Nr 243. Dnia 30 października. Sobota. Dnia 18 (30) października 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Zenobjusza B. Zenobji i P. M.
Jutro: ś. Wolfganga Biskupa.
Poniedziałek: Wszystkich Świętych.
Wtorek: *Dzień Zaduszny* i ś. Wiktorji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 53. Zachód „ 4 „ 34. Długość dnia godzin 9 minut 42. Ubyło „ „ 7 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Huberta B. i Wenefrydy.
Czwartek: ś. Karola Boromeusza B. W.
Piątek: ś. Zacharjasza kapł. i Elżbiety.
Sobota: ś. Leonarda Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, przypada odpust w kościele powązkowskim, w którym nabożeństwo odbywać się będzie uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem w czasie Sumy i z procesjami tak zrana, jak i po południu.

W kościele zaś św. Jacka przy ulicy Freta obchodzona będzie w dniu jutrzejszym doroczna pamiątka św. Kryspina i Kryspijanina, dwóch braci męczenników, patronów zgromadzenia szewców; — przeto też nabożeństwo, począwszy od dzisiejszych pierwszych już Nieszporów, odbywać się będzie jutro w dalszym ciągu, z dwoma kazaniami, solenną Wotywą przed ołtarzem uroczystujących Patronów, Sumą i Nieszporami; oraz z procesjami tak zrana jak i po południu.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 24-tą po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 8-mym: „O uciszeniu burzy na morzu“.

W poniedziałek, jako w uroczystość Wszystkich Świętych, odpustowe nabożeństwa odbędą się jak następuje:

w kościele św. Trójcy na Solcu,
w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej,
w kościele św. Jacka przy ulicy Freta — i
w kościele Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w przeddzień uroczystości, t. j. w niedzielę.

Wigilja jednakże do uroczystości Wszystkich Świętych jest dzisiaj.

Ewangelja święta na rzeczoną uroczystość przypadająca zapisaną jest u Mateusza świętego w rozdziale 5-tym: „O tych, którzy są błogosławieni“.

W przyszły wtorek, jako w pierwszym dniu po uroczystości Wszystkich Świętych, obchodzić będziemy doroczną pamiątkę wszystkich wiernych zmarłych czyli tak zwany „Dzień zaduszny“.

Modlitwy za zmarłych, tak dawniej w starym testamencie jak i następnie w Kościele chrześcijańskim od początku czynione były.

Ustanowienie nabożeństwa przypisują Bonifacemu IV w roku 607.

Dnia poprzedzającego tę wielką a smutną pamiątkę odprawują się żałobne Nieszpory, a nazajutrz śpiewa się żałobna Jutrznia czyli „Wigilja“, odprawia się Msza wielka i procesja po cmentarzu lub po kościele, ze śpiewami i z modłami za dusze wiernych zmarłych.

Ewangelja święta na dzień Zaduszny zapisana jest u Jana świętego w rozdziale 5-tym: „O wskrzeszeniu umarłych.“

Bank polski wobec potrzeb krajowych.

Pod powyższym tytułem *Ekonomista* zamieścił dwa nader ważne artykuły, podpisane końcówką „*ski*.“

Nic nie mówiąca napozór końcówka ta zdradza wytrawnego autora, wtajemniczonego doskonale we wszystkie funkcje Banku polskiego, z których wiele dla nas zwykłych śmiertelników pozostaje najczęściej nieznanemi.

Ex ungue leonem.

W przeciągu ostatnich lat piętnastu—mówi autor—widzimy mnóstwo projektów, które podziśdzień spoczywają w zapomnieniu li tylko dla tego, że w Banku brak rozporządzalnych kapitałów, nieodzownych dla ich urzeczywistnienia, pomimo—a właściwie dla tego, iż ten trzyma w swych kasach przeszło 4,000,000 rubli w papierach procentowych.

Z drugiej strony nie ulega najmniejszej wątpliwości wzrost stanu materjalnego mieszkańców Królestwa polskiego, który z każdym rokiem coraz się rozwija i mógłby podołać tym przedsiębiorstwom.

Wogóle kapitałów u nas nie brak, lecz kryją się one po szufladach, pugilaresach i węzełkach, wbrew zasadzie, że „nie ten kraj jest silniejszy finansowo, który ma więcej pieniędzy rozrzuconych pomiędzy miljony jednostek, ale ten, który posiada doskonały system bankowy, którego oszczędności spływają do kas bankowych w oczekiwaniu zapotrzebowań.“

Bank polski jednak nic nie zrobił dla ściągnięcia ich do siebie.

Wobec tego nie możemy się dziwić, że ani Bank hypoteczny, ani towarzystwo budowlane, kanalizacja i tramwaje, ani „Pośrednik“, ani wiele innych przedsiębiorstw i instytucyj nie weszło w życie, gdyż przy chronicznym niemal braku odpowiedniej gotowizny w Banku polskim, zawiązanie którejkolwiek z tych spółek jest niemożliwem.

Dawniej Bank polski zastępował w podobnych razach prywatną inicjatywę, powołując do życia liczne fabryki i przedsiębiorstwa własnemi środkami i na własne ryzyko.

Dziś, kiedy warunki się zmieniły, ustał bezwątpienia obowiązek Banku polskiego *bezpośredniego* opiekowania się handlem i przemysłem, lecz miejsce jego zajął obowiązek *pośredniego* pomagania im swemi zasobami.

Czy jednak Bank polski czyni zadość temu obowiązkowi?—to pytanie, na które, niestety! nie możemy dać twierdzącej odpowiedzi.

Szukajmy przyczyny.

Przedewszystkiem Bank powinien posiadać odpowiedni zapas gotowizny, aby *każdy i w każdym czasie* (mówimy tu tylko o ludziach odpowiedzialnych) mógł z niego czerpać dla potrzeb rolnictwa, handlu i przemysłu.

Tymczasem zapas gotowizny w Banku z każdym rokiem się zmniejsza tak dalece, iż była nawet w r. b. chwila, kiedy ten wynosił zaledwie 380,000 rubli.

Wprzódy Bank polski, prócz kapitału zakładowego w ilości 8,000,000 rubli, wypuszczał własne bilety w ilości 10,000,000 rubli; dziś Bank prawa emisji nie posiada.

Dla równowagi poczęto likwidować niektóre operacje, lecz równocześnie otworzono dziesięć filij na prowincji, które pochłonęły 10,453,214 rs. 76 kop., t. j. więcej niż wynosi obecnie kapitał zakładowy, a nawet więcej niż wynosiło prawo emisji.

Wobec tego, wobec trudności i przewlekłych manipulacyj przy otwieraniu kredytów wekslowych, wobec nizkiego kredytu, przyznanego firmom pierwszorzędnym—trudno zaiste uformować sobie jasne pojęcie o dzisiejszych celach tej instytucji, niegdyś opiekunki handlu i przemysłu.

Jeżeli przeto Bank polski chce spełnić swój obowiązek przychodzenia w pomoc rolnictwu i przemysłowi, to winien zawsze zaspakajać ich potrzeby, gdy tymczasem dziś napewno nikt liczyć nie może, czy znajdzie w Banku potrzebne mu kapitały.

Filje, nie mając ściśle ograniczonego kapitału zakładowego, pochłaniają *już* przeszło dziesięć miljonów rubli, odciągając z Warszawy wszystkie niemal kapitały, zamiast starać się o takowe w okolicy, gdzie operują; jeżeli zaś Bank polski wziął pod swą wyłączną opiekę prowincję, jeżeli faworyzuje ją kosztem interesów rynku warszawskiego, to i w takim razie postępuje niekonsekwentnie, traktując prawdziwie po macoszemu gubernje siedlecką i suwalską.

Autor nie ogranicza się na skreśleniu obecnego stanu Banku, lecz zarazem wskazuje także środki, za pomocą których Bank polski może zwiększyć gotowiznę w swych kasach i usunąć raz na zawsze to ciągle, jak miecz Damoklesa, wiszące przesilenie nad naszym światem handlowym i przemysłowym.

Środki te zbiera w następujących punktach:...

a) wstrzymać dalszy odpływ gotowizny z instytucji centralnej do filij;

b) przyciągnąć oszczędności prowincji do oddziałów Banku przez podwyższenie odsetek od wkładów tamże umieszczanych, w następującym stosunku:
1° od sum składanych na rach. bież. zwycz. 3%;
2° od sum składanych za 7-dniow. wypow. 4%;
3° od sum składanych na roczną lokację 5%;

c) otworzyć filje w Siedlcach i Suwałkach, lub Marjampolu;

Facjenda na konie.

OBRAZEK

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 242.)

W przeddzień jarmarku, gdy pan Karol kazał sobie znieść tłomok ze strychu dla zapakowania pościeli, pani powiada do niego:

— Ej Karolku, lepiej żebyś nie jechał...

— A któż sprzeda gniadego?

— Poszlij ekonoma.

— Co też ty mówisz. Gdzież ten safanduła zdatny do tego... Przecież muszę kupić innego na jego miejsce...

— Znowu cię oszukają.

— Mnie oszukają, mnie?—odpowiada z uśmiechem ironji pan Karol.—Rano ten wstać musi, kto mię na koniu złapie. Ja ci tylko spojrzę, to już wiem co on wart.

— No, a jakże było z tym gniadym?

— Z gniadym, to co innego! Ja go tylko tak obejrzałem na oko, bo nie miałem czasu, a hultaj Herszko harcował i zaprzęgał do wozu, ale teraz odpędzę tego hultaja i sam będę powoził. Na koniu to trzeba się znać expedyte, a taki safanduła jak ekonom wziąłby pierwszego lepszego, zresztą czy go to obchodzą cudze pieniądze? Gniadego już dziś wysyłam na noc... Zobaczno Justysiu, jak ta szelma się spasła, co?—mówi dalej przyciągając żonę do okna, właśnie bowiem wyjeżdżano z dziedzińca furą zaprzężoną w trzy konie fornalskie, a gniadosz przyczepiony był z tyłu i jeszcze tak się opierał, jakby go na szubienicę ciągniono.

— No proszę cię Justysiu, czybyś się dała złapać, zobaczywszy takiego hamana?

— Ja zapewne, bo się na koniach nie znam.

— Ale cobyś też dała za niego, gdybyś nie wiedziała że on taki, hę?

— Mówię ci, że się nie znam i wyobrażenia nie mam.

— Tak przecie powiedz, moja droga Justysiu—molestuje pan Karol, całując ją w szyję. — Dałabyś sto dwadzieścia?

— O więcej! — odpowiada żona, aby mu zrobić tę satysfakcję.

— Naprzykład ile?

— Sto ośmdziesiąt...

— A widzisz, ja też myślę że dadzą tyle... Hej, hej! — woła pukając na przechodzącego ekonoma i wybiegając na ganek — każno pan, niech on tu podjedzie... Słuchaj Iwanko—mówi dalej do powożącego parobka.—Stanięcie u Szmula, rozumiesz?

— Baczę, proszę jaśnie pana...

— Powiesz myszuresowi, żeby mi zostawił tę stancję na dole, zaraz od bramy.

— Baczę.

— Żebyś dziś jeszcze kazał napalić w piecu... A gniademu, zaraz jak przyjedziecie, wytrzeć nogi słomą i oblać wiaderkiem wody... Jeżeli przyjdzie Herszko do stajni, to nic nie gadać że on taki, pojmujesz... ani pisnąć, bobym cię tak, pojmujesz...

— Czuję...

— A jutro raniuteńko dać mu gołego owsa i oczyścić, żeby mi się świecił jak lustro; grzywę zmoczyć dobrze wodą i szczotką.

Parobek ruszył z dziedzińca, a na drugi dzień rychło świt zrobił toż samo pan Karol.

— Tylko też nie wracaj późno, mój Karolku—odzywa się żona, wieszając się mężowi na szyi.—Teraz noce takie zimne...

— Moja duszko a co jabym tam długo robił. Niech tylko się pozbędę tego galgana i drugiego do mojej trójki dobiorę, to będę uciekał jaknajprędzej—jutro najdalej...

— Gdybyś tam spotkał, mój Karolku, jaką skórkę tumaków, bo w Międzyborzu często pobereżnicy noszą na sprzedaż, to kup albo jedną większą, albo dwie mniejsze. Kołnierz tak mi już zrudział, że wypadałoby odmienić.

— Dobrze, dobrze, taka drobnostka...

— Tylko nie płać drożej jak trzy ruble, bo teraz ciężkie czasy...

— No, no, no... bądź zdrowa Justysiu i wyglądaj mi ładnie...

Ucałowali się, pan Karol zapalił fajkę, kilka razy podnosił się i znów usiadał na bryczce, żeby się grochowiny uleżały i ruszono za bramę.

d) sprzedać część papierów, własność Banku stanowiących przynajmniej za dwa miljony rubli; gdyż trudno usprawiedliwić posiadanie papierów procentowych, gdy dla braku gotowizny przemysł i handel płaci Bankowi 7 i 8%, od zaliczeń na otwarty kredyt lub zastawy;

e) uzyskać powiększenie uposażenia Banku polskiego, bądź wydzieleniem części corocznych zysków Banku, bądź przez nabycie prawa emisji przynajmniej do wysokości 10,000,000 rubli ciągle procentujących 3.65% obligów Banku polskiego, co nie przedstawiałoby żadnych trudności.

Taką jest treść tych dwóch artykułów, którym trudno odmówić podstawy.

Redakcja *Ekonomisty* zastrzegła sobie słówko objaśnienia—czekamy.

m. i. b.

Kościół po-kapucyński.

I.

Kapucyni to zakon całkiem nowy w kraju, względnie do innych zakonów.

Osiadają u nas dopiero w drugiej połowie XVII wieku, niemniej przeto zdołali w tak krótkim czasie zająć jedno z wybitniejszych stanowisk w dziejach klasztornych polskich.

Kościołek warszawski założony został przez króla Jana III-go w przededniu sławnej wyprawy wiedeńskiej.

W przeczuciu zwycięztwa i genjuszu swojego, wielki wódz i król chciał, by kościół stanął pod wezwaniem „Chrystusa Zwycięzcy“.

Jadąc pod Wiedeń, ślubował uroczyście w Krakowie w kościele Panny Marji na Piasku: „jeżeli opieką Twoją Matko Boga mojego zostanę zwycięzcą nieprzyjaciół Syna Twego, i zdrów z rycerstwem mojem z wyprawy powrócę, kościół w stolicy Królestwa Chrystusowi Tryumfującemu wystawię i oddam synom Franciszka świętego.“

Słusznie też, że na frontonie świątyni podziśdzień świeci herb Sobieskich, Janina, że wielki król ma pomnik w skromnym po-kapucyńskim kościołku...

Kapucynom dobrze się działo w Warszawie i w Polsce wreszcie.

Wkrótce po swem ustaleniu się niemałą sławę zyskali, odznaczali się oni iście bogobojnością i prozelityzmem.

Heretyków nawracali mnóstwo, ztąd rozgłos i wpływ niemały; pobożni ludzie, nawet dysydenci, jak wieść niesie, słali im żywność i pieniędzy na tyle, że było z czego żyć.

Mieli między sobą słynnych kucharzy i ogrodników; w ich ogrodach owoce najlepsze, kwiaty najpiękniejsze, bo ci skromni zakonnicy w prostocie swego ducha, jak dzieci i kobiety, kochali się w kwieciu...

Stokwisz kapucyński wiekową zyskał sławę, szedł na stoły królewskie!

August III, acz wykwintniś na punkcie kulinarnym, chętnie jadał kapucyńskie stokfisze; ztąd to zapewne powstała wielka przyjaźń tego króla dla kapucynów.

W skarbcu kościelnym przechowywały się długo bogate ornaty haftowane ręką królewnej Marji Anny córki Augusta III.

Bywała ona u kapucynów bardzo często z matką, „cezarów rzymskich córą“ i z siostrami; zostawiła nawet na piśmie pamiątkę jedną takich odwiedzin: na małym półarkuszku skreśliła kilka wyrazów po łacinie i podpisała się...

Słowem, jakeśmy to wyżej powiedzieli, oo. kapucynom dobrze się działo za sasów; powierzono im obowiązek gotowania na śmierć winowajców; zaszczyt niemały, dotąd będący w ręku jezuitów i sława niemała...

Jeden z poczciwych mieszczan warszawskich, syndyk klasztoru Fiszer, podarował naszym zakonnikom obraz Najświętszej Panny.

A ponieważ dopełniano podówczas skwapliwie koronowania takich obrazów, więc też i nowy obraz oo. kapucyni ukoronowali uroczyście w roku 1739.

Wielki był natłok ludu, gdy się to odbywało...

Koronacji dopełnił sam nuncjusz papiezki Kamill Paulucci; korona jest srebrna, grubo pozłacana.

Odbywały się tu dysputy, misje, uroczyste nabożeństwa, nawracania, jak np. głośnego Janockiego, bibljotekarza Załuskich.

Wystrzelił nawet nad poziom cichego, jednostajnego życia klasztornego, ojciec Feliks, który cuda czynił.

Rozgłos świętości kapucyńskiej szedł daleko, rósł w potęgę, we wpływy, znaczenie...

Ale że niema nic stałego na ziemi, więc i ten spokój zakłócony raz został w dziwny, niejasny sposób.

W roku 1731, ni ztąd, ni zowąd, robi się wielka zawierucha w klasztorze; o godzinie 11-tej rano, w uroczystej procesji niosąc krzyż, wszyscy kapucyni opuszczają swój kościół i klasztor zupełnie.

Cóż to było?

Wszyscy o tym wypadku wspominają, kto tylko pisał o kapucynach warszawskich, ale nikt przyczyn nie wyjaśnia...

Dość, że zakonnicy wyszli z krzyżem, śpiewając psalmy *Miserere* i schronili się do bernardynów, którzy ich przyjęli z otwartemi rękami.

W klasztorze został komisarz zakonny i furtjan.

Wypadek ten zwrócił na siebie uwagę całego miasta.

Jak zwykle w takich razach bywa, wygadywano dziwy, tysiące poczęto tworzyć plotek, a przyczyny odgadnąć nikt nie mógł; dość, że sprawa ta zaszła aż do Rzymu, dużo hałasu narobiła.

Papież Klemens XII w osobnem *breve* dziwił się „nowej i niesłychanej śmiałości“ (*nova ac inaudita temeritate*) zakonników.

OO. kapucyni siedzieli u bernardynów rok przeszło.

W tym też czasie zyskują sobie niezależną prowincję polską i mają swego prowincjała, nie czecha ani niemca, jak to dotąd bywało...

Odtąd rosną w sławę i znaczenie u ludu; wszyscy ich szanują.

Odwiedza ich Piotr Wielki, Karol XII duma nad Sobieskiego grobem...

Grzebią się u nich wielcy tego świata, śmietanka społeczna, imiona gwiazdziste.

Imion pospolitych tu niewiele, sami książęta, senatorowie, hrabiowie—bo kapucyni, to zakon przy całem swem ubóstwie, królewski, arystokratyczny.

Na kazalnicy zyskują wkrótce palmę zwycięztwa.

Zajrzyjmy teraz do kościołka....

Walery Przyborowski.

Prawa czy lewa?

Dwie ręce, najbliższe służebnice człowieka, wypowiedziały sobie spór...

Każda z nich pragnęła osiągnąć pierwszeństwo i bez podziału ster objąć w jego czynnościach.

Cywilizacja wmięszała się w tę sprawę i hegemonję złożyła w rękę prawą; niezadługo jednak lewa zdobyła sobie stronników, którzy poczęli grunt podmywać pod jej współzawodniczką.

Okoliczności nadały pomyślny zwrot sprawie na korzyść poniżonej.

Ręka prawa, aczkolwiek sumienna w wykonywaniu obowiązków, nie mogła jednak zagarniętego wszechwładztwa dla siebie tylko wyzyskać i często musiała się odwoływać do pomocy lewej.

Ale siostrzyca, nawykła co najwyżej do dźwigania ciężarów, nie umiała sobie radzić w pracach lekkich, wymagających zręczności a przedewszystkiem wprawy.

Pogorszyło się położenie, gdy ręka, mająca monopol, zachorowała; człowiek napróżno usiłował zastąpić ją drugą, była ona jak hebes do niczego niezdolny...

I stało się, że posiadacz dwóch rąk żałował, iż jedną zrobił kopciuszkiem przez zaniedbanie jej wykształcenia; zaczęto myśleć, aby złe naprawić i obu rękom dać równoważną oświatę...

W praktyce były to marzenia, lecz teoretycznie wpłynęły na stanowisko lewej ręki, wysunąwszy ją przed uwagę publiczną.

Odtąd zaczęła się ona wciskać w atrybucje prawej i w niektórych wypadkach zajęła niebezpieczną dla niej pozycję, w innych wyparła ją ze stanowiska.

Aby się dokładnie temu przyjrzeć, musimy wziąć pod obserwację szereg zajęć, wspólnych całej ludzkości, a więc spożywanie pokarmów i ocenić, w jaki sposób lewa ręka w tej posłudze zdobyła sobie niezawisłe stanowisko.

Przed pół wiekiem wszyscy jedli ręką prawą, a posługiwanie się lewą uważano za niewłaściwe; była to prawdziwa tortura, bo każdy kawałek ukrajany nożem trzymanym w prawej ręce, ujęty na widelec lewą, należało przenosić, kładąc nóż, do prawej ręki...

Zwyczaj ten zarzucono, pozostał jednak w użyciu pomiędzy włościanami żmujdzkimi; to też obiad, który trwa u nich około dwóch godzin, jest prawdziwym odpoczynkiem...

Etnografi utrzymują, że ludy żyjące w pierwotnym stanie kultury nie znają różnicy pomiędzy rękoma przy jedzeniu; w Australji są pokolenia, które przy pomienionej czynności posługują się nogą... ten fakt usuwa ich z przed oczu w naszym rozbiorze.

Beduini mają zwyczaj podnoszenia owoców z ziemi stopą... jestto bardzo wygodnie, ale niepraktycznie u ludów, używających obuwia.

Ztąd wynika, że używanie ręki prawej nie jest wrodzonem, ale stanowi zwyczaj nabyty, odziedziczony od przodków.

Ludzkość funkcjonuje prawą ręką od tysiąców lat; zanim zwyczaj ten się ustalił, upłynęło zapewne wiele wody...

Wizerunki rzeźbione przekonywają, że już w sta-

Narzekają na szlachtę naszą, że nabiera obecnie kosmopolitycznych przyzwyczajeń i oddala się od ludu, a to jest kłamstwem wierutnem. Niedaleko szukając naprzykład z tem uczęszczaniem na jarmarki, to tak samo chłop jak i pan idą i jadą, jak tylko zdarzy się byle okazja. Pan Karol nie był gorszy ani lepszy od innych i zobaczywszy się na szczerem polu za wsią, tylko odetchnął pełną piersią, na bryczce się poprawił, a oczy tak mu się śmiały rozkosznie, jakby za kawalerskich czasów, kiedy to jechał do Bałty lub Berdyczewa i spodziewał się, że naszych będzie tam dosyć, i że czas na jarmarku przejdzie wesoło.

Wyrwało nam się miasteczko Międzyborz. Ha więc niech będzie, że to do Międzyborza, choć wszędzie takie same bywają jarmarki, tak samo szlachta lubi się wlec na nie, choćby żywe pioruny biły z nieba, a błoto miało być większe, niż podczas roztopów wiosennych.

Około ósmej zrana zaczął deszcz ze śniegiem bić prosto w oczy. Franek podniósł wszystkie kołnierze od kożucha, surduta i płaszcza, które miał na sobie, pan Karol zrobił to samo z szopami, ale mimo to trójka szła dzielnie, tylko czasami przy wjezdzie do kołowrota wiejskiego, środkowy słup znalazł się między dyszlowemi końmi i trzeba było stawać i cofać całą bryczkę, z czego przechodzący chłopi śmieli się pokpiwając z furmana.

— Franek, jak ty jedziesz do miljon set!—krzyczy pan Karol.—Gdzie ty masz oczy?

— Ja to mam jaśnie panie, ale ta naręczna na jedno mi widzi.

— Głupstwa pleciesz...

— Ma zaciąg na lewem oku i na prawe już zachodzi; niech jaśnie pan się przekona.

— Toć to ta kupiona w Jarmolińcach na Piotra i Pawła?

— Ta sama, ale ona już wtedy nie widziała... Wartoby ją, proszę jaśnie pana, puścić między ludzi... Wierutny gałgan... Niechno jaśnie pan spojrzy, jakie to ma boki.

— Kiepsko chodzisz koło niej...

— Ale gdzie tam kiepsko, tylko to już taka przepaścista natura. Wyjedziesz z domu, kobyła jak bąk, a ujedziesz z milę, to wszystko z niej gdzieś się podzieje i cienka jakby glista...

Do owego Międzyborza było cztery podolskie mile, nic dziwnego tedy, że jadąc także po owem podolskiem błocie, pan Karol dopiero przed nocą dostał się do miasta i zajął swój pokój w zajezdzie Szmula. Jednocześnie prawie, tylko z innej ulicy, nadjechał i pan Teodor, sąsiad nieco dalszy, bo aż z pod Felsztyna, a że w zajezdzie już nie było miejsca, więc pan Karol zaprosił go do swej stancyjki. Zawsze, pomyślał sobie, będzie taniej kosztować jak we dwóch, bo to ciężkie czasy na obywateli.

Myszures zapalił w piecu jak w łaźni, podał samowar, posłano po cukier, herbatę i bułki, a nasi przyjaciele, rozruszawszy się trochę, poszli na kolację do jednej z jarmarkowych restauracyj, gdzie dają smażone podeszwy zamiast befsztyku, rozprażoną glinę zamiast chleba, kwaśno-słony eliksir do płukania zębów zamiast piwa, a nie żałują soli, pieprzu i głośnej międzyborskiej muzyki, zdaje się tej samej jeszcze, która przygrywała Kościuszce na balach oficerskich...

— Sąsiad jarmarkuje? — pyta się jeden drugiego, spotykając w owej traktjerni.

— Jarmarkuję...

— A gdzie kwaterujecie?

— Ja u Jocha.

— Ja u Szmula.

— Jakże tam jarmark?...

— Jeszcze mały, koni widziałem trochę w jednej stajni, ale to wszystko hołota...

— Popower jest?.

— Jest...

— Huncwot orznął mię w Jarmolińcach, moja klacz dostała zaciągu na prawe oko...

— Puścić między ludzi...

— Ja też tak myślę, tylko na tego Herszka, faktora, patrzeć nie chcę...

— Ha, to tu sąsiad lepszego nie znajdziesz...

— Sam będę facjendował... Herszko jest oszust, aby zarobić kilka rubli, gotów rodzonego ojca sprzedać.

— A niechby sprzedał, tylko nie ślepe kobyły...

— Jakże tam pszenica, hę? kupcy są?

— Ooo, pszenica skoczyła w górę. Słyszę, temu dali z Sieniawy rubel dziesięć za pud na miejscu.

rożytnym Egipcie nikt nie jadł lewą ręką; żaden archeolog nie wskazałby wyjątku od tego prawidła.

Lud wybrany posługiwał się także tylko prawą ręką...

Uczony rabin z Norymbergji, dr Elwin, skreślił w tej materji monografię, która wskazuje, że biesiadnik lewą wspierał się, prawą zaś unosił jedzenie do ust.

W dziejach „cywilizacji starożytnej“ Konera mamy wzmiankę, że ten sam zwyczaj obowiązywał u greków, zkąd przyjęli go rzymianie.

W koranie znajduje się rozporządzenie religijne, mocą którego nakazano przy jedzeniu się posługiwać tylko prawą ręką; u turków, persów i mahometan indyjskich używanie pokarmów lewą jest uważane za grzech.

Podobnież u japończyków i chińczyków poniesienie kawałka suchego chleba do ust w ten sposób uważanem byłoby za najwyższą nieprzyzwoitość, jakkolwiek przepisów religijnych niema w tym względzie.

W Europie zasady pisane co do tego również nie istnieją, nikomu jednak na myśl nie przyjdzie jeść zupę lewą ręką.

Człowiek dobrze wychowany także nie będzie jadł ryby lewą ręką, ale to dlatego, że nie posługuje się przy tej manipulacji nożem, a zatem prawą ma wolną; *Savoir-vivre*, ta księga ksiąg, wskazuje, że nożem wolno się posługiwać tylko przy śledziach i rybie wędzonej...

Za to lewa ręka odzyskuje powagę przy jedzeniu sałaty, jarzyn i wszelkich dodatków do mięsa; zwyczaj ten importowanym był ze Stanów Zjednoczonych do Anglji, a potem rozszedł się po całej cywilizowanej strefie.

Przed dziesięciu laty można było wyróżnić amerykanów, jedzących obu rękoma, od anglików, którzy uważając to za *shocking*, hołdowali zawsze jednej.

Przed pięciu laty francuzi przybywający do Niemiec, dziwili się, że tam już wszyscy jedli ręką lewą; dziś nie dziwią się, że w ich ojczyźnie, zwłaszcza mięso, ogół podnosi do ust lewą ręką, w prawej nóż trzymając.

Lewa ręka odniosła więc zwycięztwo.

Zawdzięcza ona to szybkiemu jedzeniu, a jeszcze więcej żarłoczności yankeesów, którzy nie chcą ani czasu tracić na formy, ani zaspokojenia apetytu na zwłokę narażać.

Zwyczaj jedzenia lewą ręką przeszedł i do nas i praktykuje się przy najwykwintniejszych stołach; ktoby chciał wznowić dawny zwyczaj, musiałby mięso pokrajać jak dla dziecka, a potem, złożywszy nóż na boku, jeść prawą ręką.

Byłoby to ładnie, ale niewygodnie, a może nawet śmiesznie!...

Wobec tej zmiany w obyczaju spożywania pokarmów należałoby spoglądać na tak zwanych „mańkutów“ z innego stanowiska i nie pomawiać ich o kalectwo...

Obie ręce zarówno są dobre— w starożytności prawa oznaczała „miłość“, lewa była symbolem „sprawiedliwości“.

Człowiek, władający na równi obu rękoma, bardzo byłby zamożnym, bo zmęczywszy np. pisaniem jedną, mógłby działać drugą.

Ludzie pracujący piórem podczas choroby ręki prawej są niezdolni do pracy; podobnież wielu artystów i techników; w muzyce, lewej ręce przyznano ważne przywileje, ale do innych sztuk tego jeszcze nie rozciągnięto.

Pedagodzy pozytywni (jak Sigbock) już dawno zwrócili uwagę na niewłaściwość kształcenia tylko jednej ręki a zaniedbywanie drugiej.

Sprawa to w zawiązku, nie wyrzekamy o niej zdania, notujemy tylko fakt, pozostawiając dalszy jego los naturalnemu rozwojowi...

A. N.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, że konwencja co do wydawania przestępców pomiędzy Francją i Rosją ma być wkrótce zasadniczo zmienioną.

= *Now. wrem.* podaje ważną wiadomość o reformach, wynikających z zupełnego połączenia władz policyjnych pod zarządem ministerjum spraw wewnętrznych. Dla osiągnięcia tego celu uznano za konieczne wydzielenie z departamentu policji wykonawczej wszystkich spraw nie mających ściśle policyjnego charakteru. Sprawy te oddane zostaną do innych wydziałów i instytucyj ministerjum spraw wewnętrznych. Tak do departamentu spraw ogólnych przeniesiono załatwienie spraw dotyczących urządzenia administracyjnej władzy gubernjalnej, odpowiedzialności osobistej i majątkowej urzędników zarządów gubernjalnych i gubernjalnego skarbowego gospodarstwa. Oprócz tego do departamentu spraw ogólnych należeć będzie rozważanie i zatwierdzanie ustaw towarzystw muzykalnych, śpiewu, przyjaciół sztuk pięknych i t. p., a nadto udzielanie nagród inowiercom przyjmującym religję prawosławną. Departamentowi gospodarstwa poruczono: sprawy instytucyj dobroczynnych, administracji wiejskiej i miejskiej, handlu i przemysłu, oraz stanu mieszczańskiego. Wreszcie wydział ziemski weźmie na siebie sprawy dotyczące poboru podatków od właścicieli ziemskich i włościan, czynienie im ulg w tej mierze, załatwianie nieporozumień przy przechodzeniu mieszkańców klas opodatkowanych z jednej gminy do drugiej, nadto rozważanie nowych projektów podatkowych i zatwierdzanie ustaw straży ogniowych ochotniczych. Wkońcu departament ten mieć będzie zwierzchni nadzór nad sprawami kirgizów i odnośnemi rozporządzeniami władz miejscowych i będzie zawiadywał urządzeniem posiadłości miejskich w stepowych okręgach kraju orenburskiego.

= Kary sądowe za niestawiennictwo w sądzie ściągane dotąd były albo bezpośrednio przez władze sądowe albo przez izby skarbowe, które powiadamiano o wysokości kar; obecnie na zasadzie cyrkularza ministra sprawiedliwości kary te będą ściągane przez właściwych prokuratorów, którym sądy winne będą komunikować szczegółowe o stopie i rodzaju kar dane.

= Według zapewnienia gazet petersburskich, przewidziane na rok przyszły dochody celne pobrane będą w gubernjach Królestwa w następujących rozmiarach: w gub. warszawskiej—9,200,000, rs., w kaliskiej 630,000 rs., w piotrkowskiej — 3,230,000 rs., w suwalskiej — 3,070,000 rs., w płockiej— 1,125,000 rs., w kieleckiej—960,000 rs., w łomżyńskiej—1,510,000 rs., w radomskiej—70,000 rs. i w lubelskiej— 70,000 rs.; nadto w gub. wołyńskiej — 1,010,000 rs., w kowieńskiej — 820,000 rs. i w podolskiej — 95,000 rs.

= Na ostatniem posiedzeniu ogólnem dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jeden z radców poruszył sprawę wzajemnego ziemskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Wniosek ten wprawdzie, jako przekraczający program posiedzenia, nie został wprowadzony na porządek dyskusji,— przy tej jednakowoż sposobności prezes dyrekcji zapewnił zebranych prywatnie, że projekt pomienionego towarzystwa przedstawiony już został do ministerjum i jest tam rozważany. Wywołało to ze strony obradujących jednomyślną prośbę o popieranie projektu przez prezesa. Na tem samem zebraniu większość zgromadzonych oświadczyła się za bezokresowością listów zastawnych Tow. kredytowego na przyszłość.

= Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich odbędzie się w dniu 29 listopada (*n. s.*) w Petersburgu; pomiędzy przedmiotami obrad nie znajdujemy żadnego, któryby ważnością swoją przekraczał porządek zwykłych ogólnych zebrań towarzystw akcyjnych.

= W ostatnim rozkazie policyjnym znajdujemy rozporządzenie p. ober-policmajstra, obostrzające i powtarzające zakaz wpuszczania do kanałów śmieci, błota, lodu i t. p. nieczystości, które kanały zanieczyszczają i utrudniają odpływ wody, w razie błot i ulewy.

= Roboty około naprawy kanału miejskiego na ulicy Dobrej zostały ukończone; przejazd przez tę ulicę otwarto.

= Sekcja emerytalna w gmachu izby skarbowej, przy ulicy Rymarskiej, rozpoczęła już od kilku tygodni wydawanie książeczek emerytalnych na rok 1881.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie pierwszej z południa odbyć się mają wybory na członków komitetu synagogi.

= Komitet do wydania pamiątkowego dzieł Jana Kochanowskiego ma zaszczyt przypomnieć panom współpracownikom, którzy przyjęli na siebie obrobienie pojedyńczych utworów poety, iż termin nadesłania rękopismów, na imię przewodniczącego w komitecie prof. Józefa Przyborowskiego, zamieszkałego przy ulicy Żabiej, pod nr 4, na dzień 1-szy grudnia 1880 roku przypada.

= Juljusz Mien został mianowany członkiem korespondentem akademji mickiewiczowskiej w Bolonji.

= **Z literatury.**

* Firma Józefa Ungra ogłasza prospekt na wydawnictwo zbiorowe dzieł znakomitego pisarza naszego Lucjana Siemieńskiego.

Tom pierwszy z wizerunkiem autora puszczony będzie w obieg przed Nowym rokiem—całość wydawnictwa ukończoną będzie w ciągu r. 1881.

W komitecie wydawniczym zasiadają Szujski i Tarnowski.

Nie wątpimy ani na chwilę, iż piękne to wydawnictwo, o którem wkrótce szerzej pomówimy, zyska wśród naszego czytającego ogółu najsilniejsze poparcie.

* Opowiadanie „Od szkolnej ławy“ przez Kajetana Kraszewskiego ukazało się świeżo w oddzielnej książce.

Jesto odbitka z *Biblioteki warszawskiej*.

* Arcydzieło Maksymiljana d'Azeglio p. t. „*Niccolo de'Lapi*“, wyszło w przekładzie polskim nakładem Lewentala, w „Bibljotece najcelniejszych utworów.“

Aby ocenić wartość tłómaczenia, dosyć powiedzieć iż dokonanem zostało przez Józefa Korzeniowskiego

* *Tygodnik ilustrowany* rozpoczął drukować szereg listów z podróży po Portugalji, skreślonych przez profesora Adolfa Pawińskiego.

Listy te jeden z uczonych lizbońskich, p. Gonçalves de Vianna, umiejący dość biegle po polsku, tłómaczyć będzie na język portugalski, aby zapoznać ziomków swoich z poglądami i wnioskami naukowemi polskiego podróżnika.

Profesor Pawiński wyjechał w tych dniach do Hiszpanji, gdzie zamierza dokonać badań archiwalnych.

* W numerze 42 *Tygodnika powszechnego* znajdujemy rzecz pióra Kraszewskiego zatytułowaną „Wieczorne gawędy“.

Będzie to widocznie cały szereg artykułów społecznych.

Pierwszy poświęcony jest doniosłej sprawie wpływu duchowieństwa na lud.

* Prof. Samokwasow wydał w tych dniach rzecz w języku rosyjskim p. t. „Antropologiczne i archeologiczne materjały do epoki pogańskiej w granicach Królestwa.“

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcja teatru podpisała już kontrakt z panem Granzowem o dzierżawę jego sceny.

* Na jutrzejsze południowe przedstawienie w teatrze wielkim wybrano balet miast zapowiedzianej tragedji „Faust“.

Przyczyną zmiany jest podobno brak czasu do

— Eh, co to znaczy, mnie jeszcze w przeszłym tygodniu dawał ten żyd z Podwołoczysk rubel piętnaście, a nie wziąłem. Czytałem, że w Anglji oziminy przepadły, to pszenica w Odesie dojdzie rubel piętnaście — mówi pan Karol, szturchając z energją wyszczerbioną bilę na miejscowym bilardzie, która z ogromnym gruchotem toczy się w inną zupełnie stronę niż trzeba...

Rozmawiając, odszedł na stronę, a pan Teodor do Karola:

— Cóż ty jemu gadałeś o pszenicy, kiedy już nie masz do sprzedania.

— Ej, a co to szkodzi. Niech się pomartwi trochę, że sprzedał za tanio. To także kutwa i każdego się radzi, kogo napotka. Nienawidzę tych skrobków i faryzeuszów...

Gdy o godzinie dziewiątej wrócili nasi przyjaciele do domu, Herszko, faktor, już stał przy bramie. Na radosny ukłon pan Karol kiwnął mu obojętnie głową, co jednak nie przeszkodziło, że faktor poszedł za nimi do numeru.

— Co, jaśnie pan gniadego chce sprzedać? — pyta wyjmując papierosa z kieszeni.

Pan Karol na to nie.

— Ja jego widział w stajni, on taki spasiony jak pies i na niego mam już kupca... Iwaszko powiada co jemu wierzga, niech on sobie wierzga zdrów, co jest taki pan, który chce go kupić. Ile jaśnie pan żąda za niego?

— Ty wiesz ilem dał — odpowiada wciąż jeszcze zadąsany.

— Ny, co dał, to dał. Wtedy były konie tańsze, a teraż jak płacą, auf meine munes, za takiego trzebaby dać dwieście rubli.

— No, jak dadzą dwieście, to sprzedaj!

— Dlaczego nie mają dać! Jutro rano przyprowadzę zaraz tego pana, on tu stoi obok.

— A któż to taki?

— On jest z Pobereża, to takie bogate pan, jak hrabia i tak gra na skrzypce a wa, co sam Berek tylko głów kręci...

— Jak się nazywa?

— On tak jakoś od psów.

— Jakto od psów?

— Ny, od takich, które chude jest i gonią zająców w polu.

— Chart, czy co? — mówi, śmiejąc się pan Karol.

— To, to, to, Chartczewski, albo Cha... Cha... albo Cha, Cha, Cha — krztusi się faktor, nie mogąc wymówić nazwiska.

— To pewnie Chrząszczewski z Kobyłówki — dodaje wesołym tonem pan Karol. — Cóżeś ty z niego zrobił charta...

— Wszystko jedno, on taki cienki jest, a wisoki. On tu stoi obok i u niego jest dwóch panów, co oni się zabawiają w karty...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ustawienia dekoracyj po „Fauście“ do „Hugonotów“, których śpiewają na wieczornem przedstawieniu.

* P. Aleksander Strakosch po raz trzeci i otsatni wystąpi przed publicznością warszawską we wtorek wieczorem w teatrze rozmaitości.

Program niezmiernie zajmujący.

Naprzód powtórzy p. Strakosch na ogólne żądanie wielki monolog „Fausta.“

Następnie wygłosi fragmenty z „Pieśni o dzwonie“ Szylera i wielką scenę na forum z Szekspirowskiego „Juljusza Cezara“, z niezrównanemi mowami Antonjusza i Brutusa.

* Przedstawioną być ma komedja z francuskiego Paillerona: „Wiek niewdzięczny“.

* W dzisiejszym numerze *Tygodnika powszechnego* znajduje się pięknie wykonany portret Marji Derynżanki w roli Małgosi z Goethego, z życiorysem pióra St. Grudzińskiego.

* *Svetozor* podaje specyfikację naszych ziomków, którzy się odznaczyli za granicą na polu sztuki.

Są w tym opisie malarze, artyści dramatyczni, wirtuozi i kompozytorowie.

Specjalna wzmianka dostała się pani Modrzejewskiej.

* Towarzystwo dramatyczne, utworzone przez p. Derynga z wychowańców jego szkoły, powróciło onegdaj do Warszawy z prowincji, gdzie z powodzeniem dawało przedstawienia w Płocku, Włocławku, Łodzi i Siedlcach.

* Józef Wieniawski dawał dnia 23-go b. koncert w lipskim „*Gewandhausie*“.

Wykonał sam 14 utworów, pomiędzy innemi własną sonatę, polonez, mazurkę, walca i dwie etudy, tudzież elegję Moniuszki i scherzo Szopena.

Krytyka lipska wyraża się z pochwałami o grze naszego artysty, jakoteż o dziele Moniuszki.

Publiczność przepełniająca wielką salę przyjmowała p. Wieniawskiego z zapałem.

= W jaki sposób powstają legendy...

W pewnej okolicy naszego miasta rozeszła się wieść o pojawieniu się wielkiego czarownika Twardowskiego...

Wielki czarownik spaść miał z nieba—czy też wydostać się z piekielnych czeluści w czasie pamiętnej czwartkowej burzy!

Od tego czasu począł on broić i wyprawiać coraz dziwaczniejsze czarodziejskie praktyki.

Tu miał podusić kury—tam znów zamki poodrywać, ówdzie znów zdmuchnąć jadło z kuchni, gdzieindziej zmienić mleko w wodę, a gdzieś tam jeszcze wkręcić się kominem i zasiąść do wista na „czwartego“...

Słowem, pewna poczciwa dzielnica Warszawki nie mówiła przez kilka dni o niczem — jeno o jmci panu Twardowskim, szlachcicu, co się szatańswem porał.

Lecz w jaki sposób powstała owa legenda trwożąca stróże, kumoszki i ów drobny naród, który lada wieści daje świętą wiarę?

Oto podczas owej wspomnianej już burzy spadł szyld z napisem „pod Twardowskim“, wiadomość ta zaczęła krążyć od ust do ust i z malowanego Twardowskiego zrobiono prawdziwego czarownika, który stał się postrachem całej dzielnicy!

= Także zajście...

We czwartek mieszkańcy ulicy Chmielnej zaalarmowani zostali osobliwym wypadkiem.

Jak szeroka i długa ulica rozeszła się wieść, iż w przystępie szału zazdrości mąż zamordował żonę...

Fakt zdarzył się w nocy, obudzono więc wszystkich mieszkańców domu, po podwórzu którego biegał, jak szalony, człowiek z zakrwawionemi rękami.

Posłano już po policję — gdy wtem rozjaśniła się sprawa mająca wprawdzie w sobie nieco dramatycznego pierwiastku — lecz bądź co bądź przeważał w niej żywioł komiczny.

Oto mąż zgniewany chciał grubą laską udzielić admonicję małżonce swojej.

Połowica jednak potrafiła jej uniknąć, zabarykadowawszy się w drugiej izbie.

Mąż z wściekłości, nie mogąc zadosyćuczynić swojej chęci, w przystępie gniewu, pomordował wszystkie gęsi sąsiada...

Ztąd krew na jego rękach, za którą zapłaci prawdopodobnie skromną tylko nawiązkę!

= Walka z ciemnotą.

Izraelita podaje kilka smutnych faktów z życia izraelitów na prowincji...

W jednem np. miasteczku zmarł w sędziwym wieku D. S...f, człek prawy, zacny i wykształcony.

Gdy przyszło go pochować, sławetne miejscowe bractwo pogrzebowe zażądało za pogrzeb ani mniej ani więcej, tylko 500 rubli.

Po długich targach zgodzono się wreszcie na 100 rubli, oprócz 30 rs. kosztów pogrzebowych.

I cóż?

Oto za taką cenę bractwo przysłało nie karawan, na który, według słów jednego z członków, zmarły nie zasłużył—ale prostą bryczkę...

Gdy przybył na miejsce, przekonano się, że grób dla zmarłego wykopany został w tej części cmentarza, gdzie grzebią zwykle samobójców...

Rodzina zaprotestowała, powstał spór, który zakończył się wezwaniem władzy.

Miał zejść na miejsce naczelnik straży ziemskiej, ale bractwo, korzystając z czasu, grób pierwszy zasypało i inny wykopało na przyzwoitszem miejscu.

Przybywa wreszcie naczelnik i poleca wykopać grób tam, gdzie żąda rodzina.

Ale bractwo odpowiada, że przepisy religji nie pozwalają zasypywać wykopanego już grobu.

Wówczas zapytują ich, dlaczego zasypali pierwszy grób.

Członkowie bractwa zaprzeczają temu—lecz przekonywają ich śladami pozostałemi na ziemi.

Grabarz zapytany, dlaczego kopał grób, odpowiada, że nie,—ponieważ był pijany...

W rezultacie musiano jeszcze przywołać rabina, który jakoś tam sprawę załatwił.

W Nieszawie znowu był inny wypadek.

W dzień ostatni ubiegłych świąt, przy procesji z rodałami, w synagodze wynikły kłótnie, sceny gorszące, które się zakończyły bijatyką uliczną.

Powód do tych nieporządków dał niejaki D., poważny członek gminy, któremu się nie podobał porządek noszenia rodałów.

Sprawa oprze się zapewne o kratki sądowe.

„Oświaty! oświaty!“ zawołać należy z całej piersi.

= Alarmy.

W okolicach Balwierzyszek, wpowiecie marjampolskim, zdarzały się ostatniemi czasy nader częste pożary.

Niema prawie dnia, ażeby na niebie nie zaświeciła una.

Niedawno w Putroszanach poszły z ogniem cztery stodoły włościańskie pełne zboża.

W jednej z nich spalił się włościanin Bartłomiej Markowski.

Był to, jak raz, dzień jego imienin.

Wkrótce potem poszło z dymem ośm stodół włościańskich we wsi Kolninie.

Następnie podpalono w Balwierzyszkach stodoły Szymona i Michała D.

Jeszcze podczas tego pożaru krążyły wieści, że i inni mieszkańcy zostaną podpaleni.

Wymieniano nawet nazwiska przyszłych ofiar pożaru.

I—co dziwna!—pożar rzeczywiście nastąpił.

W niedzielę dnia 17-go b. m., o godzinie 4-tej po południu, zapłonęła, jak twierdzą, z podpalenia, obora Szymela K.

Płomienie przeniosły się na stodołę, a później na dom.

W rezultacie wszystko poszło z dymem.

Najciekawszem jest, że po pożarze wszyscy się wypierali powtarzanych przez siebie wieści o podpaleniu i nikt nie mógł dobadać się ich początku...

Fakta podobne dają wiele do myślenia — i powinnyby pobudzić władzę do zajęcia się tą sprawą.

= Coraz bliżej!

Chrząszczyk zbożowy pojawił się już w okolicach Berdyczowa.

Wiadomość tę podaje *Gazeta rolnicza.*

= Jeszcze o burzy.

Zebrane obecnie wiadomości coraz dokładniej uzupełniają obraz strasznego zniszczenia, jakie zrządziła burza dnia 21 b. m.

Na samej Wiśle sprawiła ona wiele szkód.

Pod Płockiem zalany został galar będący własnością pana Blumfelda.

Pod Świniarami i Dobrzyniem pozatapiały się berlinki ładowne burakami.

Pod Włocławkiem, jak wiadomo, zerwany został most łyżwowy.

Szkoda ta naprawioną już została.

Pod tą miejscowością fala zatopiła ośm berlinek i dziesięć galarów.

Około miejscowości zwanej Bógpomoż zatonęło kilkanaście różnej wielkości statków.

Pod Toruniem wreszcie, jak donosi *Kurjer płocki,* 35 tratew zostało ze szczętem zgruchotanych.

Dwunastu orylów utraciło przytem życie!

= **Wypadki.**

* Do mieszkania Wilhelma R. przy ulicy Krochmalnej pod nr 24, przybył wczoraj krawiec, Edward L., blizki znajomy właściciela mieszkania.

Przy pogawędce jakoś się przyjaciołom „ckliwo zrobiło“ i R., wziąwszy pieniądze, poszedł przynieść wódki.

Gdy wrócił, zastał przyjaciela swego już martwym.

Śmierć nastąpiła nagle — przyczyna niewiadoma. Zarządzone zostało śledztwo.

* Jan G. zamieszkały przy ulicy Pańskiej, pod nr 33, wczoraj będąc niezupełnie trzeźwym pokłócił się z żoną swoją Marjanną.

Jak zwykle pijanym, przyszła i jemu dziwna myśl do głowy.

W kłótni wyciągnął żonę swoją na kurytarz i zrzucił ją ze schodów z 2-go piętra na pierwsze.

Biedna kobiecina potłukła się mocno i nadwerężyła sobie prawą rękę.

* Na Nalewkach, wyrobnica Marjanna G., będąc pijaną, upadła na bruk twarzą, przyczem potłukła się, mocno uszkodziwszy sobie nos i lewą szczękę.

Powieziono ją do szpitala izraelskiego.

* Około godziny 12-tej w nocy wiatr zerwał z zawias połowę bramy nowobudującego się domu przy ulicy Chłodnej pod nr 58.

Wtejże chwili przechodził właśnie przez ulicę Antoni B., którego brama ta przygniotła.

B. stracił przytomność i potłuczony został mocno w głowę, rękę i nogi.

Przybyli wskutek powstałego ztąd hałasu na ratunek mieszkańcy sąsiednich domów przyprowadzili go do przytomności i odwieźli do domu.

* Konie, zaprzężone do dorożki nr 414, rozbiegały się na ulicy Chłodnej i dyszlem zawadziły o róg domu nr 23, przyczem kawał muru wywalony został.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

Konie pokaleczone zostały, dorożka silnie uszkodzona.

= Nowy Tanner.

Kupiec pewien w Berlinie z powodu dziwnego obłędu oddany został do zakładu obłąkanych.

Tam, pomimo wszelkiej możliwej namowy, niepodobna go było nakłonić do przyjęcia pożywienia, uroił sobie bowiem, że *nie ma języka!*

Każdą strawę, którą mu podstępnie czy gwałtem dawano, wyrzucał z ust krzycząc:

— Ja nie mogę nic jeść, ja nie mam języka!

Faktem jest, że zagłodził się dobrowolnie i w zeszłym tygodniu złożono jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

= Kolizja.

Według brzmienia prawa francuskiego, każda kobieta, choćby nawet rozwiedziona z mężem, potrzebuje zezwolenia byłego swego małżonka, w razie jeżeli zamierza prowadzić jakikolwiek proces.

Otóż *Gaulois* donosi, iż baronowa de Kaulla, grająca tak wybitną rolę w słynnej sprawie jenerała Cissey'a, udała się do dawniejszego swego męża pułkownika Yunga z żądaniem, ażeby ją upoważnił do rozpoczęcia procesu o oszczerstwo przeciw kilku dziennikom, które jej zarzucały szpiegostwo, i—*przeciw jemu samemu!*

Żona wymagająca od męża pozwolenia na oskarżenie go, czyż może być coś zabawniejszego?

= Nazwisko rzeki.

Berlińczyk przybywszy do Warszawy i zobaczywszy rzekę, zapytał o jej nazwisko.

— To Wisła.

— A to dziwna... u nas rzeka nazywa się Spreą...

= Zastrzeżenie.

Ktoś układając testament, na pogrzeb wyznaczył sto rubli.

Że jednak był człowiekiem oszczędnym, dodał zastrzeżenie:

„Żadnych kosztów nad wyżwymienione stanowczo nie zapłacę...“

= Szczyt kłamstwa...

Utrzymywać, że się widziało żywe... mumje...

= Przy poznaniu się...

A. Pan należysz do ludzi wykształconych?

B. A pan?

A. Ja?... rozumie się...

B. W takim razie ja nie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* H. B. rs. 2 kop. 50; z polecenia pana Ciecierskiego po sprzedaży obrazu rs. 4 na wpis dla biednych uczni; A. K. rs. 10 dla najbiedniejszych uczni; Stasio G. uczeń gimnazjum VI rs. 7 kop. 50 na wpisy dla biednych uczni. Oby się znalazło więcej takich dobrych dzieci, które tak chętnie ofiarą swych przyjemności śpieszą z pomocą biednym swoim kolegom!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Dębowi.* Do kosza!

— *Eppesnig.* Nie kwalifikuje się do druku.

W dniu 27-mym b. m., o godzinie **7-mej** wieczorem, w mieście gubernjalnem Siedlcach, w parafjalnym kościele, pobłogosławiony został związek małżeński p. **Kazimierza de Nisan**, buchaltera kasy okręgowej łowickiej, z panną **Zofją Męczkowską**, córką nieżyjącego Jana i Zofji z Łuczyckich małżonków Męczkowskich.

Po dopełnionej ceremonji, grono weselne podejmowane było z prawdziwie staropolską gościnnością w domu matki panny młodej. Zabawa trwała do rana a nazajutrz, o godzinie 12-tej w południe, nowopoślubieni małżonkowie odjechali do m. Łowicza, dzisiejszego ich miejsca pobytu, dokąd towarzyszyły im szczere życzenia krewnych i przyjaciół.

Oby Bóg zsyłał im dni szczęścia i uśmiechy losu!

—25722—

Nekrologja.

† Senior arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, przy kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, w Warszawie, zawiadamia pp. protektorów, protektorki, członków i adoratorki, że we środę, dnia 3 listopada r. b., w rzeczonym kościele odprawionem będzie doroczne nabożeństwo żałobne za dusze wszystkich zmarłych członków tegoż arcybractwa. Nabożeństwo to rozpocznie się o godzinie **10-tej** zrana, na które senior arcybractwa zaprasza protektorów, członków i adoratorki, jak niemniej familje zmarłych członków i wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† W kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w przyszłą środę o godzinie **9-tej** zrana, za zmarłych członków, należących do arcybractwa św. Anny; tegoż dnia, o godzinie **10-tej** zrana, do arcybractwa Serca N. Marji Panny; we czwartek zaś, o godzinie **10-tej** zrana, za zmarłych członków należących do bractwa Niepokalanego Poczęcia, na które seniorowie bractw uprzejmie zapraszają członków należących do tychże bractw.

—25788—

† W dniu 31 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę legatarjusza ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego;** o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

—25669—

† We wtorek, dnia 2 listopada, jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Krzysztofa **Breka,** odprawione będzie za spokój jego duszy, nabożeństwo żałobne w kościele św. Trójcy, na Solcu, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—25744—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Drahol** odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 2 listopada, we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim żalu pozostała żona z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

—25672—

† Za spokój duszy ś. p. Wawrzeńca i córki jego Marji **Kostrzeńskich,** odprawioną będzie wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 2 listopada, w dzień zaduszny, na którą pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—25784—

† Dnia 3 listopada r. b., o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie nabożeństwo żałobne kwartalne za spokój dusz **fundatorów i dobroczyńców** miejscowego kościoła, zeszłych z tego świata.

—25692—

† Dnia 4 listopada, jako w rocznicę zgonu księdza kanonika Konstantego **Rodkiewicza,** odprawione będą nabożeństwa żałobne w Kurzelowie i Nieszawie, msze zaś żałobne w kościele Opieki św. Józefa obok skweru, w Warszawie, o godzinie **9-tej** rano i w Lublinie o godzinie **8-mej** rano, w kościele panien bernardynek, na które zapraszają brat i siostra zmarłego.

—25683—

† W dziesiątą rocznicę zejścia z tego świata ś. p. Karola hr. **Krasińskiego** odprawi się w Warszawie żałobna wotywa, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, w przyszły czwartek, dnia 4-go listopada r. b., o godzinie **11-tej** zrana, a jednocześnie na tęż samą intencję nabożeństwo żałobne odprawi się w kościele parafijalnym w Zegrzu, gdzie zwłoki hrabiego spoczywają.

—25076—

† Szanownemu duchowieństwu, oraz krewnym, przyjaciołom i życzliwym, którzy na własnych barkach odnieśli zwłoki ś. p. Józefy **Brzezickiej** na miejsce wiecznego spoczynku, w dniu 28 października r. b., pozostała matka wraz z rodzeństwem składa przy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Aniela Brzezicka.

—25770—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go października.— Komisarz policyjny Hiord w Saint-Nazaire podał się do dymisji, aby nie być zmuszonym do współudziału w przeprowadzaniu dekretów marcowych.

× **Paryż** 28-go października.— *Evénement* donosi, iż Garibaldi przybędzie tu za dni czternaście w towarzystwie swej córki Teresy, zięcia Canzio i obydwóch wnucząt. Cała rodzina zamieszka u Henryka Rocheforta. Dla Garibaldego samego Rochefort kazał urządzić pokój z całą dokładnością takiż sam, jaki zamieszkuje stary żołnierz na Kaprerze.

× **Paryż** 28-go października.—Według najnowszych wiadomości żółta febra, szerzy się ciągle jeszcze w sposób zastraszający na Martynice i zabiera liczne ofiary.

× **Rzym** 28-go października.—Izba deputowanych została zwołaną na dzień 15 b. m.

× **Rzym** 28-go października.—*Riforma* ogłasza adres bośniakzw i hercegowińczyków do Gladstona; adres domaga się autonomji dla obydwóch prowincyj.

× **Londyn** 28-go października. — Zapewniają stanowczo, iż garnizony irlandzkie zostaną zwiększone o trzy bataljony piechoty, a mianowicie jeden w Dublinie, drugi w Cork, a trzeci w Kildenny.

× **Londyn** 28 października.— W dniu 21 b. m. upłynęło 75 lat od pamiętnej bitwy pod Trafelgarem. Z oficerów i kadetów marynarki angielskiej, biorących udział w tej bitwie, sześciu jeszcze pozostaje przy życiu. Są to: dzisiejszy admirał Jerzy R. Sartorius, admirał Robert Patton, admirał Johnson, komodorowie Harris i Vicavy, oraz podpułkownik Fynmore.

× **Berno** 28-go października. — Bank krajów ustanow pierwsze filje w Bernie, Pradze i Lwowie.

× **Berlin** 28-go października.—Bismarck przybędzie tu na narady ministerjalne najwcześniej w grudniu, a prawdopodobnie nawet dopiero w styczniu.

× **Berlin** 28-go października. — Pierwsze tutejsze firmy bankowe podpisały cyrkularz agitacyjny w sprawie zniesienia handlu niedzielnego; do projektu tego spodziewane też jest przychylenie się reszty giełd niemieckich.

× **Kraków** 28-go października.—Pułkownik Antoni Bechtolsheim, pełnomocnik wojskowy przy ambasadzie austryjackiej w Petersburgu, został odwołany i przeniesiony do Krakowa w charakterze komendanta pułku ułanów nr 2.

× **Kraków** 28-go października. — W dniu 8 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego staraniem ks. przeora Słotwińskiego gmachu pijarskiego.

× **Lwów** 28-go października.—Krajowa pożyczka hipoteczna w wysokości 600,000 guldenów zrealizowana zostanie zaraz po mającej już wkrótce nastąpić sankcji uchwały wydziału krajowego: wydział krajowy zamierza z nadesłanych ofert przyjąć propozycje krakowskiej albo praskiej kasy oszczędności.

× **Lwów** 28-go października.—Na zgromadzeniu przemysłowców różnych gałęzi postanowione zostało założenie giełdy towarowej i pieniężnej we Lwowie: komitet, mający zająć się powołaniem do życia giełdy, składa się z radcy izby handlowej, sekretarza izby Bodyńskiego, z właściciela młynu Thoma i radcy gminnego Russmanna.

× **Lwów** 28-go października.—Koło literackie ostatecznie się już ukonstytuowało; najbliższe posiedzenie, na którem nastąpi zagajenie zebrania przez prezesa, sprawozdanie z najnowszego ruchu naukowo-literackiego i wybór nowych członków, odbędzie się jutro.

× **Peszt** 28-go października.—Dziennik urzędowy ogłasza odręczne pismo cesarskie do prezydenta ministrów Tiszy, nadające mu w uznaniu jego zasług wielki krzyż orderu św. Szczepana.

× **Konstantynopol** 28-go października.—Konsul angielski w Samos wystosował do swego rządu prośbę o przysłanie angielskiego okrętu wojennego do Samos.

× **Petersburg** 28-go października. — Sprawy kolejowe i handlowe oddane być mają osobnemu ministerjum; ministerjum komunikacyj zostanie zniesione, a drogi i kanały przekazane ziemstwom, *resp.* ministerjum spraw wewnętrznych.

Przegląd polityczny.

Festina lente jest widocznie hasłem Porty od czasu przyrzeczenia sułtańskiego w sprawie wydania Dulcigna. Powoli, bardzo powoli nawet, śpieszy się Porta i jej pełnomocnik z wykonyniem zobowiązań, tak uroczyście danych przed trzema prawie tygodniami mocarstwom traktatowym. Wprawdzie nie brak jawnych dowodów, że usposobienie ugodne Porty teoretycznie istnieje niezmienionem, ale na drodze praktycznej, jak utkwiła sprawa na jednem miejscu, tak i stoi dotychczas nieporuszona.

W dniu 25-tym b. m. gubernator saloniki, Derwisz-basza, otrzymał telegraficzne polecenie udać się z czterema bataljonami regularnego wojska do Skodaru wcelu poparcia ewentualnej akcji Riza-baszy.

Życzeniom czarnogórców wszelako, aby dla przyśpieszenia układów Riza-basza udał się osobiście do Kuni, nie stało się zadość, bo Porta odmówiła wręcz takiemu projektowi.

Obiega pogłoska, że podobno vice-admirał Seymour, komendant floty międzynarodowej, prosił o uwolnienie od swych obowiązków. Znudziła go widocznie bezczynność i niezdecydowana pozycja, jaką dotychczas zajmował, a może cały bieg układów i krętactwo Porty odebrało mu już resztę cierpliwości.

W przeciwieństwie ze znaczną częścią prasy rosyjskiej *Golos* domaga się natychmiast po załatwieniu sprawy czarnogórskiej, wyprowadzenia na porządek dzienny kwestji helleńskiej. Z tego względu też wspomniony dziennik utrzymuje, że eskadry europejskie powinny jeszcze na swojem miejscu pozostać i ewentualnie strzedz bezpieczeństwa wybrzeży greckich, gdy wojska helleńskie wkraczać będą do Tessalji i Epiru. Projektu tego wszelako, oprócz p. Gladstona, nie aprobuje żaden gabinet w Europie, nawet rossyjski.

Presse podaje szczegóły, zaczerpnięte z wiarogodnej korespondencji z Skodaru, wykazujące jak łatwo przy dobrej woli mogłaby Porta wykonać swoje zobowiązania względem czarnogórców; wszystko bowiem, co telegramy i dzienniki głoszą o tak silnej opozycji albańczyków w rzeczywistości ma być wcale nie tak zatrważającem.

Liga albańska straciła wiele ze swego animuszu, przewódcy plemion zniechęcili się i opuszczają powoli sprawę, wielu powstańców rzuciło już szeregi i powróciło do domów swoich, środki wyczerpane, wpływ Riza-baszy wzrasta skutkiem tego i potrzebaby tylko nieco więcej energji, aby tę resztę oporu przełamać. Tak przedstawia sytuację korespondent *Pressy* i być może, iż tak jest w istocie; od pewnego czasu bowiem umilkły zupełnie niepokojące wieści o rozruchach albańskich i pogróżki rewolucyjnej ligi ustały. Regularna załoga zaś w Dulcigno zwiększa się w miarę, jak siły zbrojne powstańców się zmniejszają.

Według ostatnich wiadomości, Porta upoważniła Riza-baszę do wydania Dulcigna w ośm dni po podpisaniu konwencji z Czarnogórą, ale kiedy ta konwencja ostatecznie podpisaną zostanie, to jeszcze kwestja nierozwiązana.

Biuro Reutera doniosło z Filippopola wiadomość o otwarciu zgromadzenia narodowego przez tamtejszego gubernatora Aleko-baszę w obecności wszystkich konsulów, ministrów i dygnitarzy prowincjonalnych Wschodniej Rumelji. Z przemowy Aleko-baszy zanotować winniśmy tylko ustęp, w którym powiada, iż obecny pokojowy stan kraju daje najlepszą rękojmię pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

We czwartek bulgarski parlament rozpoczął swoje obrady. Mowę tronową odczytał prezes gabinetu, Zankow, z polecenia samego księcia; charakter jej nader pokojowy i w same pomyślne szczegóły obfity. Bulgarja posiada niezmienioną sympatją Rosji i utrzymuje dobre stosunki z wszystkiemi sąsiadami, wojsko trzyma się dobrze, czegóż chcieć więcej? Nie pominięto przy tej sposobności wizyty ks. Aleksandra w Białogrodzie, która jednym objawem sympatji i przyjaźni więcej stwierdziła życzliwość obu narodów względem siebie.

Kwestja gabinetu serbskiego pozostaje dotychczas w zawieszeniu i jeżeli prawdę głosi telegram z Białogrodu, to intrygi i machinacje p. Risticza i jego stronnictwa nie tak łatwo pozwolą sprawę tę rozstrzygnąć po myśli ks. Milana. Podobno upadłe ministerjum agituje wszelkiemi siłami, aby nie dopuścić nowych ludzi do rządu i uniemożliwić utworzenie gabinetu pod prezydencją Marinowicza. Risticz oświadczyć miał na zebraniu obywateli białogrodzkich, iż każde ministerjum ugodowe, które zechce robić Austrji ustępstwa pod względem ekonomiczno-politycznym, obwinionem będzie o zdradę kraju. Risticz zapewnia, iż z tej cłowej kampanji Serbja pod jego kierunkiem wyjść może zwycięzko. Książę nie podpisał jeszcze dymisji Risticza, a Marinowicz pomimo układów z tymi i owymi do żadnego rezultu doprowadzić nie mógł. Partja opozycyjna nie chce dopuścić do zgody z Austrją, ale też nie chce przyjąć odpowiedzialności za sytuację, ewentualnie wytworzoną oporem Risticza.

Wobec tych okoliczności sprawa cała jest bez wyjścia. Książe sam przechyla się na stronę kompromisu i radby uniknąć zatargów z Austrją, które mogłyby pociągnąć skutki wcale niekorzystne w dalszych stosunkach obu państw.

Cała uwaga opinji publicznej w Austrji skupia się teraz na obrabianą w obu delegacjach kwestję budżetu wojennego. Co do zaspokojenia potrzeb militarnej natury, większość powstawać nie myśli, chodzi tylko o to, co właściwie wobec ogólnej sytuacji politycznej za prawdziwą i naglącą potrzebę uważać należy.

Do takich zakwestjonowanych *potrzeb* zaliczone zostaną zapewne fortyfikacje Krakowa, Przemyśla i Poli, które ministerjum wojny w swoich wnioskach zamieściło na jednem z najważniejszych miejsc.

Kolońska Gazeta podaje w korespondencji z Pesztu sprawozdanie z konferencji deputowanego Smolki z Tiszą.

Chodziło o porozumienie się co do wspólnego działania węgrów i sławian w parlamencie wiedeńskim; otóż Tisza oświadczyć miał Smolce, że Węgrzy usiłowań słowiańskich przeciw żywiołowi niemieckiemu popierać nie będą, ale zachować mogą neutralność zupełną, jeżeli słowianie zobowiążą się nie attakować podstaw dualizmu, konstytucji i przymierza z Niemcami.

Rząd francuski stanowczo zawiesił dalsze wykonywanie dekretów marcowych, aż do chwili otwarcia parlamentu. Sytuacja utworzona skutkiem ostatnich rozporządzeń ministerjalnych ma charakter niepokojący; najgorzej na tem wychodzą urzędnicy, którym wyższa władza poleciła wykonywać dekrety. Oburzenie i rozdrażnienie przeciw nim pomiędzy ludnością katolicką wzrasta; są oni dzisiaj kozłami ofiarnemi zaprowadzonych reform. Nic dziwnego, iż dla uniknięcia nieprzyjemności, prefekci i podprefekci podają się do dymisji.

W Vannes jakieś trzy zapalone obronicielki zakonów rzuciły się w jasny dzień na prefekta Monfleu, przechodzącego ulicą i wybiły go; jedna nawet złamała na jego grzbiecie swą parasolkę. Byłoby to śmieszne, gdyby nie objawiało wysokiego stopnia rozdrażnienia. W innych miastach zerwano zupełnie stosunki towarzyskie z urzędnikami władzy cywilnej; doszło do tego, iż niepodobna im pokazywać się na uli-

cy. Przed klasztorami zbierają się codziennie tłumy ludzi gotowych bronić zakonników od wszelkiego gwałtu. Utworzyły się komitety katolickie, strzegące mnichów. W klasztorze kapucynów w Paryżu, sprowadzonych sześciu brytanów strzeże wejścia i wychodów.

Dalsze skutki dzisiejszego postępowania rządu i systematu Ferry'ego mogą bardzo smutne zawikłania i niebezpieczne rozgorączkowania tłumów sprowadzić w całej Francji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 30-go. — *Gołos* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że na początku listopada w tutejszym okręgowym sądzie wojennym toczyć się będzie proces polityczny przeciw 16 osobom. Słychać, że większość oskarżonych jest członkami rewolucyjnego komitetu wykonawczego i pozostaje w związku z eksplozją w pałacu zimowym, na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej, jakoteż z procesem o drugą z odkrytych tajnych drukarń.

Petersburg 30-go.— *Birż. Wiest.* donosi, że obecnie bawią w Petersburgu reprezentanci firm zagranicznych Mendelssohn et Comp., Lippman Rosenthal et Comp., Duffoi et Comp. i starają się wykazać, że powinny być ustanowione za granicą miejsca wypłaty kuponów obligacyj ostatniej 4% pożyczki konsolidowanej. Powyższe firmy proponowały rosyjskiemu ministrowi finansów, dla podniesienia kursu weksli, 30 milionów rubli w złocie, pod gwarancją mającej się emittować na początku roku przyszłego pożyczki metalicznej. Propozycji nie przyjęto. Więcej szansy ma projekt przekształcenia ros. banku państwa na przedsiębierstwo akcyjne. Z kompetentnego źródła donoszą, że dziś w sobotę odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej rosyjs. banku centralnego dla narady co do likwidacji tego banku.

Wiedeń 29-go.—*Polit. Correspondenz* donosi z Aten: Komonduros przedstawił izbie exposé, zawierające polityczny program nowego gabinetu. Główny punkt ciężkości tego programu zawiera się w oświadczeniu, że Grecja sama przeprowadzi postanowienia mocarstw. W tym celu prowadzone są uzbrojenia na większą skalę; armja czynna bez rezerwy wynosić będzie 80,000 ludzi. Posłowie greccy w Rzymie, Sofji i Bukareszcie zostali powołani do Aten. — Z Castelnuovo: Riza-pasza zawiadomił wojewodę czarnogórskiego Popowicza, że musi odroczyć ponowne układy, dopóki nie otrzyma z Konstantynopola nowych instrukcyj. 7,000 czarnogórców skoncentrowano świeżo pod Sutormanem, jak się zdaje w celu ruszenia na Dulcigno.

Paryż 30-go.— *Ajencja Havas* donosi, iż Derwisz-pasza, gebernator Saloniki, został mianowany przez sułtana jeneralnym komisarzem z zupełną władzą do oddania Dulcigna.

Raguza 29-go. — Albańskie plemiona górskie oświadczyły Riza-baszy, że nie będą przeszkadzały okupacji Tusi przez regularne wojska tureckie, jeżeli potem nie nastąpi wydanie Dulcigna. Riza-basza zdecydowany na wydanie, przeciął komunikację między Szkodrą a Dulcigno, przez skoncentrowanie w Gorycy korpusu wojsk regularnych i obsadzenie lewego brzegu Bojany. Mieszkańcy Dulcigno silnie są wzburzeni i zdecydowani stawić opór nawet tureckim wojskom regularnym, w którym to celu obsadzili most św. Grzegorza na Bojanie. Czarnogórcy obstają przy tem, że turcy powinni wydać im Dulcigno formalnie, Riza-basza zaś chce tylko ewakuować.

Berlin 29-go.—Izba deputowanych wybrała 276 głosami na 325 głosujących Köllera (niemiecki konserwatysta) na prezesa, Bendę (nacjonal-liberała) 267 na 327 głosujących na pierwszego vice prezesa, zaś Stengla (wolno-konserwatysta) na drugiego vice-prezesa po przeprowadzeniu ściślejszego wyboru z Heeremanem (centrum) 170 głosami przeciw 144, które padły na Heeremana. Nacjonal-liberalni i wolno-konserwatywni oświadczyli się przeciw wszelkiej kombinacji prezydjum, w którejby pomieszczony był członek centrum.

Wiedeń 29-go. – Nuncjusz Jacobini był na pożegnalnej audjencji u cesarza. Dzienniki tutejsze krytykują ostro mowę tronową księcia bulgarskiego odczytaną onegdaj na otwarcie zgromadzenia narodowego w Sofii, nazywając ją panslawistyczną i wojowniczą.

Londyn 29-go.—Z Kabulu niema żadnej wiadomości od dnia 16 b. m. W Kalkucie nie dają ostatnim ztamtąd wiadomościom żadnej wiary.

— W zeszłym tygodniu widziano przeciągające przez ulice naszego miasta grono złożone z 18 osób, niosących najprzeróżniejsze ciasta i torty. Smakowita procesja podążała ku wielkiemu zdziwieniu przechodniów z cukierni **Toura**, z której pochodziły ciasta i cukry do „Harmonji" — dokąd zamówiono tak ogromną mnogość smakołyków. Przechodnie połykali ślinkę... 25795—1—1

1880 r. dnia 20 Września (2 Października

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości Sąd Handlowy Warszawski

Wydział upadłościowy w następującym składzie

Przewodniczący W. W. Andrychewicz

Członkowie Sądu | K. N. Tur. | K. J. Szlenker.

Sekretarz R. J. Lesiewicz.

Wydał wyrok osnowy następującej:

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości Jana Duszek, Członka Sądu F. S. Łapińskiego z d. 13 (25) października b. r. o naznaczenie nowego prekluzyjnego terminu dla weryfikacji pretensji roszczonych do massy Jana Duszek, zważywszy: 1) że niektórzy z wiadomych wierzycieli massy upadłości Jana Duszek, wezwanych do weryfikacji ich wierzytelności w terminie oznaczonym art. 502 i 503 Kod. Hand. niestawili się,—2) że wskutek tego dla wiadomych niestawających oraz i dla wszystkich niewiadomych wierzycieli na zasadzie art. 511 Kod. Hand. wyznaczyć należy nowy termin do weryfikacji, z tych powodów Sąd Handlowy następującym wierzycielom: 1) Franciszkowi Szuster, 2) Wadrowi Paune, 3) Brokhaustowi i Kom., 4) Wilhelmowi Rutkamp, 5) Ottonowi Mausner, 6) Wejssowi Brothers, 7) Bankowi Polskiemu, 8) H. K. Halpernowi, 9) Natanowi Garnfunkel, 10) Sandersonowi Broth, 11) Moritzowi Heilfron, 12) Chantrill et Comp., 13) Chevalier'owi, 14) Japy-bracia, 15) Georgy Grosmanu, 16) Bestphal et Abenhausen, 17) Emanuelowi Wolfowi, 18) Kissingowi i Moelmanowi, 19) Emilji Grün, 20) Władysławowi Banarskiemu, 21) Janowi Riedel, 22) Edwardowi Modrow, 23) A. Dąbeckiemu, 24) Kasie Pożyczkowej, 25) Haussmanowi i Krügerowi, 26) Adamowi Gantz, 27) Szenmanowi, 28) Finkowi i Wille, 29) Mosesowi Neüfeld, 30) Strohmeerowi, 31) R. Wormu, 32) T. F. Skibie, 33) N. Zyskindowi, 34) M. Baumbergowi, 35) Machotkinowi G., 36) G. Raissmann, i 37) Janowi Kotarba a zarazem wszystkim niewiadomym wyznacza nowy 4-ro miesięczny termin dla ostatecznej weryfikacji ich wierzytelności roszczonych do massy upadłości Jana Duszek.

Oryginał podpisali obecni.

Zgodnie z oryginałem

Sekretarz Sądu **Lesiewicz**.

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości

JANA DUSZEK.

Na zasadzie wyżej zamieszczonego wyroku Sądu Handlowego Warszawskiego, wzywa wymienionych w tymże wyroku 37-iu wierzycieli massy upadłości Jana Duszek, ażeby oni w ciągu czterech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, a mianowicie w terminach następujących: 1 (13) Listopada, 6 (18) Grudnia 1880 roku, 3 (15) Stycznia 1881 roku i 14 (26) Lutego 1881 roku stawili się o godzinie 1-ej z południa, w Sądzie Handlowym Warszawskim, wydziale upadłościowym, dla sprawdzenia ich wierzytelności poszukiwanych z massy upadłości Jana Duszek. Niestawający uznani będą za spreklndowanych.

w Warszawie d. 17 (19) paźdz. 1880 r,

Adwokat Przysięgły Radca Stanu

Ksawery Krysiński.

Miodowa Nr 13.

к1—1 —25714—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Октября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 243. Sobota. Dnia 18 (30) października 1880 roku.

Komitety sanitarne.

Kiedy w początkach roku 1879 rozeszła się nagle najmniej spodziewana wieść o pojawieniu się dżumy w Wietlance, straszliwy popłoch opanował całą Europę.

Sąsiednie mocarstwa otoczyły naszą granicę ścisłym kordonem, dla niedopuszczenia do siebie zarazy i chwyciły się wyjątkowych środków.

Zaprowadzono więc kwarantannę, nie przepuszczano zupełnie niektórych towarów — a podróżnych kąpano i obkadzano, również ich odzież i pakunki— listy nawet i pieniądze starannie były dezinfekcjonowane.

U nas zaś w celach zapobiegawczych zorganizowano tak w Warszawie, jak i we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych, komitety sanitarne, które miały rozciągnąć swą pieczę nietylko nad niedopuszczeniem do kraju tej zabójczej choroby, lecz w ogólności czuwać nad zdrowiem mieszkańców.

Wówczas to i później jeszcze komitet warszawski, wywiązując się z powierzonego mu zadan[illegible] wiele rozporządzeń w widokach zdrowia publicznego.

O każdem działaniu komitetu warszawskiego jaknajdokładniejszą w swoim czasie daliśmy wiadomość, pisma również codzienne, wychodzące w Warszawie, uchwały komitetu notowały z największą starannością, pośpiechem i z najdrobniejszemi szczegółami.

Inaczej dzieje się z komitetami gubernjalnemi a tem bardziej powiatowemi.

O ich działalności wiemy bardzo mało i tylko to, co prasa prowincjonalna (gdzie ona istnieje) uważa za potrzebne podać do wiadomości.

Tym sposobem zaledwie kiedy niekiedy dochodzą nas głuche, niepewne wieści o tem, co się robiło i robi, lub nawet nie robi lecz tylko projektuje, bo jak zwykle u nas, na projektach nie zbywa...

Jakkolwiek w dzisiejszej chwili obawiać się dżumy, ani innej epidemicznej choroby nie mamy powodu, nie wątpimy jednak, że wszystko, co w komitetach sanitarnych zaprojektowano i co zamierzono w czyn wprowadzić a nie wprowadzono, stanowić jedynie będzie szacowny materjał do korzystania w przyszłości, kiedy strach znowu zajrzy w oczy...

Najdonioślejsze dotąd znaczenie ze wszystkich może uchwał rad sanitarnych w kraju ma zapewne uchwała zapadła w radzie sanitarnej powiatu włodawskiego, a zatwierdzona następnie przez radę gubernji siedleckiej.

Dla lepszego pojęcia ważności uchwały tej należy objaśnić rzecz bliżej, chociaż kilkoma słowami.

Pod miastem Włodawą rozciąga się staw znacznych rozmiarów, bo sto kilkadziesiąt mórg obszerności mający.

Staw ten, zarosły trzciną, sitowiem i innemi wodnemi roślinami, niezmiernie jest zanieczyszczony mułem czyli szlamem, jaki się tu od wieków gromadził, staw bowiem od niepamiętnych czasów a może nigdy oczyszczanym nie był...

Szlam ten, czyli muł z różnych powstał powodów, a mianowicie:

1. Jako do najniższego z położenia zbiornika, naniesionym został już to przez wiosenne wody z roztopu lub w czasie ulewy w lecie powstałe, już to przez rzeczkę Włodawkę przez staw przechodzącą i mającą swe ujście do pobliskiego Bugu (rzeczka ta nawet porusza młyny, pobudowane bądź przy stawie, bądź w dalszym kierunku jej biegu).

2. Staw od wielu już lat staje się otwartym, naturalnym grobem wszelkiego rodzaju padliny, jak: koni, psów, kotów itp., oraz jako zbiornik wszelkiego rodzaju nieczystości kloacznych, śmieci itp. odpadków, dokąd mieszkańcy miasta bez żadnej przeszkody i otwarcie wrzucają to wszystko, co im zawadza i staje się niepotrzebnem.

3. Nad stawem stoi szlachtuz miejski, zkąd krew zabitych zwierząt, sierć i inne odpadki, oraz nieczystości odpływają do wody, lub są wrzucane.

Wprawdzie pewną ilość z tych odpadków wrzucanych do wody unosi z sobą przepływająca rzeczka, część jednak znaczniejsza pozostaje i ulega rozkładowi na miejscu.

Takim sposobem szlam w stawie dochodzi dzisiaj do bardzo poważnych rozmiarów, miejscami bowiem do 8 sążni głębokości.

Otóż rada sanitarna powiatowa zaopinjowała, że ze stawu, w czasie gorących dni lata i wskutek zatamowania wody zaporami młyńskiemi, powstają szkodliwe wyziewy, których przykry, cuchnący zapach podczas upałów lub słot wiosennych i jesiennych rozchodzi się na wielkiej przestrzeni, osobliwie dotyka miasta, zaraża powietrze, zgubnie oddziaływa na zdrowie mieszkańców i staje się źródłem rozlicznych chorób.

Ztąd też pochodzą gorączki rozmaitego rodzaju, febry perjodycznie powracające, tyfusy i inne choroby miazmatyczne, dziesiątkujące ludność w mieście zamieszkałą.

Z powodów tych zatem komitet postanowił, ażeby staw został albo zupełnie osuszony, albo też oczyszczony z nagromadzonego w nim mułu.

Ponieważ zaś staw jest własnością prywatną a nie miejską, komitet postanowił przedstawić właścicielowi potrzebę wykonania zapadłej uchwały.

Komitet gubernjalny zatwierdził wnioski komitetu powiatowego i jednocześnie polecił miejscowej władzy policyjnej, oraz straży ziemskiej miasta Włodawy nie dopuszczać wrzucania padliny, śmieci itp. do stawu pod surową karą i sądową odpowiedzialnością, usunąć szlachtuz z dotychczasowego miejsca i przenieść w inne odpowiedniejsze, przedstawić właścicielowi potrzebę oczyszczenia stawu, a w wypadk[illegible] odmowy, miasto winno określić środki, jakich m[illegible] głoby użyć, oraz obliczyć, ile na to potrzebaby u[illegible] pieniędzy.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że chociaż zamiary komitetu są arcychwalebne, hygieniczne i zdrowie mieszkańców na celu mające, jednak sądzimy, że trudne bardzo są do wykonania.

Nie wdając się w bliższą krytykę, przyznać jednak należy, że zupełne oczyszczenie tak obszernego stawu przechodzi możność pojedyńczej jednostki, chociażby bardzo zamożnej, miastu zaś (oprócz przeszkód ze strony prawa) fundusze szczupłe także nie pozwolą sprostać temu zadaniu.

Cóż więc się stanie?

W. T.

Hypnotyzm.

Hypnotyzm, kwestja, jak dotąd, razem z całym szeregiem chorób nerwowych do pewnego jeszcze stopnia w nauce otwarta, budzi wogóle bardzo znaczne zaciekawienie.

Ciekawe doświadczenia w tym kierunku wywolują zawsze zainteresowanie zarówno pomiędzy specjalistami, jak i ogółem.

Jedno z takich doświadczeń, rzeczywiście zasługujące na poważniejszą uwagę, odbyło się podczas niedawnego 53-go zjazdu lekarzy i przyrodników niemieckich w Gdańsku.

Doświadczenie wykonywał wobec połączonej sekcji anatomiczno-fizjologicznej zjazdu doc. dr Grützner, asystent prof. Heidenharna w Wrocławiu.

Posiedzenie to odbyło się w sali gimnazjum miejskiego.

Czternastu młodzieńców (przeważnie starszych uczniów szkół średnich) zasiadło w dwóch rzędach, by służyć za przedmiot doświadczenia.

Zwróciwszy najpierw uwagę na trudność podobnych badań wobec liczniejszego audytorjum, które ujemnie wpływa na hypnotyzowanych, dr Grützner dla sprowadzenia snu, każe się wpatrywać 14 poddanym doświadczeniu przez 7 do 10 minut w połyskujący guzik szklany, trzymany przez każdego z nich blisko przed oczyma.

Dr G. poleca hypnotyzowanym, ażeby, wlepiwszy oczy w guzik, starali się nie myśleć o niczem, nie zważając nawet na to, że guzik będzie się im przedstawiał podwójnie.

W sali zapanowała jaknajgłębsza cisza, o którą poprzednio upraszał dr G.

Po chwili jednak dłuższego wpatrywania się w guzik nabyto przekonania, że z czternastu osób, poddanych badaniu, tylko trzy będą przydatne do dalszych doświadczeń, czyli, jak brzmi wyrażenie techniczne, „mogą służyć za medjum".

Jeden z nich liczył mniej więcej lat 16, drugi około 20, obydwaj uczniowie szkół średnich, trzeci był studentem uniwersytetu wrocławskiego.

W liczbie osób, które zgłosiły się do służenia za medjum, był także i rodak nasz, dr Fajans z Piotrkowa, lecz ten nie zasnął.

W dziesięć minut po otwarciu posiedzenia, dr Grützner obchodził kolejno wszystkich i kazał każdemu z osobna przymrużyć powieki, albo je sam przymrużał; robił dalej pociągnięcia palcami obudwu swych rąk po ośm do dziesięciu razy, nie dotykając jednakowoż skóry twarzy.

Pociągnięcia te szły od czoła do piersi.

Wreszcie doktor upewnił się, że trzej tylko z poddanych hypnotyzowaniu zasnęli —i z tymi też robione były dalsze doświadczenia.

Sen w powyższych trzech wypadkach nie był u wszystkich jednakowy.

Jeden spał lekko, drugi głęboko przy wielkiej pobudliwości nerwowej, u trzeciego zaś zaobserwowano tężcowe ściągnienia mięśni.

Jednemu z „medjów", stojącemu, dr Grützner pozaginał rękę i nogę, które też w tej nienaturalnej pozycji przez dość długi czas się znajdowały.

Członki jego nabierały woskowej giętkości.

Jeden z hypnotyzowanych przechadzał się, nie mógł jednak przy zupełnej świadomości siebie wymówić własnego nazwiska, stracił bowiem panowanie nad mięśniami.

Wynikły również halucynacje tak, że zdawało mu się, iż zrywa jabłko z jabłoni.

Kiedy mu dano do ręki cebulę, sam zapach jej wystarczył, ażeby go ze snu obudzić.

Urojenie drugiego uśpionego, że spostrzega przed sobą kobietę, doszło do tego, że robił ruchy, jak gdyby z nią tańczył.

Szczególniej zaciekawiło doświadczenie, że u jednego z uśpionych lekkie pogłaskanie kilka razy mięśni ręki przez surdut spowodowało tak silny tężec, że uśpiony pięści nie mógł roztwierać.

Chuchanie na pojedyńcze palce wracało im ruchliwość, co jednak nie przeszkadzało utrzymywaniu się tężca w pozostałych palcach, na które nie chuchano.

Kartki papieru wsuniętej między palce nie można było wyjąć aż po nachuchaniu.

Nadto dr Grützner objaśnił, że wiele zjawisk hypnotycznych nie udało mu się tym razem przedstawić, zarówno dla wspomnionych wyżej niekorzystnych warunków, jak i dla tego, że na jednym, a newet kilku zaledwo osobnikach hypnotyzm nie może być wystudjowany we wszystkich swych najróżnorodniejszych objawach, zmianach i odcieniach.

Doświadczenia te zrobiły znaczne wrażenie, choć i tutaj nie obeszło się bez pewnych podejrzeń co do sposobu ich wykonywania; przypuszczano np., że jeden z hypnotyzowanych, student z Wrocławia, może być w zmowie z drem Grütznerem.

Znany lekarz dr Warschauer z Krakowa, z którego sprawozdania w jednem z pism czerpiemy właśnie powyższe szczegóły, dodaje nadto od siebie wiadomość o dwóch wypadkach hypnotyzmu, które w ciągu praktyki osobiście udało się mu obserwować.

Podlegali hypnotyzmowi, brat i siostra, oboje i poprzednio już chorzy nerwowo.

Siostra w takim śnie magnetycznym, który się ukazywał sam bez wywoływania jakiemikolwiek środkami, przy przymrużonych powiekach obu ócz przez dotyk rozpoznawała przedmioty, które jej podano, a nadto opowiadała rozmaite fakta, wydarzenia i tajemnice domu.

Mówiła przecież tylko o przedmiotach nieprzekraczających zakresu jej wiadomości i ogólnej sfery wykształcenia.

Przed ukończeniem snu przepowiadała zwykle, co się najzupełniej sprawdzało, termin przyszłego snu magnetycznego.

Brat jej, równie nerwowy, cierpiący na połowiczny ból głowy i niedokrewność, miewał napady lunatyzmu dziennego.

Podczas napadów odbywał przechadzki, rzecz prosta, zawsze w czyimś towarzystwie i pod opieką a po powrocie do domu głęboko zasypiał.

Przez sen deklamował całe długie ustępy utworów poetycznych i przepowiadał następne napady.

Wogóle, jak widzimy, magnetyzm i cały zakres chorób nerwowych przedstawia dziedzinę mało zbadaną i nawet zaciemnioną dzięki rozlicznym na rachunek tych zjawisk różnemi czasy spełnianym szalbierstwom.

Spodziewać się jednak należy, konkluduje dr. *W.*, że obecnie, kiedy zdobycze fizjologji tak znacznie się pomnożyły, a sprawą tą zajmują się ludzie z powołania, może się uda niejedną zagadkę wyjaśnić i wreszcie przy pracy dojść do poważniejszych rezultatów.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 21 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
7	Śliska	Matejaszek M.	Wdowa, dzieci dr. 4.
77b	Pańska	Bieńkowska H.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Wdowa, obłożnie ch., dz. dr. 3.
41	Ogrodowa	Sawicka J.	Wdowa, dzieci dr. 4.
50	Ogrodowa	Brzęczkowska	Mąż nieobecny, chora, dz. 2.
78	Nowolipie	Skurzyńska M.	Słaba, mąż chory, dz. dr. 5.
33	Dzika	A. Furman	Chory obłożnie, żona słaba i kaleka, dz. 1.
45	Pawia	Jarosińska E.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 3, jedno chore.
19e	Pawia	G. Ejsenbaum	Niewidoma.
37e	Pawia	Wojciechoska	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 2.
45	Czerniako.	Przybyłecka M.	Niewidoma.
4	Jerozolims.	Zarzycka A.	Wdowa, dz. dr. 3.
175	Praga Tar.	Kinbour M.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
15	Furmańska	Ofenberg A.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4, jedno chore.
233	PrWołowa	Rosińska Hel.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 20—0—13796—

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, odbytem dnia 24 września (9 października) r. b., przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa pp: *Górawski* Aleksander, obywatel m. Pułtuska; ksiądz *Guthowski* Wincenty; *Jasieniecki* Konstanty-Marcelin, porucznik; *Krysiński* Witalis, obywatel; *Lipski* Władysław, obywatel ziemski; *Lisowski* Maksymiljan, nadleśniczy leśnictwa Warszawa; ks. *Łęczycki* Michał, *Salinger* Juljan, *Wilamowski* Wójciech i dr *Zaleski* Rajmund.

Zakład leczn. specjalny dla *chor. gardł., wener.* i *skórnych* d-ra ***KOHNA***, przyjmuje chorych przychodnich od godziny ***9—10*** rano i od ***5—6*** po południu. ***Miodowa nr 15.*** 18987—19—0

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy **choroby sekretne, oraz niemoc** wskutek takowych; ulica ***Chmielna nr 38a.***
—25224 2—6

— ***Instytut dra Madlera*** przyjmuje chorych *syfilitycznych i skórnych* na kurację i mieszkanie, jako i przychodnich od 10 do 11 i od 4 do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —24021—6—0

Dr med. Alfred Sokołowski,

były lekarz przy zakładzie leczniczym dla chorób piersiowych i gardlanych w ***Goerbersdorfie*** na Szląsku, zamieszkał w Warszawie, przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 5—7 wieczorem. Marszałkowska nr 28 (róg Chmielnej). —22609—6—6

— Prof. dr ***Wisłocki*** przeniósł swe mieszkanie przy ulicy Wspólnej pod nr 14 i przyjmuje chorych na *suchoty, astmę, rozedmę płuc, błednicę, niedokrewność* i t. p., chcących się leczyć *oddychaniem sztucznem powietrzem*, codziennie od 10 do 12 rano.
—24804—6—7

OD LECZNICY II-giej
(Senatorska nr 9, dom przechodni Rezlera).

Dr J. Majkowski, lekarz zakładów zdrojowych w Busku, przyjmuje w lecznicy z chorobami wenerycznemi i skórnemi od godziny 9 do 10 zrana, z wyjątkiem niedziel i świąt. —22947— 9—12

Choroby nerwowe.
Leczenie elektrycznością.

Prof. dr Feliks Nawrocki.
Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom hr. Krasińskiego (dawniej Grodzickiego) od 4 do 5 godziny.
—23787—3—3

— ***Balsam Brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50.
Sprzedaż u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —23315— 7—25

— Fabrykant powozów ***Karol Sommer*** powrócił z Paryża, zaopatrzywszy się w nowe modele i materjały, oraz koła amerykańskie z drzewa ***Hickory.*** —25241—2—3

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.
Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska nr 18.
—17337—14—0

— ***Dr Albert Rosenthal,*** Elektoralna nr 13, przyjmuje chorych od godz. 4-tej do 6-tej po południu. —25555—2—3—

— **Dentysta Rotheim** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; unieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje 10—6, Królewska nr 37.
—25166—3—6—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.**
—23770— 8 -10—

Stanisław Bełza,

adwokat przysięgły,
mianowany adwokatem przy konsystorzu ewangelicko-augsburskim,
przyjmuje interesantów w sprawach, do rzeczonego konsystorza odnoszących się, codziennie do godziny 10-tej rano i między 4-tą a 7-mą po południu.
Zielony plac nr 12
(obok hotelu Victoria).
—24947—5—6—

Dewizki mężkie i damskie

z najlepszej fabryki paryskiej w największym wyborze, rozmaitych fasonów, pod względem gustu i koloru kompozycji nie ustępujące złotym, nadto wielki wybór breloków z tejże kompozycji po cenach bardzo przystępnych, nadeszły do zakładu zegarmistrza **Wł. Konopnickiego,** Nowy-Świat nr 35. Zakład tenże stale zaopatrzony w zapas zegarków mężkich i damskich, złotych i srebrnych, fabryk genewskich, po cenach przystępnych. —24031—4—10

Miech patentowany.

Słysząc o nowym rodzaju miechów śrubowych systemu H. Krigara, budowanych w fabryce machin w Rudzie Maleniecktej, powiecie końskim, gubernji radomskiej, zamówiłem takowy do nowo przezemnie wzniesionej fryszerki. Miech taki ustawiony od dni dziesięciu przeszedł wszelkie moje oczekiwania, bo nie zajmuje wiele miejsca, działa doskonale przy zużyciu zaledwie $1/6$ części wody potrzebnej do poruszania dawnych miechów, mam wiatr dowolnej siły i zupełnie jednostajny, w porównaniu więc z dawnemi zyskuję na czasie, węglu i żelazie. Rzeczywiście nie mam słów dość dobitnych do wyrażenia mego zadowolnienia z nowego miecha i śmiało polecam go każdemu potrzebującemu, ktoby zaś naocznie chciał sprawdzić działanie jego, może się przekonać na miejscu, gdzie go najchętniej zgłaszającemu się pokazać nie omieszkam. Malenice, powiat opoczyński, gubernja radomska, dnia 11 października 1880 roku.
—24353—3—3 ***M. F. Lewin.***

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. wrzesień 1880 roku.

1) Za przewóz 46,578 pasażerów	rs.	60,466 k. 20.
2) „ „ 1,341,459 pud. tow.	rs.	120,969 k. 70
3) Dochody różne	rs.	769 k. 24
Razem	rs.	182,205 k. 14.
W m. wrześniu 1879 roku było dochodu.	rs.	200,194 k. 62½.
Zatem w wrześniu 1880 r. mniej o	rs.	17,989 k. 48½.
czyli na 8·99%.		
Od 1 stycznia do 30 września 1879 roku dochód wynosił . . .	rs.	1,736,864 k. 60½.
W tymże samym czasie 1880 r. było dochodu.	rs.	1,665,814 k. 64½.
Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o	rs.	71,049 k. 96.
czyli na 4·90%.		

—25374—1—3

—INSTYTUT LECZENIA i Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje w odpowiednie kompleta, tudzież leczy choroby nerwowe sposobem ***MASSAGE.***
—24543—3—3 ***M. OLSZEWSKI.***

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.
Skład Węgli kamiennych
w najlepszych gatunkach
DANIELA DAWIDSOHN.
Odstawa **natychmiastowa.**
Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.
21—45—19369—

Zabezpieczenia na życie,

jako to na kapitały płatne natychmiast po śmierci,
„ „ płatne po dojściu do pewnego z góry oznaczonego wieku,
„ „ posagowe dla córek i synów,
wogóle ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach i we wszelkiej żądanej wysokości, załatwia i objaśnień udziela każdodziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej po południu, w biurze przy ulicy Żabiej nr 7, w domu p. Janasza, w gmachu poprzecznym na 1-szem piętrze.
Michał Rotwand,
inspektor St. petersburskiego Towarzystwa
34—52—5155— ubezpieczeń.

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna,** choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

LECZNICA
dla przychodzących chorych
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28
(róg ul. Chmielnej),
w której udzielają porady następujący lekarze specjaliści:

Od godz. 9 — 10 codziennie. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od godz. 9—10, codziennie, prócz poniedziałków i piątków. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Ordynator szpitala Dzieciątka Jezus. Choroby wewnętrzne.

Od godz. 11 — 12 codziennie. **Dr Groër Franciszek.** Choroby kobiet.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Heiman Teodor.** Ordynator szpitala ujazdowskiego. Choroby chirurgiczne. W poniedziałki, środy i soboty, choroby uszów.

Od godz. 1 — 2 codziennie. **Dr Dinte Maksymiljan.** Ordyn. szpit. starozak. dla dzieci. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych.

Od godz. 1—2 codziennie. **Dr Kohn Wilhelm.** Ordyn. oddz. chor. wener. i skórn. szpit. staroz. Choroby weneryczne i skórne.

Od godz. 2 — 3, poniedziałki, środy i piątki. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i nosa.

Od godz. 2—3 codziennie. **Dr Rosenthal Jakób.** Ordyn. oddz. chorób kobiecych i oddz. położn. szpit. starozakonnych. Choroby kobiet.

Od godz. 2—3, wtorki, czwartki i soboty. **Dr Chomętowski Stanisław.** Ordyn. szpit. św. Jana Bożego. Choroby nerwowe, umysłowe i leczenie elektrycznością.

Od godz. 3—4 codziennie. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 3—4, poniedziałki, środy i piątki. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.

Opłata za poradę kop. 25.

Przy **lecznicy** znajdują się **łóżka** dla chorych na stałe pomieszczenie, za umówioną zapłatą. —23802— 4—0

PREMJUM
CZYTELŃ NOWOŚCI,
Graniczna Nr 9.--Nowy-Świat Nr 4,
JANA JELEŃSKIEGO.

KAŻDY z ABONENTÓW wnoszących do **jednej** lub **drugiej** Czytelni, **w czasie** między 1-szym Listopada r. b., a 1-szym Lutego r. p. **półroczną opłatę** z góry, otrzyma jako

Premjum bezpłatne
KALENDARZ ILLUSTROWANY UNGRA
na rok 1881.

D—25665—1—3

K S I Ę G A R N I A
J. I. OKOŃSKIEGO,
przy ulicy Miodowej,
otrzymała następujące nowości:

Wiśniewska Józefa, O oszczędności gospodarności i kobiecej kop. 25.
Kraszewski J. I. Kraków za Łokietka; Powieści historyczne, 2 tomy rs. 2.
Synoradzki M. H. Sąsiad z Ruszczyc Powieść rs. 1
" Konkury p. Podkomorzyca rs. 1.
Saint-Georges de, Małżeństwo księcia 75 kop.
Jëkeja M. Raz się tylko kocha—powieść rs. 1 kop. 50.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą.

Żądającym odseła do mieszkania bez doplaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia za doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami, dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została.

Katalogi: pism, dzieł i czytelni, udziela na żądanie bezpłatnie D—25629—1—1

„ECHO MUZYCZNE“,

pismo specjalnie poświęcone sprawom muzycznym, zawiera artykuły z dziedziny **Estetyki, Historji muzyki, Krytyki i Sprawozdania, korespondencje, powieści etc.** oraz w każdym numerze **DODATEK MUZYCZNY** z najcelniejszych utworów muzycznych, przeważnie fortepianowych, pieśni, tańców i t. d., słowem 200 stronnic nut rocznie. Cena niezmiernie nizka, bo rs. 1 kop. 50 kwartalnie w Warszawie, 2 rs na prowincji. — Od Nowego roku 1881 wychodzić będzie przy „Echu Muzycznem“ **DODATEK płatny** złożony z najcelniejszych dzieł literatury o muzyce. Cena dodatku **tylko** 37½ kop. kwartalnie w Warszawie, a 50 kop. na prowincji.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach, a najlepiej wprost w Redakcji, **Ulica Sienna Nr 13.** D—25790—2—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Października (3 Listopada) r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacje dachów w zabudowaniach I-szej części straży ogniowej od summy anszlagowej rs. 898 kop. 77.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 12

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji dachów w zabudowaniach I-szej części straży ogniowej, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —25754—D

Potrzebne są zaraz
PANNY
uzdolnione do robienia Pończoch na maszynie. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 45, w Składzie Oleju. D—25741—1—3

Do Fabryki Kwiatów, przy ulicy Leszno Nr 26, potrzebne są
PANNY:
podręczne i Dziewczynki do nauki.
D—25742—1—3

Nauczycielka
mająca upoważnienie i znająca początki muzyki, poszukuje demi-place. — Ulica Wspólna Nr 4, a mieszkania 3, między godziną 3, a 5 po południu. D—25738—1—3

Uzdolniona Nauczycielka
z patentem, życzy udzielać lekcyj na godziny, korepetycyji i przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 17, u Rządcy, od godziny 1 do 4, lub po 7 wieczorem. D—25713—1—2

Uprasza się
Francuzkę,
która przychodziła w Niedzielę na ulicę Jerozolimską Nr 23, aby się tam pofatygowała znowu w Niedzielę, o godz. 12, lub w inne dnie między 3 a 4. D—25678—1—3

Potrzebną jest
O S O B A,
kompletnie uzdolniona w kroju i dopasowywaniu staników, w Magazynie Paryzkim. — Ulica Królewska Nr 25. D—25690—1—1

Bona Szwajcarka
lub **Francuzka,** potrzebna na wieś.—Ulica Żórawia Nr 20, mieszkania 7. Jest pomieszczenie dla jednej osoby. D—25769—1—1

Niemka Rodowita,
poszukuje lekcyj i konwersacyj na godziny. Wiadomość w Redakcji, pod lit. W. P. 19.
D—25673—1—3

Wieczór po 3 ruble i po 5. Przyjmuje zamówienia
Fortepianistka
bardzo dobrze grająca.—Ulica Przyrynek, domu Nr 14, mieszkania 12. D—25746—1—2

Kuśnierz.
Franciszek Leporyni podejmuje się robót kuśnierskich, tak u siebie, jako też w domu Kuntmanów, zapewniając akuratne wykonanie podjętej roboty. — Ulica Bednarska Nr 13, trzecie piętro. D—25698—1—3

Wyszedł z druku
Zeszyt 4-ty
Encyklopedji Wychowawczej,
wydawanej pod redakcją
J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego, S. Przystańskiego i I. K. Plebańskiego.

Obejmuje artykuły: Agrykola (dokończenie), Akademje; Akademje duchowne; Akademje sztuk pięknych.

Prenumeratę można uiszczać:
po kop. 40, z przesyłką po kop. 50 za każdy zeszyt albo po rs. 3 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 4, za każdy tom, mający się składać z 8 zeszytów.

Skład Główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie, nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.
2—2 —24755—D

Nakładem i drukiem **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39,

wyszły w tych dniach i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące powieści:

Honoryusz Balzac: **Kobieta trzydziestoletnia. — Gobseck,** w tłómaczeniu Walerji Marrené: Cena kop. 75.

Maksymo Azeglio: **Nicolo de' Lapi,** w tłómaczeniu ś. p. Józefa Korzeniowskiego. Cena rs. 1 kop. 35.

Księgarnia
Skład Materjałów piśmiennych
A. Karwowskiej
i
F. Zabłockiego,
Krakowskie-Przedmieście (róg ulicy hr. Berga) Nr 5.

Zaopatrzoną została w najnowsze dzieła literatury polskiej, dzieła w językach obcych, oraz na żądanie Nuty dostarcza. Przyjmuje **Prenumeratę na pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne,** takowe najakuratniej wysyła.

Otrzymała świeży transport materjałów piśmiennych z Paryża, jako to:

Papier listowy w najmodniejszych kolorach i formatach, w wykwintnym guście, z monogramami gotowemi, lub też podług gustu wybranemi z wzorów, takowe jaknajśpieszniej wykonywa. **Osadki do piór i ołówków** w wielkim wyborze; bardzo praktyczne **Notesy** od skromnych szkolnych do wykwintnych, kałamarze z wagami do listów.

Powyższa Księgarnia otrzymała na Skład główny

Wiltosiński, Kazania t. 3. rs. 1 kop. 20.
Grabowski, Syn Margrafa kop. 75.
" Królewicz Marko " 50.
Faleński Z ponad Mogił' Poezje k 75
" Syn Gwiazdy 50
" Zdaleka i zblizka 20
Repetitorium (Podręcznik do Gramatyki greckiej) kop. 40.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie.
1—3 —25634—D

W dniu 17 (29) Listopada 1880 r. o godzinie 10 zrana w sądzie okręgowym w Siedlcach sprzedane zostaną przez publiczną licytację

DOBRA ZIEMSKIE
C Y G A N Ó W K A

z wsią **Giełcze,** osadą młynarską, **„Fabryka“** zwaną, folwarkiem **Trzcianką** i innemi przyległościami i przynależytościami w powiecie garwolińskim, gubernji siedleckiej położone, przeszło **81 włók** mające rozległości bez służebności włościańskich, z lasami, łąkami, pastwiskami, ziemią orną inwentarzem, licznemi zabudowaniami z urządzonem w stawach rybołóstwem, młynem wodnym i t. p. Dobra te odległe są od rzeki Wfsły 6 wiorst, a od stacji drogi żel. N. Pilawa wiorst 10. Licytacja zacznie się od summy **rs. 85,000.** O bliższych warunkach powziąć można wiadomość w kancelarji sądu okręgowego siedleckiego, u komisarza sądowego tegoż sądu w Łukowie, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 30 zamieszkałego. (podp.) **Jan Skurzyński.**
Adw. przys.
2—3 —25320—D

Konwersacyj
niemieckich, francuzkich i angielskich, udziela Osoba Młoda. — Ulica Widok Nr 7a, stróż wskaże, od godz. 11, do 1 i od 6 do 7.
D—25747—1—3

Poszukuje się
Człowieka
z kaucją rs. 150, za pensję tygodniową rs. 5, prócz procentu od kaucji.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 10, drugie drzwi na prawo, w bramie na dole. D—25734—1—2

Z kapitałem rs. 6,000 potrzebnym jest
W S P Ó L N I K,
któren zaraz przypuszczony będzie hypotecznie, do połowy majątku nieruchomego, daleko większej wartości. Kapitał posłuży do budowy 2-ch domów; korzyści znaczne, gwarancja wszelka. — Wiadomość: Ciepła Nr 7, mieszk. 11. — **Majorkiewicz.**
D—25757—1—2

OSOBA
z maszyną, uzdatniona w kroju bielizny damskiej i męzkiej i w szyciu, życzy umieścić się w domu prywatnym, lub zarządem szwalni. Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 11, na 3-m piętrze, mieszkania 9. D—25154—2—2

Potrzebną jest
P A N N A
do zwijania kwiatów i Uczennice do robienia tychże, które w krótkim czasie będą wynagradzane. Ulica Mylna, domu Nr 7, mieszkania 5.
D—24836—3—3

Potrzeba
LEKARZA
do miasteczka Annopola, gub. Wołyńska, ostatnia stacja kolei Sławuta (wiorst 15), okolica bogata i ludna, najbliższy lekarz o mil 3, miasteczko ma ludności 3,000. Mieszkańcy przeznaczają mieszkanie, opał i 200 do 300 rs. rocznej pensji. — Bliższa wiadomość listownie: Aptekarz Boguszewski, przez miasto Ostrog, w miasteczku Annopolu.
D2—3—25034—

NIEMIECKIEGO
języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.— Ulica Chmielna Nr 6, **(wprost Bellevue).** Tamże wiadomość o dobrym korepetytorze.
D4—6—23469—

Młody Człowiek
Kupiec (Niemiec), przybyły z Prus, gdzie dłuższy czas w znaczniejszych interesach pracował, poszukuje zaraz miejsca Buchhaltera, Korespondenta, Kasjera, lub Magazyniera. Na żądanie może być złożona kaucja. Adresy uprasza się składać w Kantorze Przedsiębierstwa Asfaltowego J. Paul, Nowy-Świat Nr 51. D—25197—2—3

Poszukuje się
Rachmistrza,
do prowadzenia rachunków gorzelnianych, posiadającego język ruski, kawalera, lub wdowca, z chwalebnemi świadectwami, lub rekomendacją. Bliższą wiadomość i warunki u Właścicielki domu, róg Chmielnej i Zgoda Nr 1, każdodziennie od godz. 10-tej do 12-tej w południe. D—25636—2—10

Potrzebne są
PANNY
podręczne, do krawieczczyzny.—Ulica Leszno Nr 59. — **A. Kozłowska.** D—25507—2—2

Potrzebną jest na wieś
PANNA SŁUŻĄCA
NIEMKA, umiejąca krawieczczyznę i szycie bielizny na maszynie, Singera. —Wiadomość: ulica Złota Nr 28 lit. B, w prawej oficynie, na 3-m piętrze. — Tamże jest do zbycia, za cenę umiarkowaną **Suknia** czarna, jedwabna, nowa, stróż wskaże. D—25622—2—2

Angielka
z chlubną rekomendacją, posiadająca muzykę, literaturę angielską, francuzką i niemiecką, poszukuje miejsca do towarzystwa starszych panienek. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, mieszk. 28, na dole.
D—25641—2—3

Panny
potrzebne są, uzdolnione do krawieczczyzny.— Tamże udzielają się lekcje kroju. — Senatorska Nr 28, w oficynie, 1-sze piętro, u Matlińskiej. D—25651—2—3

Potrzebne są
PANNY
i **Uczennice,** do Kwiatów. — Wiadomość w Kiosku Nr 22, przy ulicy **Podwal.**
D—25653—2—3

MAMKA
z młodym, obfitym pokarmem i ze starszym, wiejska, jest u Akuszerki Brzozowskiej. Ulica **Wielka Nr 13 domu.** D1—3—25736—

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu.—Wiadomość u Akuszerki, ulica Złota Nr 12.
D1—1—25764—

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Szaniawskiej, w Starem-Mieście Nr 19 nowy, na 1-m piętrze. D1—1—25677—

Nieruchomość

położona w mieście Łowiczu, przy ulicy Warszawskiej, dająca czystego dochodu rocznie Rs. 500, z ogrodem owocowym, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w Łowiczu u Świadkowskiego, nożownika. D1—3—25728—

Walenty Grabowski

utrzymujący pracownię Sukien damskich Paletotów, Okryć i Salop do futra i podszywane futrem jaknajdokładniej, wszelkie odrobienia są gustowne i do figury dopasowane według żurnali najświeższych i pracowicie wykonane na czas umówiony. — Polecam się łaskawym względom Szan. Pań, aby raczyły się przekonać i także daję lekcje kroju sukien damskich tak, w domach jak i u siebie bardzo praktycznie i wyrozumiale, że nigdy nie można zapomnieć podług książki i linijki i także przyjmuję panie do nauki i mogą być i ze wszystkiem podług umowy; oraz przyjmuję suknie do krajania i fastrygowania. Mieszkanie Nowy-Świat Nr 28, w drugim korpusie Nr 16. D1—1—25753—

Pralnia

przy ulicy Wązkiej-Freta Nr 30,

przyjmuje wszelką Bieliznę: Koszule męzkie z mankietami po kop. 15, Koszule bez mankietów po kop. 12, Mankiety po kop. 4, Kołnierzyki po kop. 2½, a także wszelką Damską Bieliznę, za bardzo ustępną cenę.
D1—1—25694—

APTEKA

blizko drogi żelaznej, do sprzedania za 4,500 rs., wypłacalne gotówką. — Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Galle.
D1—2—25731—

Toaleta damska

mahoniowa, z takimże do niej stolem, jest do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 39, mieszk. 26.
D1—3—25696—

Jest do sprzedania

Futro Szopy.

Wiadomość w maglu, Nowolipie Nr 26.
D1—3—25706—



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki, Kralla i Seidlera, za Rs. 350.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów Janiszewskiego.
D1—3—25710—

Do sprzedania

Przeforsztowanie,

przy ulicy Oboźnej Nr 1, stróż wskaże, od godziny 12—1. D1—1—25711—

Potrzebną jest

Kassa ogniotrwała,

używana, większa, o podwójnych drzwiach.—Wiadomość uprasza się złożyć u stróża domu Nr 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.
D1—3—25689—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mała Restauracyjka,

przy ulicy Żelaznej, pod Nr 20 literą N., za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.
D1—3—25680—

WAŻNE!

Z powodu wyjazdu do wojska, jest do odstąpienia **Sklep** Dystrybucyjno-Wiktuałowy, na pryncypalnej ulicy. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
D1—2—25724—

Do sprzedania:

Szeslong za rs. 40, **Sofa** duża wygodna za rs. 50, **Biurko** mahoniowe duże za rs. 40, **Stolik** do kart mahoniowy za rs. 12, **Krzesło** przed biurko za rs. 6, **Firanki i Gzymsy** do dwóch okien, ze sznurami za rs. 15.—Elektoralna Nr 47, trzecie piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 2 do 5.
D1—3—25737—

Po rozwiązaniu wspólki Magazynu Bielizny między Rzepskim i Marienstrasem istniejącej, obecnie tenże

Magazyn Bielizny

Damskiej, Męzkiej i Dziecinnej

W. RZEPSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, pomiędzy Chmielną i Aleją Jerozolimską, poleca się: wielkim wyborem Bielizny gotowej damskiej, jakoto: Peniuary, Kaftany, Spódnice strojne i gładkie etc. etc.

Ogólną Bieliznę Męzką i dziecinną, zaś na obecny sezon rzeczy gotowe wełniane kaftany, pończochy etc.

Wszystka robota bielizny znana już Sz. Publice z dobrego wykończenia, jak dawniej tak i obecnie wychodząca z mego Magazynu, wykonywa się we własnej pracowni, pod specjalnem kierownictwem żony mojej, która za **staranne i gustowne** wykończanie robót, **odznaczoną została** na wystawie pracy kobiet.

Wszelkie zatem obstalunki i wyprawy od najskromniejszych, do najwystawniejszych, przyjmuję tak z własnego jak i powierzonego materjału, po cenach najprzystępniejszych.
D1—3—25686—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

biała atłasowa, zupełnie świeża. Widzieć ją można w Magazynie p. Jekkid, w domu przechodnim zwanym Rözlera. D1—3—25717—



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, palisandrowy, o 7-miu oktawach, za Rs. 250; drugi mahoniowy, prawie o 7-miu oktawach, za Rs. 180.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.
D1—2—25721—

Do sprzedania:

Toaleta mahoniowa, Słupy z figurami i Stolik do kart. — Bednarska Nr 13, piętro 3-cie. D1—3—25699—

Maszyny do Szycia

Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej; gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego, ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu na lewo szyld.
D1—12—25688

SZUBKA

damska, matlasé, czarna na puchu i jedwabnej podszewce, obszyta pluszem, wraz z mufką, 2 razy noszona, do sprzedania za rs. 35, na osobę szczupłą. — Długa Nr 16, mieszkania Nr 6, od godziny 9 zrana do 12 i od 5 do 7 po południu D1—3—25735

KARETA

paryzka, trzyosobowa, na doskonałych resorach, mocna, lekkonośna i w dobrym zupełnie stanie **do sprzedania za bardzo przystępną cenę.**—Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10, w podwórzu u stangreta, na wprost bramy. D1—3—25751—



Do sprzedania lub najęcia

Fortepian

slynnej fabryki Leszczyńskiego (inkrustowany), o 6 oktawach, z dobrą mechaniką i ładnym tonem. -- **Melodikon** o 5-ciu oktawach, fabryki paryskiej Aleksandra, mało używany, Senatorska obok resursy kupieckiej Nr 24, stróż wskaże.
D1—1—25759—

Jest do sprzedania

MASZYNA

mało używana, systemu W. Whelera i Wilsona, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Krochmalna Nr 37, stróż wskaże.
D1—3—25749—

Do sprzedania:

Suknia niebieska jedwabna, paryzka, nieużywana; dwie Suknie wełniane i Taca Frażetowska. — Wiadomość od godziny 11-tej do 3-ciej. — Marszałkowska Nr 56 i róg Jasnej, w Kantorze Loterji i Dystrybucji.
D1—3—25716—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

zagraniczny, o 7-miu oktawach, czarny, mało używany, za Rs. 300.—Ulica Dzielna Nr 9a, w lewej oficynie, w 2-giej sieni, mieszkania Nr 18, 3-cie piętro. D1—2—25761—

Korzystny Interes.

W dniu 27 Października (8 Listopada) 1880 r., o godzinie 11-tej zrana, w wydziale V-go Sądu Okręgowego Warszawskiego, odbędzie się niezawodnie licytacja w drodze działów nieruchomości Nr 184 na Pradze, rozdzielonej na **13-cie Placów,** każdego placu oddzielnie. Place te mają rozległości od 3,318¼ łokci □, do 7,312½ łokci □. położone są przy ulicach: Aleksandrowskiej, Konstantynowskiej, Targowej i Szerokiej.—Licytacja zacznie się niektórych placów za łokieć □ od kop. 90, od Rs. 1 i od Rs. 1 kop. 20. — O warunkach dowiedzieć się można u Chrąszczewskiego, adwokata przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Świętojerskiej Nr 20 i Sekretarza Sądu Okręgowego, ulica Miodowa Nr 7. D1—3—25639—

W Zakładzie nauki kroju

sukień damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej, krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone.

Wpisy na naukę kroju sukień i szycia, oraz na naukę modniarstwa, przyjmuje się każdodziennie.—Uczennica Vorth'a w Paryżu

Kobierzycka,

Marszałkowska Nr 75. — Przyjmują się także **Uczennice** na mieszkanie.
D1—8—25657—

Dystrybucja

wraz ze **Sklepem rozmaitości** egzystująca od lat kilkunastu, jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość na miejscu: Leszno Nr 66.
D1—3—25600—



C. K. uprzyw. fabryka maszyn

A. Krauss

WIEDEŃ

Wöhring, Herrengasse Nr 74—76,

poleca wyrabiane przez się uznane jako niedoścignione, premiowane przy wielu konkurencjach

Uniwersalne Maszyny

do korkowania

(jedyna maszyna, która nie psuje korka). Maszyny korkują 750 butelek przez godzinę bez tłuczenia. Cena 40 guld. W. A. Handlującym rabat. Prospekta gratis i franco.
D1—12—25398—

LASY POD WYRĄB,

człowiek fachowy zużytkować może na rachunek właścicieli, pod gwarancją otrzymania jak największych korzyści Zapytania uprasza się przesełać pod lit. D. 3197 do Rudolfa Mosse w Wrocławiu. D1—1—25771—

Nowo-otworzony Sklep bez tytułu,

przy ulicy Kruczej Nr 11, zaopatrzony w towary kolonialne i wszelkie wyborowe produkta żywności, poleca Szanownej Publice Masło doskonale litewskie, solone po 34 kop. funt, masło solone po 39, bez soli po 44; Rydze solone w faskach po 30 kop. funt, Żurawiny, Miód i t. d. Tamże Kawa i Herbata w każdej porze. Pożądaną jest Dziewczynka początkująca, (może być przychodnia) do wspólnej nauki, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość bliższa w sklepie. D1—2—25684—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

zupełnie nowy, orzechowy, bordo, rypsem kryte, nowe, podług najświeższej mody. Zobaczyć można przy ulicy Chmielnej, drugi dom za Sosnową, Nr 62, drugie piętro, Nr 20 mieszkania. Tamże jest do sprzedania **Maszyna** zupełnie nowa, systemu Singera.
D1—3—25727—

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Pollacka i Schmidta, zupełnie w dobrym stanie, za cenę przystępną. — Wiadomość: ulica Nowomiejska Nr 17, 2-gie piętro, mieszkania Nr 7. D1—1—25745—

Do sprzedania

Piękny Garnitur Mebli, salonowych, złożony z 2-ch kanap, 4-ch foteli, 12-tu krzeseł i 6-ciu portjer do 3-ch drzwi i 3-ch okien, Ulica Nowy-Świat Nr 76, pierwsze piętro, wchód przez sień, od ulicy. D—25732—1—3

Kantor Komisowy

E. DOBIECKIEJ, Berga Nr 11.

Niemka młoda posiadająca średnio język francuzki i początki muzyki, pragnie przyjąć demi-place lub stałe miejsce, oraz Paryżanka wykształcona, pragnie udzielać lekcji na godziny. D1—2—25755—

Jest do sprzedania

SALOPA

atłasowa na lisach, kołnierz i mufka tumakowa mało używana, za przystępną cenę. Wiadomość ulica Bednarska Nr 15, w oficynie na dole. D1—3—25765—



Skład Fortepianów i Pianin K. Fritzsche,

ulica Świętokrzyzka Nr 25.

Poleca pianina nowe, amerykańskiego systemu (kreuzsaitig) równające się tonem Fortepianowi i jedno używane, do sprzedania.—Tamże Pianina jak zwykle do wynajęcia.
D—25.95—1—3

Sprzedaż

Przetworów Chemicznych,

polewy do kafli, ultramaryny, kwasu octowego etc., fabryki

Emila Werner.

dawniej Werner & Galle odbywać się będzie od 1 Listopada r. b., w Kantorze B. Werner & Comp., przy ulicy Królewskiej Nr 6.
D—25712—1—3

Potrzebną jest

Suma rs. 200,

za pewną gwarancją na rok. Ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. P. K. C. D—25705—1—3

Do sprzedania:

mało używane, kołnierz z klapami kamczackiego bobra i kołnierz z mufką sobolowe, u właściciela domu Nr 8, przy ulicy Waliców. D—25707—1—1

Do sprzedania 90 sztuk

Turkusów

partjami, lub pojedyńczo u E. Oyer Plac Teatralny, magazyn Braci Buch.
D—25679—1—3

Do sprzedania

za przystępną cenę: **Futro** podbite małpami amerykańskiemi używane, obszerne, oraz **kożuszek dogodny dla myśliwego** i czapka aksamitna z okładem tumakowem, nowa. Wiadomość ulica Długa Eldorado w 3-im podwórzu na 2-im piętrze, mieszkania Nr 45. D1—3—25708—

Żądana jest

MASZYNA

do pończoch, gruba nieuszkodzona. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej.
D1—1—25766—

Do sprzedania

Dwa Kredensy:

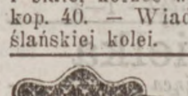
jeden dębowy, drugi orzechowy, i para Łóżek medaljonowych, pod orzech. — Ulica Wilcza Nr 12 nowy, wiadomość u stróża.
D—25756—1—2

Bardzo tanio!!!

Przyjmują się do roboty Kapelusze, Czepki i Krawatki.—Róg Piekarskiej i Ślepej, wprost Kapitulnej Nr 14, 1-sze piętro.
D1—2—25700—

Ogłoszenie.

Są do sprzedania Kartofle dobre, czerwone i białe, korzec wagi 7 pudów za cenę rs. 2 kop. 40. — Wiadomość w magazynie Nadwiślańskiej kolei. D1—2—25703—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane. **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole.
D1—3—25760—

Do sprzedania:

Dorożka, Sanki, 4 Konie i wszelkie przybory; tamże do sprzedania **Maszyna** do szycia Hovera, krawiecka. — Ulica Wolność Nr 3. D1—1—25674—

Józef Bandurski i S-ka

mają zaszczyt zawiadomić że

Kantor i Skład główny
Materjałów budowlanych oraz Węgli kamiennych

przeniesiony został z ulicy Jerozolimskiej na ul. Przyokopową, obok St. tow. dr żel. w. w. do składu Nr 10. wprost ul. Grzybowskiej. Dawny skład przy ulicy Jerozolimskiej Nr 39, pozostaje jeszcze chwilowo filją naszą, wszelkie zatem zapotrzebowania uprzejmie upraszamy nadsyłać pod adresem naszym **do składu głównego, Okopowa 10.**

3—4 —24545—D

WĘGLE!

W Ę G L E! — W Ę G L E!

Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obstalunki na **Węgle** kamienne zagraniczne, wagonami, po nader nizkich cenach.—Potrzebny do interesu **młody, uzdolniony człowiek** za wynagrodzenie.

D2—12—25348—

Fabryka Tabaczna
pod firmą
„I S M I R"
Stefana Dunina, Ślepsa et Comp.
w Warszawie,

Zawiadamia Szanowną publiczność i panów składników i dystrybutorów, że skład główny wyrobów tabacznych przeniesiono z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Marszałkowską Nr 51 i otwartym został w dniu 26 października r. b. Poleca zarazem uznaniu Szanownej publiczności swoje wyroby, a mianowicie gatunki papierosów Smyrna: Smyrnyńskie—Verbum Nobile — Warszawskie i Panie Kochanku po rs. 1 za 100 sztuk, jakoteż gatunki papierosów Viribus Unitis— Kochajmy się i Twardowski po 60 kop. za 100 sztkk również tytuniu od kop. 50 do rs. 6 za jeden funt.

2—3 —25330—D

Zakład Studniarski

egzystujący od lat sześciu przy ulicy Żelaznej, w tych dniach przeniesiony został na ulicę Krakowskie Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika (dom zwany Karasia). Przyjmuje wszelkie roboty, jako to: Studzien nowych drewnianych, murowanych, żelaznych, także reperacje wszelkich studzien starych, oraz urządzenia drenów dla osuszania z wilgoci domów, z czem polecam się Szanownym Obywatelom.

Jozef Podniesiński,
Majster Studniarski

3—10 —24916—D

Jest do odstąpienia
CHAMBRES-GARNIES,
Ulica Chmielna Nr 3. D3—6—24445—

Jest do odstąpienia
Skład Węgli
kamiennych na Nowej Pradze, idąc od rogatek Wileńskich pierwsza ulica na lewo, trzeci dom po lewej ręce, gdzie jest znak czerwony tegoż składu. r2—3—25207—

Wałki z Waty,

do zatykania szczelin w oknach. **Wata różnokolorowa** do ubierania okien w miejsce mchu, polska fabryka waty Karola Kretschner. — Nowy-Swiat Nr 68, dom p. Bojetowa. Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa.

D5—12—24152—

Skrzypce

trzyćwierciowe i całe, do sprzedania, wraz z kollekcją nut klasycznych.—Wspólna Nr 23 bez litery, mieszkania 4, pierwsze piętro.

D—25660—2—3

od rs. **1** do **85** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje
SKŁAD WĘGLI
pod firmą **„KONKURENCJA"**
30 Leszno 30.
Drzewo opałowe po cenach nizkich.
D—23333— 2—2

Bardzo tanio!!!

Sześć Blach miedzianych, ślicznie rytowanych, mogących być ozdobą bogatego zbioru, jako pamiątka historyczna, lub jako wydawnictwo, którego scen i wypadków w przyszłym miesiącu jubileusz nastąpi, **dwa obrazy Ruisdala** wnętrze lasu i Smuglewicza **Typy Ludowe**, których komplet za połowę ceny, pojedyńcze po kop. 30, **Królowie Polscy** z galerji zamkowej, których egzemplarz kosztował rs. 1, teraz kop. 40, Monumenta Krakowskie rękopism. — Ulica Hoża Nr domu 14, drugie piętro, mieszkania Nr 5, dom P. Sztockel. D1—2—25685—

Poszukuje się

do wynajęcia **Fortepian**. — Tamże kupuje **Skrzypce** stare, dobre. — Ulica Żórawia Nr 26, mieszk. 1, od godz. 1 do 5 po południu. D—25656—2—3

Wypiek Pierników Toruńskich.

Ulica Nowy-Świat Nr 43. — **A. KOCH.**
D2—2—25593—

Specjalny Kuśnierz,

podejmuje się robót kuśnierskich, starych i nowych, po domach prywatnych, przerabia futra damskie i męzkie, oraz mufki i kołnierze jak najakuratniej, bliższą rekomendację można powziąć.

L. Szuwalkiewicz,
ulica Podwal Nr 18, mieszk. 10.
D—25222—3—3

Do sprzedania
Tygodnik Illustrowany
w całem komplecie i w porządnej oprawie.—Tamże **Pokoik** do wynajęcia z wspólnym przedpokojem, z opałem i usługą, w każdem czasie. — Wiadomość Nowolipie Nr 15, mieszkania Nr 10. D3—3—25230—

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 6, przy rogu Zielnej i Złotej. Tamże przyjmują się do ubrania **Kapelusze**.

D5—6—24738—

4 rs. Kapelusze Damskie 4 rs.

Sprzedają się Kapelusze Damskie od 4 rs. i wyżej, w Pracowni Natalii W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie; również przyjmują się Kapelusze do ubierania, oraz Suknie, Okrycia i Futra przyjmują się do roboty. D5—6—24837—

Fabryka Kwiatów
MARJI FITKAŁ,

istniejąca **przy ulicy Świętojańskiej Nr 3**, przeniesiona **na ulicę Długą pod Nr 16**, gdzie otworzony został Magazyn Kwiatów, zaopatrzony wrozmaitego rodzaju kwiaty do kapeluszy, garnitury balowe i ślubne, przeto ma zaszczyt polecić się panom kupcom hurtowym, Magazynom Mód, jako też względom Szanownej Publiczności, ceny przystępne.—Tamże potrzebne są **Uczennice** do kwiatów. I5—5—24813—



Jest do sprzedania
Fortepian

czarny, fabryki Kralla et Sejdlera w Warszawie, za cenę rs. 225, **drugi** fabryki Pacpke w Krakowie za cenę rs. 60, zdatny do nauki; oraz **Pianino** czarne, piękne Quenta fabryki w Berlinie za cenę rs. 325, w fabryce T. Biernackiego, Krucza Nr 12, róg Alei Jerozolimskiej wszelkie strojenia i reperacje przyjmuje. D3—3—25474—

Tanio do sprzedania:

Maszyna do szycia ręczna (Wehler et Wilson). **Parawan** jesionowy, **Szafa** gospodarska, **Kieliszki** do szampana, **Pianino** zagraniczne, do najęcia lub kupna.—Tamże do najęcia eleg ncko **umeblowany Pokój** z osobnem wejściem.—Nowy-Swiat Nr 7, poprzeczna oficyna, piętro 1-sze, drzwi na prawo. D2—3—25475—

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy,
Kit pokostowy,
Szyby w różnych gatunkach,
Dyjamenta Szklarskie

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7.
6—15 —24578—D

Tran Rybi Lekarski z Bergen

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
LEONA BERNSTEINA,

ulica Marszałkowska Nr 52, pod „Wielorybem."

D—1182—46—99



MASZYNKI
do
siekania i żyłowania
mięsa,

najlepszej konstrukcji; z podwójnemi nożami, po rs. 4, rs. 5, rs. 6 i rs. 7, sprzedaje

W. GEYER,
Nowy-Świat Nr 67,
wprost Kopernika.

D—23440—4—6



Fabryka Fortepianów
S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 6, wprost kościoła S-go Krzyża, poleca

własnej fabryki Fortepiany czarne i palisandrowe,

najnowszej konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych.
☞ **FORTEPIANY NOWE** sprzedają się także na **ROZPŁATY**. ☜

D—24885—5—12

Domy i Place.

Dwa domy o 2 piętrach, na Nowej Pradze, oraz 73,000 łokci kw., przy głównej stacji Dr. Żel. Nadw., zawierające w sobie 16 placów do zabudowania, są do sprzedania lub zamiany w części lub całości na większe domy w Warszawie lub też na znaczniejszy Majątek ziemski. Wiadomość, ul. Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4.

3—3 —24764—D

Budulec na pniu

różnych rozmiarów, nieopodal Gostynina, jest zaraz do zbycia.—Dowiedzieć się na Leszno Nr 67, mieszkanie wskaże stróż Antoni. D2—3—25441—

Z powodu słabości są do sprzedania

Utensylja Sklepowe,

razem lub częściowo, za cenę przystępną.—Wiadomość ulica Złota Nr 39, w sklepie.

D2—3—25437—

Kornet-Piston

w dobrym stanie, jest do zbycia.—Ulica Leszno Nr 67, mieszkanie stróż Antoni wskaże. D2—3—25440—



Fortepian

zupełnie w dobrym stanie, z blatem metalowym i szprejcami, jest do sprzedania za 180 rubli. — Ulica Bugaj Nr 4, mieszkania 10.

D2—3—25380—

1,000 Rubli

potrzebne na pierwszy numer hypoteki murowanego domu, licząc pierwszy numer, za włączeniem Towarzystwa Kredytowego, pierwszą trzecią część szacunkowej sumy.—Wiadomość: ulica Złota Nr 26, mieszkania Nr 1.

D—25510—3—3

POSESJA

do sprzedania. w najpiękniejszym i największe widoki mającym punkcie miasta Warszawy, składająca się z dwóch oficyn murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej i od 6 po południu.

D2—6—25429

Kapelusze Damskie

kastorowe z pięknym puszastym włosem, fasony najnowsze, poleca Magazyn Kapeluszy

Teodora Wejgt,

Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej ulicy,

D9—9—24525—

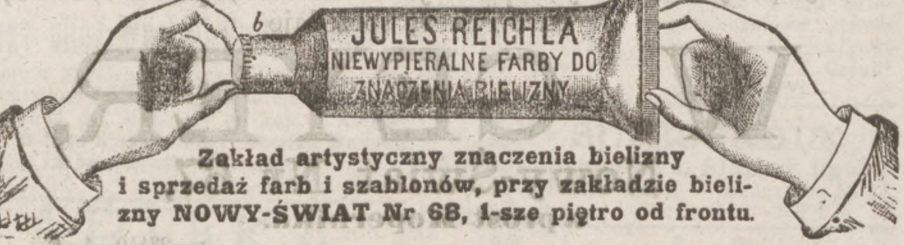
Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM**. Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery**, nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu**, zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodosć i piękność.**
Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz
VELVETINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość.**
Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.
Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—25015—1—12

„CERES"
Skład produktów wiejskich,
Marszałkowska Nr 62.

Otrzymuje stale transporta zwierzyny i drobiu tuczo... o, oraz bulionu. Wyborowe sery litewskie i inne, Wędliny, Rolady, Pasztety, Grzyby suche i marynowane, Rydze solone i marynowane, Masła śmietankowe i solone, znane ze swej dobroci, Konfitury, Komputy, Konserwy, Powidła, Miód lipiec, Mąki, Legominy, Soki, Syropy i inne wiejskie produkta, które Łaskawej Publiczności poleca. — Również sklep przyjmuje zobowiązania zaopatrywania domów prywatnych i restauracji we wszystkie produkta spożywcze w zakres sklepu wchodzące.
☞ Wyłączna sprzedaż sera litewskiego, znanego w handlu pod nazwą **Obryński.** D—25701—1—3



Zakład artystyczny znaczenia bielizny i sprzedaż farb i szablonów, przy zakładzie bielizny NOWY-ŚWIAT Nr 68, 1-sze piętro od frontu.

Za komplet do znaczenia Rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową Rs. 2.
Za znaczenie od każdej litery po kop. 2 i wyżej, stosownie do rodzaju.

Zakład ten, po dawnej firmie **JULES REJCHEL** specjalnie tylko dla **Bielizny mezkiej**, jako najpierwsza w kraju, od roku **1855** istniejący i który, jako dostarczający jedynie tylko rzetelne i wzorowe roboty, uzyskał oddawna już u nas i w innych krajach powszechne uznanie. — Przyjmuje wszelkie obstalunki na bieliznę męzką tak z własnego jak i powierzonego materjału, jak również i do wyszywania dziurek w kołnierzykach i mankietach męzkich i damskich od obcych zakładów. *Marya.*
D—25762—1—6

WIELKI WYBÓR SŁOMIANEK
(wycieraczek do nóg)
rożnej wielkości i kształtu, wyrobione z włókna:
Kokosowego,
Amerykańskiego Manilla,
Włoskiego Esparto,
Morskiej trawy,
i ze Słomy.
w najrozmaitszych kolorach, najzwyczajniejsze i ozdobne, do użytku w powozach, pokojach, w handlach przed kontuary i t. p. miejscach.
Chodniki Kokosowe gładkie i ze szlakami
różnej szerokości w gatunkach tylko wyborowych, poleca
SKŁAD SŁOMIANEK i CHODNIKÓW
przy Składzie Szczotek i Pędzli
ALEKSANDRA FEISTA
w WARSZAWIE, przy ulicy Senatorskiej.
D—25588—1—3

LA BANQUE RUSSE & FRANÇAISE
a son Siège social:
34, Avenue de l'Opéra, 34, à Paris

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„K S A W E R A"
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 112—0— 17836 —

Ważna wiadomość dla Dam!
Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład
Kroju Sukień
i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach),
ZALESKA,
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
Tamże **Uczennice** mogą mieć pomieszczenie. D6—6—22224—

Jakób Bein.
22 Senatorska 22,
przyjmuje i załatwia ubezpieczenia **Życiowe, Ogniowe, Transportowe** i zaleca jako **prawdziwie**
użyteczną Kolendę,
polisę życiową, lub posagową. — Wszelkie informacje, broszurki etc. gratis.
D—23870— 3—3

Majątki Ziemskie
różnej wielkości są do sprzedania.— Wiadomość bliższa Nowogrodzka Nr 3, mieszkania Nr 3, każdodziennie rano do godziny 10, po południu od 2 do 6.
D3—3—25142—

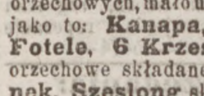
Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE
orzechowe,
bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 1? mieszkania. D1—3—25718—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE
ORZECHOWE,
bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D1—3—25730—

MEBLE:
za przystępną cenę do sprzedania **2 Garnitury** czarne, ozdobne, **dwie Szafy** orzechowe rozbierane, z widocznemi szufladami, **2 Komody** orzechowe o 4 szufladach.—Zakład Stolarski, Nowy-Świat Nr 24.
D1—3—25758—


Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli
orzechowych, mało używany, brokatelą krytych, jako to: **Kanapa, Stół** przed kanapę, **2 Fotele, 6 Krzeseł**, oraz **dwie Szafy** orzechowe składane, **Kozeta, 6 Napoleonek, Szeslong** skórą kryty, **Lustra i Dywany.**—Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D1—1—25739—

Z powodu wyjazdu są nowe
MAGLE
do sprzedania. — Róg ulicy Wspólnej i Marszałkowskiej Nr 34C. D1—3—25767—

Potrzebną jest
Sklepowa,
znająca język niemiecki.—Wiadomość w Składzie pończoch Ludwika Riedel. — Senatorska Nr 22. D—250?8— 3—3


Są do sprzedania za cenę niską
2 Garnitury Mebli,
oraz **Sofa, Otoman, Szesląg, Biurko,** para **Łóżek** dębowych, **Materace** z włosa i t. p. meble u Tapicera Leszno Nr 19.
D3—6—25360—

Do wynajęcia zaraz
Duży Pokój,
z przedpokoikiem, umeblowany, z opałem, na 1-szem piętrze, od frontu.—Zielony plac Nr 10, dom Zamoyskich, mieszkania Nr 7.
D—25697— 1—3

Do wynajęcia
P O K Ó J
umeblowany, zusługą i opałem. — Nowy-Świat Nr 47, w poprzecznej oficynie na dole.
D—25725— 1—2

Do wynajęcia zaraz, za rs 35 miesięcznie
3 POKOJE
z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą i komórką, na 1-szem piętrze.—**Ulica Niecała Nr 10,** wiadomość tamże, w Redakcji Nowych Mód Paryzkich. D—25720—1—3

Zaraz do wynajęcia,
Dwa pokoje
z kuchnią, lub jeden z osobnem wejściem, na dole, z usługą i ze stołem.—Tamże mogą być pomieszczone Osoby, uczęszczające do zakładów publicznych. Salopa do sprzedania, podbita lisami kamiennemi, atłasem jedwabnym kryta, oraz pokrycie na meble.—Ulica Bracka Nr 13, mieszkania 18. D—25743— 1—3

POKÓJ
bardzo blizko Teatru, do wynajęcia, na 1-m piętrze od frontu, przy familji, z opałem i usługą, rano i wieczorem samowar, także Sofa do sypiania, Stół i dwa Krzesła, za rs. 10 miesięcznie, od 1-go Listopada.—Wiadomość w fabryce rękawiczek, w Gmachu Starej Poczty, w drugiem dziedzińcu na dole.
D2—3—25630—

Do wynajęcia zaraz
SKLEP
i dwa Pokoje, przy ulicy Freta Nr 21. Tam wiadomość o **Domu** do sprzedania na dobrych warunkach. D2—6—25612—

Jest do wynajęcia
POKÓJ
z oddzielnem wejściem, z usługą lub bez.— Adres: Grzybowska Nr 5, u stróża, w bliskości Saskiego Ogrodu. D3—3—25515—

MIESZKANIE,
Jest ładny Pokój z przedpokojem, lub dwa, z oddzielnem wejściem, z meblami i usługą. Ulica Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 19, pierwsze piętro, pierwsza sień, w lewej oficynie.
D—25682— 1—3

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia
DWA POKOJE
z meblami, przedpokój i kuchnia, suche, ciepłe i widne, na dole. — Żórawia Nr 21; stróż wskaże. D1—3—25768—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odnajęcia w każdym czasie
L O K A L,
na parterze, od frontu, składający się z 6-ciu obszernych **Pokoi**, świeżo odnowionych, z przedpokojem, 2 schowankami, pasażem, kuchnią, 2 piwnicami, i górą, za rs. 850. — Tamże jest i **drugi** w oficynie o 4 Pokojach z przedpokojem, pasażem i kuchnią z 2 wejściami, za cenę rs. 350. — Ulica Chmielna, domu Nr 3. D—25740— 1—3

Mieszkania
składające się z 4-ch, 3-ch i 2-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, zlewem, wodociągiem i waterklozetem, są w każdym czasie do wynajęcia.—Wiadomość: róg Wielkiej i Złotej Nr 6, pałac Vestvali. D—25674— 1—3

Od 8 Listopada będzie do wynajęcia:
Salon
i sypialnią, elegancko umeblowane i Pokój dwuokienny, frontowy także umeblowany, z samowarem, usługą, a na żądanie z obiadami. Ulica Królewska Nr 37, mieszkania 6.
D—25748—1—3

SKLEPIK
do sprzedania przy ulicy Pańskiej, obok Nr 50, za cenę przystępną. D1—1—25723—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów.
Ulica Biała Nr 8. D1—1—25729—

Z powodu zaszłych interesów familijnych est do sprzedania zaraz
Sklep Wiktuałów
z Dystrybucją, przy ulicy Śliskiej pod Nr 8.
D1—3—25687—

DO SKŁADU HURTOWEGO

Tiulów, Wstążek, Koronek, i Białych Towarów,

S. Koskowski & Comp.

przy ulicy Długiej Nr 43, róg Bielańskiej,

nadszedł świeży transport

PLUSZÓW JEDWABNYCH

w różnych kolorach i przystępnych cenach.

K—25259—2—3

SENATORSKA 16.

F. GRUNWALD,

Senatorska 16,

poleca na obecny sezon jesienny: **Kaftaniki, Pończochy** wełniane kolorowe, białe, **Kalesony, Skarpetki, Chustki** jedwabne, wełniane, **Krawaty** damskie, męzkie, **Koronki, Hafty, Trimingi, Wstążki** i wszelką **Bieliznę** damską i męzką, wszystko po nadzwyczajnie nizkich cenach.

Zamówienia wykonywają się akuratnie i starannie, w jak najkrótszym czasie.

F. Grunwald.

Senatorska 16, vis-à-vis kościoła Ś-go Antoniego.

SENATORSKA 16.

K—24395—5—10

Wyłączną Sprzedaż Mąki z Młynów parowych

walcowego **w Słodowcu** i francuzkiego **w Zegrzynku,**

powierzyliśmy

P. Stanisławowi Lawendel.

Administracja Zakładów pierwszej Mechanicznej Warszawskiej Piekarni,—Kantor główny—Leszno Nr 40 A.

Na mocy powyższego ogłoszenia podaję do wiadomości pp. handlujących i właścicieli piekarni, że

SPRZEDAŻ MĄKI Z POWYŻSZYCH MŁYNÓW

tak **hurtowną** jak i **detaliczną,** uskuteczniam

po cenach fabrycznych,

w Kantorze własnym przy ul. Królewskiej Nr 37

i tamże przyjmuję obstalunki, począwszy od jednego worka z odstawą na miejsce.

K—24948—3—6

Stanisław Lawendel.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu

J. ROSENROTHA,

przy ulicy Miodowej Nr 6.

Wyprzedaje **do 15 Listopada** wszelkie **materjały jedwabne, wełniane, płótna, weby, stołową bieliznę,** oraz **wstążki, tiule, hafty** i wszelkie **konfekcje damskie,** po cenach bardzo tanich, — z czem polecam się Szanownej Publiczności.

J. Rosenroth.

K—23747— —6—12—

DOBRY INTERES!

Z powodów nieprzewidzianych potrzebnym jest wspólnik w interesie rolnym, z kapitałem **Rs. 40,000,** bez potrzeby zamieszkiwania na wsi. Gwarancja 8 procent z dochodów od kapitału i połowa zysku po latach dziesięciu po sprzedaży dóbr. — Bliższa wiadomość pod adresem:

Potworów stacja pocztowa, A. S.

K—25509—2—6

RESTAURACJA

niezależąca od Browaru, z kompletnem nowem urządzeniem, w każdej chwili do odstąpienia na dogodnych warunkach.— Wiadomość ulica Wązki Dunaj Nr 6, mieszkania Nr 8 u p. Gintowt. K—25542—2—3

UWAGA.

Kartofle, których sprzedaż miała się rozpocząć we Wtorek dnia 26-go b. m., rozpocznie się w Niedzielę. Próbki i zamówienia przyjmują się przy ul. Karmelickiej Nr 12 Stróż wskaże. K—25551—2—2

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Mezka i Damska

Krawaty Mezkie i Damskie

Przyjmuje się Obstalunki na Wyprawy

Chustki Batystowe i Cieniane

FABRYKA POŃCZOCH

A. RIEDEL

w Hotelu Europejskiem.

Gorsety Paryzkie

Kołnierze Mankiety

Hafty i Koronki

Pończochy Francuzkie i Angielskie

Skarpetki Różnych Gatunkach

Koszulki Kalesony Wełniane

Spódnice Wełniane

Ceny Umiarkowane

Kamasze Wełniane

Filja przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9.

Firma egzystuje od roku 1830.

Przy tej sposobności nadmieniam, iż sklep istniejący przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 11, niema nic wspólnego ze składami moimi lub z firmą: „A. Riedel."

K—25175—3—6

A. RIEDEL.

JULJAN PENKALA,

ulica Senatorska Nr 4, w Warszawie,

zaopatrzył Magazyny swe w obfity **dobór materjałów** tak **jedwabnych** jak i **wełnianych,** w najlepszym guście, oraz zastosowanych do najświeższej mody, które to materjały sprzedaje po możliwie najniższych cenach.

Próby przeseła na żądanie.

Nadto świeżo otrzymał

znaczny wybór modeli zagranicznych,

oraz gotowych

OKRYĆ DAMSKICH.

K—25583—2—3

Ktoby posiadał

akąkolwiek wiadomość o śmierci śp. **Seweryna Sierosławskiego i Seweryna Rataja,** mieszkających przed 20 laty w Warszawie, lub też o pozostałej po pierwszym nieruchomości, zechcce łaskawie zostawić swój adres lub też objaśnienie w Biurze Anonsów, Senatorska Nr 22, pod lit. E. W.

K—25497—2—2

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie w gmachu Teatralnym, 1-sza sień od Nowo-Senatorskiej.—Art. Baletu R. CHRONOWSKI.

K—252?3—?—10

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. K—9417—4?—0



Magazyn



MEBLI

M. Kalisz & Comp.,

16 Senatorska 16, róg Bielańskiej, egzystujący **od lat 30** poleca względom Szanownej Publiczności, znaczny wybór mebli po cenach umiarkowanych. Magazyn kupuje i sprzedaje meble używane w dobrym stanie, zamienia używane na nowe. Uskutecznia roboty tapicerskie i dekoracyjne. Meble gięte po cenach fabrycznych.

K—23134—7—10



ſPECJALNA FABRYKA kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

W.. ..i wybór. Cenniki illustrowane z rozm.iarami i wagą.

K—19363—44—150

Kto ma do zbycia

Obrazy olejne, chociażby bardzo **uszkodzone,** raczy nadesłać swój adres do kiosku przy placu bankowym pod lit. E. A. D.

K—25238—2—3

Jadąc do Petersburga

w swoich własnych interesach i będąc obznajmionym z prowadzeniem takowych mogę przyjąć i **inne interesa** za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. — Adres: róg Mokotowskiej i Wilczej Nr domu 16, mieszkania 8, od godziny 11-ej rano do 1-ej po południu. K—25447—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—66—17940—0

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu

TOWAROW BŁAWATNYCH

wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs.	— 80	kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	„	— 85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości)	„	1 15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„	1 45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„	1 10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2)	„	1 25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60)	„	1 95	„ „
Armury jedwabne	„	2 50	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k 70)	„	2 50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„	— 97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „	„	1 10	„ „
Armury czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości	„	1 80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„	— 65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chodzyńskiego, **w bramie na prawo.**

к—22074—10—12

Nowo-otworzony Skład

ANDRZEJEWSKIEGO i NICKIEGO,

plac Ś-go Aleksandra Nr 3, poleca:

Materjały apteczne i specjalja lekarskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Przetwory chemiczne do użytkutechnicznego.
Perfumy, kosmetyki i mydła toaletowe.
Krochmale, Farbki i artykuły używane do prania.
Massy do podłóg różnokolorowe.
Ognie Bengalskie pokojowe. к—20218—6—6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

HENRYKA WELT

przy ulicy Nalewki Nr 7,

wprost ogrodu Krasińskiego,

otrzymał **świeży transport**

TRANU RYBIEGO LEKARSKIEGO,

z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.

к—23188—5—12

Świece Stearynowe Kazańskie,

pełnej wagi,

po cenach znacznie zniżonych, poleca

SKŁAD GŁÓWNY Librowicz & Bergson w Warszawie, Długa Nr 21.

к—23207—5—6

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących.

к—2069—37—0

Drzewka owocowe

Właściciel kilkakroćstotysięcznej szkółki, we wsi Czyste pod Warszawą, ma honor zawiadomość W-nych Panów, iż najwięcej sprzyjąca pora do sadzenia i przesyłki drzew jest jesień.—Obecnie w moim zakładzie są do sprzedania: **Jabłonie i Grusze** 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7-mio letnie; **Śliwy i Czereśnie** 1, 2 i 3 letnie.

Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.

Adres do korrespondencji: **Zakład Ogrodniczy Franciszka Wilmana, Warszawa, Nr 1172, Wronia róg Prostej.** к—24306—13—15

FABRYKA WYROBÓW

Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.

w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

к—17344—15—52

Do Składu towarów łokciowych

E. A. HEURICH,

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 2,

Nadeszły transporta świeżych towarów jesiennych:

Korcików i Flaneli ruskich, zranych z trwałości i pięknych deseni; Materji wełnianych zagranicznych i krajowych; Barchanów angielskich i ruskich, białych i kolorowych. к—23765—7—10

Ceny Węgli i Drzewa

W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	kop.	5
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„	1	„	—
„ „ „ kostkowy „ „	„	—	„	95
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	„	30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud	„	—	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„	17	„	—
„ Olszowe „ „ „	„	18	„	—
„ Brzozowe „ „ „	„	19	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny. Jerozolimska Nr 35. 20343—54—0

MEDAILLE PARIS 1867

PELTIN i S-ka,

MED. d'OR Amsterdam 1869

FABRYKA KRAWATÓW, Dzika Nr 11.

Największy wybór rozmaitych najnowszych Sezonowych Krawatów, znajdują się w 24 naszych filjach, jakoteż w fabryce.

Sprzedaż detaliczna odbywa się tak jak od początku również i obecnie, po cenach oryginalnie fabrycznych; jednocześnie zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, iż tylko za te dobroć towaru ręczemy, które naszą marką, niżej oznaczoną opatrzone są, dla uniknienia nadużyć, które w ostatnich czasach się okazały.

PELTIN i S-ka
Cena
w Warszawie

к—23804—9—12

FINLANDZKIE

Płótna we wszelkich szerokościach, jak niemniej Obrusy, Serwety, Ręczniki i t. p.

tegorocznego blichowania na murawie,

nadeszły świeżo do Składu

F. BIERNATH,

Senatorska Nr 22. к—25264—4—6

Sala Licytacyjna Prywatna

Miodowa Nr 11 i 13,

otrzymała w komis znaczną ilość nowych wełnianych **Chustek i Pledów** w różnych gatunkach i poleca takowe na nadchodzącą zimową porę, po cenach nader umiarkowanych. — Jednocześnie otrzymała na sprzedaż **Kołdry** pluszowe, jedwabne, wełniane, **Serwety** zwane gobelinowemi i **Dywany.** к—23921—6—6

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—23748—4—20

W Drukarni *Kuryera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Октября 1880 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 243

Dnia 30 października 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 18 (30) października 1880 roku.*

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez

Księgarnię, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

W WARSZAWIE:

Akta grodzkie i ziemskie z czasów rzeczypospolit. polskiej, z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie. Tom VIII. Lwów. Rs. 5.

Bałucki Michał. Byle wyżej. Lwów. Rs. 1 kop. 20.

Baranowska Agnieszka. Starzowie. Obraz dramatyczny z pierwszej połowy XI wieku. Poznań. Rs 1 kop. 50.

Bartus Marja. Poezje. Wydanie 2-gie. Lwów. Rs. 1 kop. 25., w płóciennej oprawie rs. 2.

Beatriciana. Uwagi i rady dla młodych dziewczątek na drogę życia. Napisał Marjan M...ski. Kop. 50.

Biart Lucjan. Podróż mimowolna. Z rycinami w tekscie. Rs. 1 kop. 50, w oprawie Rs. 2.

Chorośnicki J. Dwie nowelle. (Umarła! Noc księżycowa). Lwów. Kop. 60.

Cohn Ad. Jakób. Urywki z prawa wekslowego. Kop. 40.

Dejski M. A. Miodowe miesiące. Komedja w 2 aktach. (Bibl. teatr. amat. N 18). Lwów. Kop. 50.

El...y. Poezje. Lwów. Rs. 1 k. 65, w płóciennej oprawie rs. 2 kop. 20.

Gawalewicz M. Z rozpaczy. Humoreska sceniczna w 1 akcie. Kop. 40.

Gliński Jędrzej. Wzory i zadania do ćwiczeń stylistycznych dla szkół ludowych i wydziałowych. Kraków. Kop. 80.

Kalinka Ks. Walerjan. Sejm czteroletni. Tom. I. Kraków. Rs. 6.

Klonowski Teofil. Śpiewak wielkopolski. 50 kwartetów męzkich towarzyskich. Poznań. Rs. 1.

Kolberg Oskar. Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Ser. XII i XIII. W. K. Poznańskie. Cz. III po IV. Krakow. Rs. 2 k. 70.

Kołaczkowski Jul. Wiadomość o dawnych fabrykach w Polsce. Lwów. Kp. 40.

Kosiba prof. dr. Ant. O afektach, ich stosunku do uczuć i namiętności, oraz ich wpływie na organizm człowieka. Jasło. Kop. 75.

Kubala dr. L. Szkice historyczne. Serja II. Lwów. Rs. 2 kop. 50.

Leja Emilja. Przechadzki ojca z dziećmi po polu, łąkach, lesie i ogrodzie, czyli świat roślinny w powieściach, rozmowach i opowiadaniach. Rs. 1 kop. 50., w oprawie Rs. 2.

Manning Kardynał H. E. Grzech i jego następstwa. Ośm nauk postnych. Kp 75.

Meilhac H. i L. Halevy. Pałacyk. Komedja w 1 akcie. (Bibliot. teatr. amat. Nr. 19). Lwów. Kop. 35.

Močnik dr. Fr. Arytmetyka i algebra dla klass wyższych gimnazjalnych i realnych. Przełożył Józef Bodyński. Lwów. Rs. 2.

Morgenbesser Al. Myślący burmistrz. Poemat humorystyczny w 7-iu pieśniach. Lwów. Kop. 20.

Niemcewicz Juljan Ursyn. Dyliżans. Krotofila w jednym akcie. (Z niewydanych dotąd rękopisów). Poznań. Kop. 37½.

Nowicki prof. dr. Zwierzyniec obrazowy. 42 tablic z objaśnieniami do tychże w języku polskim, łacińskim i niemieckim. Lwów. W oprawie Rs. 3.

Odrzywolski Sławomir. Dawny zamek królewski na Wawelu. Materjały do restauracji. Zeszyt I. Kraków. Rs. 1 kop. 40.

Oesterlen prof. Zdrowie duszy, czyli pielęgnowanie sfery umysłowej i moralnej. Kop. 15.

Ollendorff. Gramatyka francuzka. 3-cie poprawne wydanie, opracowane przez Stefanię Wechslerową. Lwów. Rs. 1 k. 80.

Piasecki dr. Wal. Stosunek hydroterapji do innych metod leczenia. Lwów. K. 30.

Radliński J. Język assyryjski w rodzinie języków semickich. Studjum historyczno-lingwistyczne. Rs. 1.

Reussner Plato v. Najlepsza metoda języka niemieckiego. Po części na sposób Ollendorffa, po części na sposób Toussaint-Langenscheidta, opracował dla użytku polaków. Zeszyt I., kurs niższy. Kop. 95.

Rundo Herman. Zasady balneologji. Podług dzieła dr. J. Brauna i dr. L. Lehmanna. Rs. 1.

Słowaaki Jul. Balladyna. Tragedja w 5-u aktach. Wydanie 2-gie. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta. Kop. 40.

— Marja Stuart. Drama historyczne w 5-iu aktach. Wydanie 2-ie. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta. Kop. 20.

— Mazepa. Tragedja w 5-iu aktach. Wydanie 2-ie. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta. Kop. 20.

Sprawozdanie z wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877 r., wydane z polecenia Wydziału Krajowego. Zeszyt IV. Dział wychowania i nauki. Grupa 33, opisał dr. Józef Zuliński.—Machiny i narzędzia przewozowe. Grupa 28, opisał E. Heppé. Lwów. Rs. 1 kop. 20.

Starschedel L. Podręcznik dla uczących się języka francuzkiego. Kop. 40.

Sulisław. Po kweście. Fraszka w jednym akcie oryginalnie napisana. (Bibiot. teatr. amat. Nr 20). Lwów. Kop. 35.

Synoradzki M. H. Sąsiad z Ruszczyc. Powieść. Rs. 1.

Szlezygier J. Myśliwy ze strzelbą. Zasady, uwagi i wskazówki dotyczące polowania, przy uwzględnieniu hodowli, ochrony i rozmnożenia zwierzyny, z dodaniem myśliwskiej terminologii. Kop. 75.

Tarczyński Hip. B. O wielkim naszym pieśniarzu Franciszku Karpińskim. (Bibl. Staszica Nr 10). Kop. 5.

— Współpracownicy rolnika: Kret, jeż i nietoperz. (Bibl. Staszica Nr 9). Kop. 5.

Thackeray W. M. Targowisko próżności. Powieść. 2 tomy. Lwów. Rs. 2 k. 40.

Tokarski T. Nauka gospodarstwa domowego dla użytku wyższych szkół żeńskich i wykształconych gospodyń. Zesz. I. Rzeszów. Za całość kop. 90.

Uderski E. O zakładach wodnych. Dla podręcznego użytku cywilnych inżynierów, podług dzieła niemieckiego J. Pohla. Z rysunkami. Sambor. Rs. 1 kop. 10.

Wdowiszewski W. J. Takich więcej. Komedja w 2-ch aktach. Lwów. Kop. 50.

Wolski dr. Ludw. Polityka delegacji galicyjskiej. Lwów. Kop. 20.

Wzory przemysłu domowego haftów włościan na Rusi, wydane przez Muzeum przemysłowo-miejskie. Serja I., 10 tablic w 4-ce z tekstem polskim, niemieckim i francuzkim. Lwów. Rs. 6.

Załęski ks. Stanisław. Czerwony klasztor w Pieninach. Szkic historyczny. Kraków. Kop. 20.

NUTY:

Hofmann Kazimierz. Polonez cesarski, skomponowany na fortepian, i ofiarowany J. C. K. Mości Franciszkowi Józefowi I. Kraków. Kop. 60.

Myszyńska L. Gawot skomponowany na fortepian. Kop. 50.

Piękna tancerka. Podarek muzyczny na karnawał r. 1881 (obejmujący 12 najświeższych tańców). Rs. 1 kop. 50.

Żeleński Wład. Dwie pieśni z towarzyszeniem fortepianu. Nr 1. Róża dzika. 2. Niepewność. Wiersz A. Mickiewicza. Kraków. Kop. 50. D—25279—1—2

REDAKCJA rossyjskiego Przewodnika po Warszawie,

przeniesiona na **ulicę Danielewiczowską Nr 5,** uprasza Szanownych PP. Kupców i Przemysłowców, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, o ile można największy pośpiech w nadsełaniu ogłoszeń i opisów do **Przewodnika,** ponieważ robota zbliża się już ku końcowi. Jednocześnie zwracając uwagę na doniosłość wydawnictwa, szczególniej ze względu na **Wystawę** w Moskwie. Mamy honor zawiadomić Sz. PP. Interesantów, żeśmy już weszli w stosunki **z firmami księgarskiemi w Moskwie,** które się mają zająć kolporterem **Przewodnika.**

Redakcja Przewodnika otwarta do godz. 11 rano i od 4 do 7 po południu. — Mogą się zgłaszać ajenci do zbierania anonsów. D—24117—5—10

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

Akta historyczne, do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom II. Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego. T. I cz. 1. 1629—1671. Zebrał i wydał F. Kluczycki. Kraków. Rs. 10.

Chałupczyński dr. A. O niektórych błędach w teorji Darwina. Kop. 60.

Diariusz sejmu warszawskiego w styczniu roku 1672. Odbicie osobne ze „Zbioru pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego". Kraków. Rs. 1.

Dubiecki Marjan. Rys dziejów najnowszych od roku 1815 po 1875, z krótkim rzutem oka na dzieje lat 1876—1878. Wilno. Rs. 2.

Encyklopedja wychowawcza, wydawana pod redakcją J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego, S. Przystańskiego i J. K. Plebańskiego. Zesz. 4. Kop. 40.

Hajota. Dla sławy. Nowella. Wilno. Kop. 75.

— Pięciolistny bez. Nowella. Wilno. Kop. 90.

Kalendarz dla młodego wieku na rok zwyczajny 1881. Kop. 50.

Kapuan W. O. Rajmund. Żywot przedziwny św. dziewicy Katarzyny Seneńskiej, panny serafickiej zakonu św. Dominika. Kraków. Rs. 1 kop. 20.

Kaszewski Kazim. Wypisy z autorów starożytnych, dla użytku młodzieży. Rs. 1 kop. 20.

Korwał z Bardzkich Anna. Pieniądz czy osoba? Komedja w 3-ch aktach. Toruń. Kop. 80.

Książka do nabożeństwa dla młodzieży i dorosłych. Opatrzył naukami i opracował ks. Ad. Pl. Wilno. Kop. 65. Na papierze białym rs. 1, na papierze welinowym rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 k. 80, rs. 2, rs. 2 kop. 50, rs. 3 i 4.

Ossowski Godfryd. Mapa geologiczna Wołynia wykonana podług badań z lat 1860—1874. Paryż. Rs. 8.

Paluczanin Ksawery. Młynarz. Obrazek dramatyczny w 2-ch aktach prozą. Poznań. Kop. 40.

Petrarki pieśni. Przekład Felicjana, objaśnieniami i przypisami opatrzony. Rs. 2 kop. 40.

Roczniki sejmików gospodarskich w Toruniu, od r. 1867, aż do roku 1879. Toruń. Rs. 1 kop. 10.

Wieczór u hrabiego X. Napisał B. R. kop. 30.

Wierzbicki Stanisław. Z życia. Dramat w 4-ch aktach. Rs. 1.

Żywoty świętych. Zeszyt 5, 6 i 7. Czasy średniowieczne. Kraków. poKop. 15.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych D—25278—1—3

NAKŁADEM KSIĘGARNI GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

D-ra Antoniego J. ZAMECZKI PODOLSKIE NA Kresach Mułtańskich.

Wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy w 8-ce Rs. 5.

TREŚĆ: Kamieniec nad Smotryczem. — Zwaniec. — Paniowce. — Czarnokozince. — Bar. Mohylów. — Szarogród.

Aleksander Bain,

Prof. Logiki przy Uniwersytecie w Aberdeen.

Nauka wychowania,

przekład z angielskiego, pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego.

D—21204— **Cena Rs. 2 kop. 25.** 8—12

SKŁAD HERBATY, CUKRU i TOWAROW KOLONJALNYCH,

pod firmą

S. B. PERŁOWA,

Nowolipie Nr 28, dom p. Szmideckiego.

Objąwszy z dniem 1-m t. m. na własność handel pod powyższą firmą, zaopatrzyłem takowy w najświeższe towary i polecam: **Herbatę** od rs. 1 do rs. 4 za funt. — **Kawę**: Cuba 40 i 45 kop., Ceylon 50, 55 i 57½ kop., Perłową 60 kop. Mokkę i Gold Jawę po 75 kop. za 1 funt. — **Kawę paloną** w 3-ch gatunkach. **Ryż** Arakan, Patna i Karolina po 11, 14 i 18 kop. za 1 funt. **Makarony** krajowe i włoskie od 18 do 30 kop. za 1 funt. **Sago** białe i różowe, tapiokę, krochmal etc. **Świeże bakalje**: migdały słodkie, gorzkie i w skorupkach (princes), **Rodzenki** malaga, sułtańskie i inne. **Śliwki** francuzkie, tureckie i białe (prunelki). **Figi** sułtańskie i sznurkowe. **Orzechy** tureckie, greckie, amerykańskie i włoskie. kasztany, **marmulady** i różne słodycze. **Sery:** szwajcarski (Ementhaler), holenderski, parmezan, śmietankowy i inne. **Oliwę nicejską** w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, butelkach i na wagę. **Oliwki** i **kapary** w słoikach i na wagę. Różne octy. **Musztardy** francuzkie, angielskie i krajowe i musztardę w proszku. **Sardynki** z różnych domów. **Kawior** świeży i prasowany. **Groszek** zielony w kilku gatunkach etc. etc. — Pracując w zawodzie handlowym lat kilka za granicą, a kilkanaście tutaj w Warszawie w najpierwszych domach handlowych, posiadając zarazem odpowiednie zasoby i znajomość, dane te dają mi możność tak co do gatunków jak i ceną towarów zadowolić w zupełności wszelkie wymagania. — Żywię przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność przynajmniej tej okolicy, w której jako cel służenia jej za miejsce obrałem, usiłowania moje uwzględni i łaskawie popierać mię raczy.

D—24868—3—3

J. LANCINGER.

Polski Skład, ul. hr. Berga 11, znany z nizkich cen i wyborowego towaru do robót i toalet damskich, męzkich i dziecinnych. Wybór Krawatów, Kołnierzyków, Chustek i t. p. towary niciarskie, Broksa 68 k. tuz. Wachlarze, Portmonetki i t. p. Praktyczne Podarki. Najświeższe Grzebienie i Szpilki. D—24346 3—0

Kalendarz Rolniczy
A. Strzeleckiego,
na r. 1881,

jest do nabycia w Składzie głównym u wydawcy, ulica Podwal Nr 16, oraz we wszystkich księgarniach. Cena na miejscu rs. 1. (Część I-sza oprawna). Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. Oprawa części II w płótno kop. 25. Oprawa części I w skórę, formą pugilaresu kop. 75. D4—6—23991—

wyszły z druku
Urywki z prawa wekslewego.
skreślił Ad. J. Cohn adwokat przysięgły. **Cena kop. 40, z przesyłką kop. 50. Skład główny w Księgauni pod firmą E. Wende i Sp.** Krak. Przedm. 412. Do nabyciae we wszystkich Księgar- w Warszawie i na prowincji.
3—3 —24230—D

Znane przeszło od 36 lat prace moje:
1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn,
8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1
2. ONANIZM,
6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.
B. Rosenblum.
Lek. prakt. w St. Petersburgu.
D4—6—23668—

Wyszedł z druku
Kalendarz Chrześcijański,
ułożony przez
K. K. Nowickiego z W.,
według starego i nowego stylu, na rok Pański zwyczajny **1881**. Nabyć można w Warszawie w redakcji Przeglądu Katolickiego, ulica Senatorska Nr 6; w Wilnie, w księgarni Józefa Zawadzkiego, w Kijowie, w księgarni Leona Idzikowskiego — w Żytomierzu w księgarni Konstantego Budkiewicza — w Kamieńcu Podolskim, w księgarni Szaragowa i Bugajewa. 2—3 —25311—D

Miesiąc Listopad,
czyli nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, wraz z objaśnieniami i przykładami podanemi przez wielkich świetych i Ojców kościoła.
Wydanie ozdobne, format małej in 32°.
Cena kop. 20.
Skład główny w księgarni **F. Hoesick'a** do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
3—5 24866—D

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie
otrzymała na skład główny
O niektórych błędach
W teorji Darwina,
napisał
Dr A. Chałupczyński.
Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczeniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.
3—3 —25007—D

Jako ciąg dalszy **„Albumu malarzy polskich"** wyszła fotografia z obrazu
F. KRUDOWSKIEGO
Powrót z Golgoty.
po rs. 10, 4 i 50 kop.
Maurycy Robiczek.
Krakowskie-Przedmieście Nr 41.
3—3 24946—D

Potrzebne są:
Guwernantka i Bona
rodowite cudzoziemki, znające francuzki i niemiecki język, do trojga dzieci.—Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 25, w drugiej bramie od rogu Marszałkowskiej, na prawo, 1-sze piętro, od frontu. D—25288—3—3

KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 481.
Otrzymała na skład główny:
Podręcznik dla uczących się **języka francuzkiego.**
O użyciu przedimków:
le, la, les, un, une, du, de la, des i przyimka de
ułożył
L. STARSCHEDEL
Nauczyciel języka francuzkiego i angielskiego.
Cena kop. 40, z przesyłką kop. **55.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i zagranicą.
3—3 24976—D

ZNAKOMITE PODRĘCZNIKI
do nauki języka ojczystego.
Mechczyński prof. dr., **Historja literatury** polskiej dla młodzieży rs. 1 kop. 60.
Tegoż **Przykłady i wzory,** z najcelniejszych poetów i prozaików polsk. Tom I, wyjątki dawniejszej literatury rs. 1 kop. 50. Tom II wyjątki nowszej i najnowszej literatury rs. 1 kop. 60.
Tegoż **Wypisy polskie,** dla szkół męskich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych rs. 1 kop. 30.
Tegoż **Stylistyka,** obejmująca prawidła dobrego pisania 65 kop.
Gramatyka języka polskiego W. erela (skrócenie gramat. Małeckieg) 35 kop.
Wszystkie te dzieła wydane w Krakowie, zalecają się tak do użytku szkolnego, jak i prywatnego, są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbrana i G. Senewalda w Warszawie.
D—24396—2—6

Nabyłem resztującą ilość egzemplarzy Książki do Nabożeństwa, p. t.
„Modlitwy dla dzieci",
przez autorkę Pamiątki po dobrej matce (z Tańskich Hoffmanową), i takowe w różnych oprawach po umiarkowanej cenie sprzedaję.—**Jan Breslauer,** księgarz na rogu ulic: Miodowej i Długiej Nr 489.
D—25243—2—4

Potrzebnym jest na wieś, w okolice Warszawy,
Zdolny Kucharz,
z dobremi świadectwami.—Wiadomość u Szwajcara Banku Polskiego, między godzinami: 11-tą i 2-gą. D—25351—2—3

Potrzeba Chłopców
terminatorów, do profesji zduńskiej, na majstroskiem życiu, lub na rodzicielskiem. Wiadomość: ulica Leopoldyny Nr 35.
D—23679—10—12

BREMER,
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—24630—3—3

Potrzebną jest
BONA
Angielka, umiejąca dobrze czytać i pisać, do siedmioletniego chłopczyka, na wieś, w blizkości Warszawy. — Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 4, od godziny 9 do 2 po południu, stróż wskaże. D—25349—3—3

Preser drukarski,
umiejący dobrze robić na prasie, znajdzie natychmiastowe zajęcie, w Drukarni na prowincji. — Tamże potrzebny jest **Uczeń.** Oferty Składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. B.
D—25572—2—2

Jedna z Fabryk poszukuje
Człowieka,
znającego język niemiecki.—Wiadomość w Dystrybucji p. Bem, Nowo-Senatorska Nr 4, wprost Hotelu Rzymskiego. D—28408—3—3

Dziecko
od lat 2 liczące, może być przyjęte na odchowanie. Macierzyńska i troskliwa opieka zapewniona. Cena umiarkowana. Ulica Piękna Nr 50, mieszkania Nr 17.
D5—6—23094—

Człowiek Młody
z prowincji, żonaty, z kaucją, znający język ruski i polski, poszukuje obowiązku przy jakimkolwiek zakładzie, fabrykach i handlach, potrzebujący raczą zgłosić się na ulicę Wspólną, pod Nr 17, w mieszkaniu Władysława Murawskiego. Zastać można od godz. 12—3.
D—25228—3—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt I-szy dzieła p. t.
NAJNOWSZA
METODA
do nauki języka niemieckiego **w 3ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reussner.** —Cena zeszytu tego kop. 95. — Całe dzieło kosztować będzie na Warszawę rs. 2 kop. 40, na prowincję rs. 3. — **Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.** D—24366—6—6

Skład książeczek
religijno-moralnych i materjałów piśmiennych przeniesiony został na ulicę Bracką pod Nr 4. Tamże znajduje się **Kalendarz** na 1881 rok, pod tytułem Przyjaciel domu, cena kop. 12; biorący w znacznej ilości otrzymują przyzwoity rabat.
3—3 —24576—D

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej
Na skutek podania pp. A. Wróblewskiego i Ski, przy ulicy Trębackiej Nr 9 zamieszkałych, o wypłatę zaliczenia w kwocie **rs. 66 kop. 80,** przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa SŁAWUTA **Nr 14,715,** a na które wystawiony przez stację Warszawa dowód zaliczaniowy za Nr **17451** zagubiony został, Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił; po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca pp. A. Wróblewskiemu i Spółce wypłaconą będzie.
3—3 25327—D

PANNY
zdolne do Okryć, zgłosić się mogą
w Magazynie Konfekcji
Juljana Penkali.
Senatorska Nr 4, pierwsze piętro.
D—25499—2—3

Potrzebne są
PANNY,
do krawieczczyzny damskiej, zdatne i podręczne. — Ulica Marszałkowska Nr 52.
D—25504—2—3 **Haffner.**

Kantor Komisowy Kancjonowany
E. Dobieckiej.
Francuz Paryżanin, żąda udzielać lekcyj, podług nowej metody, za umiarkowaną cenę, wolny od godz. 9 zrana do 4 po obiedzie.
D—25554—2—2

Człowiek Młody,
piszący dobrze po polsku i po rosyjsku, poszukuje zaraz posady, przy Składach, Handlach, a w razie ostatecznym, gotów byłby przyjąć jakikolwiek obowiązek w domu zamożnym, bez wynagrodzenia, gdyż niemając środków do życia znajduje się w okropnem położeniu. Oferty łaskawe uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. **M. W.**
D—25579—2—2

Stolarz
zajmujący się jedynie reparacją i odpolitur owaniem **Mebli,** oraz **Fortepianów;** reparacje domowe wykonywa z wszelką staranością.—Ulica Widok Nr 19.
D—25506—2—3 **M. Klimowicz.**

OSOBA
z chlubnemi świadectwami, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i domowem, mogąca zarazem podjąć się i szycia, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście.—Ulica Nowomiejska (dawniej Gołębia) Nr 13, trzecie piętro, mieszkania Nr 20.
D—25301—2—2

Potrzebne są
PANNY
uzdolnione w krawieczczyznie damskiej, a także do maszyny, i do nauki.—Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 40, wprost hotelu Europejskiego, na 1-szem piętrze, od frontu, w magazynie. D—25132—3—3

Osoba praktyczna,
ze wsi, mająca świadectwa, potrzebuje miejsca Gospodyni, zaraz, na wieś, albo w Warszawie. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra Nr 10, mieszk. 3, w oficynie. D—25336—3—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do **Handlu.**—Tamże jest do sprzedania Salopa damska, lisami podbita, oraz kołnierz i Mufka tumakowa. — Wiadomość w Handlu p. Wietrzykowskiego, Marszałkowska Nr 71 nowy. D—25338—3—3

Do Dystrybucji potrzebny jest
UCZEŃ.
Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 1, w Dystrybucji. D—25356—3—3

Nauczycielka
Polka, mająca jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać języka polskiego i literatury, jak również języka francuzkiego z literaturą i konwersacją, niemieckiego, początków rosyjskiego i nauk klasycznych. — Wiadomość: Ulica Podwal, domu Nr 7, mieszkania 18, w podwórzu, pierwsza sień, po prawej ręce, na 1-m piętrze, w kurytarzu. Zastać można codziennie rano, od godz. 10 do 12 w południe, z wyjątkiem Świąt i Niedziel.
D—25286—3—3

Osoba Młoda,
z dobrą rekomendacją, znająca krój, krawieczyznę, szycie na maszynie i wszelkie zajęcia domowe, życzy przyjąć obowiązek.—Wiadomość: Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania 24.
D—24799—3—3

Lekcje języka Niemieckiego
i konwersacji pod warunkami najrzystępniejszemi udziela osoba wykwalifikowana. Może być i za obiad. — Wspólna Nr 26, lokalu 10.
—D6—6—23135—

Młoda Osoba
z patentem, przysposobiwszy kilka uczennic, do gimnizjum klasy III-ciej, obecnie ma czas wolny dla przygotowania nowych kandydatek, do wszystkich klas.—Tamże przyjętą być może Panienka na edukację, z całem utrzymaniem, na warunkach przystępnych—Ulica Freta Nr 5, mieszkania 10. D—24665—3—3

Młoda Panienka,
rodem z W. Ks. Poznańskiego, znająca, język, polski, niemiecki i francuzki, która pracowała przez lat kilka w różnych interesach za granicą, poszukuje miejsca w Warszawie, jako Kasjerka, lub w Sklepie do sprzedaży, zaraz lub później. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. S. K. 150.
D—24961—3—3

Młoda Wdowa
przybyła z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni na wieś. posiada świadectwa.—Ulica Solec Nr 42, mieszk. 21. D—25404—2—3

Młoda Niemka
z dyplomem, poszukuje konwersacyj, lekcyj na godziny.—Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, na pensji. D—25427—2—2

Futro,
Paleto, ciemno sieraczkowe, podszyte francuzkiemi lisami i Szopy są do sprzedania u Wojciecha Lipieńskiego, kuśnierza.—Nowy-Świat Nr 57. D3—3—25326—

Obiady prywatne
smaczne i zdrowe.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D5—6—24886—

FORTEPIAN
do sprzedania, w zupełnie dobrym stanie, z braku miejsca.—Elektoralna Nr 43, od godziny 9-tej do 12-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu, stróż wskaże. D3—3—25315—

Kapelusze
wykonywają się gustownie i tanio.—Marszałkowska Nr 34, w ostatniej oficynie na 1-m piętrze. D3—3—25285—

Do sprzedania
Futro (szopy),
zupełnie nowe.—Wspólna Nr 34c, mieszk. 16, od godz. 2—6. Tamże do sprzedania Beczka do nafty. D3—3—25111—

Administracja Kiosków w Warszawie, Nowolipki Nr 3, ma honor podać do publicznej wiadomości, że we wszystkich **Kioskach** przyjmuje zamówienia na

Węgle Kamienne

z najcelniejszych kopalń górno-szląskich i krajowych, po cenach za korzec wagi funtów 240 **z odstawą.**

Węgiel gruby zagraniczny	rs. 1	kop. 5.
„ krajowy najlepszy	„ 1	„ —
„ średni najlepszy	„ —	„ 95.
„ kostkowy najlepszy	„ —	„ 95.

Odstawa w ciągu 24 do 48 godzin w skrzyniach krytych cechą Magistratu ostęplowanych.

Uwaga. Na zamówione i zapłacone węgle **w kioskach** wydany zostanie kwit z kwitarjusza na dowód, że kwota za węgle została uiszczoną. Administracja za dobroć i punktualną odstawę węgla poręcza.

D2—6—25547—

NAJTANIEJ!

sprzedaje wyroby złote, własnej fabryki, również **kupuje** zużyte biżuterje, tamże do sprzedania **futro niedźwiedzie za rs. 75.** Jubiler, Józef Betcher, Piwna 11 nowy.

D5—6—24311—

Magazyn
Ubiorów Damskich

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 40, wprost Hotelu Europejskiego. Okrycia damskie i wierzchy do futer, jakoto: rotondy, dolmany, pelenezy zawsze są poszukiwane, to też wykończając takowe od lat kilkunastu dla najpierwszych zakładów kuśnierskich i magazynów, uważam za swoją specjalność, zczem polecam się Szanownym Damom zapewniając, że każde okrycie lub wierzch z materjałów własnych i z powierzonych mi, wykończone w moim magazynie, odrobione jest starannie podług najświeższych modeli sprowadzonych przezemnie z Paryża.

J. Ostrowski.

D6—6—23609—

Po rs. 1,

Korzec Węgla kamiennego szląskiego, **najlepszego salonowego** (salonkole), grubego, bez miału,

po kop. 95,

Korzec Węgla gatunku **wyborowego,** grubego i kostkowego, **z odstawą** najmniej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierającyca, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sążeń **rs. 16, olszowe rs. 17, brzozowe rs. 18,** z porąbaniem o **rs. 1** drożej, **z odstawą,** sprzedaje się **w składzie** L. Goldhirsz, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym **w Alei Jerozolimskiej Nr 57.**—Hurtowe zakupy czyniącym odstępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmują się **w kantorze** głównym ulica **Widok Nr 16, pocztą miejską** i w składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57.**

D3—6—25242—

FABRYKA KAPELUSZY.

Wynajmuje się zupełnie nowo urządzona parowa, dwupiętrowa fabryka kapeluszy, z maszyną o sile 15 koni, ze wszelkiemi przyrządami w 2 piętrach, prócz tego, wszystkie urządzenia dla fabryki kapeluszy, prassy parowe, akumalata, walec parowy, maszyna apreturowa, bims-maszyna, tur-maszyna, prasa stęplowa, maszyny do szycia i t. d. i t. d., wszystko nowe i bardzo mało używane.—Wszystkie przyrządy sprzedają lub też wypuszczają się w dzierżawę, mogą być oddane i dla innej fabrykacji.—O warunkach dowiedzieć się można, w Petersburgu, Kamienno Ostrowski Prospekt Nr 37, u rządcy domu.

D3—3—25190—

Rs. 1 para Loków,

rs. 2 para loków krauzowanych, warkocze od rs. 3, oraz peruczki damskie w różnych kolorach, w Zakładzie Fryzjerskim Jana Kleszczyńskiego przy ulicy Podwal Nr 3.

D11—12—21338—

Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) **Ubrania** męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich.

D—2935—93—0

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—53—0

KRAWATY

męzkie w najładniejszych gatunkach.

HALKI

zimowe w najnowszych gustach.

KORTY

na sukienki zimowe damskie.

GUZIKI

różnego rodzaju do ubiorów damskich.

Wszystko z pierwszych źródeł zagranicznych, oraz wiele innych rzeczy **w znacznym wyborze** poleca, po cenach bardzo **nizkich**

MAGAZYN BŁAWATNY
A. Rembiérz,

Nowy-Świat Nr 21.

D2—6—25526—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy
Pomada Deslauriers.

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—25—25

PRACOWNIA

Bolesławy Falęckiej,

przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i do nauki; tamże jest **Pokój** do odstąpienie za cenę umiarkowaną, dla przyzwoitej panny lub wdowy.

D14—0—2108—

Obuwie

męzkie, damskie i dziecinne, poleca Pracownia A. Rosé. — Chmielna Nr 28, w podwórzu na dole. — Tamże przyjmują się **Suknie damskie** do roboty.

D—24062—6—6

Korzystny Interes!

Sklep z towarem niciarsko-pończoszniczym, z przyczyny wyjazdu do sprzedania, z całem urządzeniem, na pryncypalnej ulicy. Do kupna potrzeba gotówki rs. 6,000, reszta może być na wypłaty na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą zostawić adresy w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. S. Z. Nr 125.

D—25235—3—3

PARYŻ.

Osoby życzące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, prędko i tanio, są proszone zgłaszać się do „Agencji Ruskiej międzynarodowych transportów“

p. Eli Marcon Dr.,

26 rue Grange Batelière à Paris.

Przewóz towarów morzem,—ubezpieczenia i ekspedycja na komorze.

D—24777—2—0

Jest do sprzedania

Zakład Fotograficzny,

przy jednej z głównych ulic Warszawy. Wiadomość u p. **Berenta** Optyka. Krakowskie-Przedmieście Nr 57.

D5—6—23177—

W Moskwie

HOTEL „VERSAILLES“

na rogu Dmitrowski i Stoleszników pereułka, w środku miasta, blizko władz i teatrów. Z komfortem urządzone pokoje i apartamenta, ceny umiarkowane.

D21481—6—6

Do sprzedania:

Błam tureckich kóz, 9 łokci perskiej termałamy, Suknia różowa, **Obrazy, Lampa, Łóżko** dziecinne i inne przedmioty. — Marszałkowska róg Hożej Nr 27a, mieszkania Nr 4.

D2—3—25543—

Nowa Pralnia Matyldy, istniejąca od **r. 1874,** a mieszcząca się obecnie przy ulicy **Chmielnej Nr 10,** ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, w celu zapobieżenia możliwym **nadużyciom** i **pomyłkom,** iż niema nic wspólnego z Pralnią Matyldy, przy ulicy Podwal, świeżo założoną.

D3—6—25041—

2 Maszyny,

Rękawicznicza i Nożna do plisowania, są do sprzedania, za przystępną cenę. Tłomackie Nr 6, stróż wskaże.

D3—3—25332—

Rs. 250,

za ładny buduarowy, ostatniego fasonu, garnitur, sprzedający się z powodu zmiany przeznaczenia pokoju. Można widzieć od 1-ej do 4-ej, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 8.

D8—10—24233—

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. — Podwal Nr 7.

D6—9—24529— R. KOECHER.

FABRYKA
i Skład mebli.

J. Wodczyńskiego. Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski. Posiada Zapas wszelkiego rodzaju Mebli; a mianowicie: Szafy, kredensa, stoły, biura dębowe, bibljoteki, łóżka, umywalnie, garnitury gotowe itp., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki robót stolarskich i tapicerskich. Meble gięte po cenach fabrycznych.

12—15 —23185—D

Płaszcz

czarny. dla wojskowego, podbity baranami siwemi, oraz Kanapa, Stół i 6 Krzeseł, jest do sprzedania przy rogu ulicy Dobrej i Marjensztadtu Nr 39, mieszkania Nr 1, od godziny 2-giej do 6-tej można obejrzeć.

D3—3—25290—

Do sprzedania

MAGLE

za umiarkowaną cenę, na Muranowskiem, pod Nr 10.

D3—3—25274—

Do sprzedania

2 Nowe Szuby,

bardzo porządne Niedźwiadki, na osobę wysokiego wzrostu, i Skunksy na osobę średniego wzrostu.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11.

D3—6—25371—

FUTRA

Kołnierz z bobra kamczat., garnitury damskie: sobolowy, tumakowy i z białych baranków, tanio do sprzedania.—Wspólna Nr 13a, mieszkania Nr 9.

D—25364—3—3

Nowowystawiony przy ulicy Marszałkowskiej trzypiętrowy, o 9 oknach frontu

DOM

z oficyną i placem do stawiania na 10% według anszlagu do sprzedania **lub zamiany,** na jakikolwiek interes **„handlowy“,** dobrze procentujący, kilku lub kilkunastu tysięcy rubli wartości mający. Wiadomość Jerozolimska 18a, mieszkania Nr 4, oficyna lewa, 1-sze piętro.

3—3 —25325—D

Z powodu słabości, jest do odstąpienia w każdym czasie

Kawiarnia.

Wiadomość na miejscu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 2.

D—25347—3—3

Materjały wełniane

na pokrycie futer, palt, i dołmanów; najtaniej w Składzie K. Mantey. — Świętokrzyzka Nr 6.

D—25364—3—3

PALTA

zimowe, przysposobiłem od Rs. 23 i przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych mi materjałów, po bardzo przystępnych cenach, z czem się polecam Szanownym Panom. — Ulica Marszałkowska Nr 60, 2-gie piętro.

F. Michalczyk.

D7—12—24335—

Sznurki z waty do okien,

poleca fabryka waty i towarów łokciowych. Podwal Nr 7. R. KOECHER.

D6—9—24528—



Bardzo tanio!!!

Jest do sprzedania kilka Garniturów Mebli, urzędowej roboty. oraz, Szeslągi, Kredensy, Stoły jadalne. Sekretarka orzechowa, Łóżka mahoniowe i orzechowe, Biurka i t. p. — Ulica Nowogrodzka Nr 27, u Tapicera.

D—25378—3—3

Rs. 20,000,

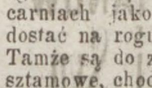
jest do wypożyczenia zaraz na hypotekę domu w Warszawie, w blizkości środka miasta położonego, bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem Miejskim na procent umiarkowany.—Oferty złożyć proszę w Redakcji Kurjera pod literą N. O.

D3—3—25345—

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

D37—40—14958— **R. Koecher.**



Są do nabycia

Drzewa Owocowe

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa, i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic Górnej i Rozbrat, Nr 1. Tamże są do zbycia Orzechy Włoskie i Róże sztamowe, chodowane w wazonach, które z łatwością po wsadzeniu przyjmują się.

K. Gorecki.

D6—6—24293—

Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.

2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**

13—0 —21474—D

Za rubli 36

Palto wcale nie używane, z najpiękniejszej Materji jedwabnej, długie, zimowe, do sprzedania. Adres: ulica Marszałkowska Nr 27, mieszkania 10.

D—25562—2—3

Ważna wiadomość na czasie,

Hurtowy i Detaliczny Skład Kafli, dostarcza podług rysunków z fabryki Berlińskiej, piece kaflowe porcelanowe gładkie i ozdobne Terra-cotta i Mozajkowe białe i różno-kolorowe. — Ceny fabryczne przystępne.—Ulica Mokotowska Nr 12/1671.

D2—3—25574—

Flaczarnia

jest do sprzedania każdego czasu, z powodu zmiany interesów. — Ulica Wązki-Dunaj Nr 4 nowy.

D2—3—25558—

48 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej, 16 kwaterek na miarę a 7½ funta na wagę, w składzie Oleju Fabryki Łotoszyńskiej, naprzeciw zamku, duży sklep, po schodkach.
D3—3—25144 —

Do sprzedania:

Piękny dolman jesienny, wcale nie używany na osobę szczupłą; Lampa chińska i inne rzeczy. Widzieć można od godz. 10 do 2-ej, przy ulicy Widok Nr 19, mieszkania 3.
3—3 —24782—D

Dom nowy i Place.

Na Pradze w bliskości rogatek Moskiewskich jest do sprzedania **Plac z dużym frontem,** a także i **Dom nowy** z ogrodem i frontem do budowania. Cena przystępna.—Wiadomość w kiosku na Pradze.
D3—6—24595—

!!! Do sprzedania !!!

Zegarek męski, zegarek damski kryty, z łańcuszkiem, dwie bransolety, wszystko złote. Nowolipie Nr 10, drugie podwórze, oficyna na dole, mieszkania Nr 17.
3—3 —25129—D

Skład Szkła

przy ulicy Podwal Nr 7.—Poleca dobór Fajansów i pół Porcelany, począwszy od cen najniższych, a szczególniej pół Porcelana biała i z obwódkami, odznaczająca się mocą, białością i przystępną ceną, jak również piękne serwisy Porcelanowe ozdobnie dekorowane, białe i ze złotą obwódką, wszystko po cenach możliwie umiarkowanych.
D3 —24818— **A. BAYTEL.**

REPERACJA i STROJENIE

Nowolipki Nr 14.

Korektor Fortepianów

L. SCHMIDT,

zajmuje się reperacją i strojeniem Fortepianów i Pianin, jak również przerabianiem starego fasonu na nowy, odnawianiem i pakowaniem tychże, po cenach możliwie nizkich i na czas oznaczony.

ULICA NOWOLIPKI Nr 14.
D3—3—24842—

Od Kaszlu

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego, na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop.; Ziółek paczka 25 kop.
D4—8—24142—



Fabryka FORTEPIANÓW

A. Karwowski i Syn,

Nowolipie Nr 16.

Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Fortepiany najnowszego fasonu, palisandrowe i czarne, własnej fabryki, po cenach umiarkowanych, w zamian i na rozpłaty oraz przyjmuje się wszelką reperację i strojenia.
D3—3—23814—

Do sprzedania



różne Meble i Lustra

mało używane — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
D6—6—23340—

!!! T A M !!!

na Marszałkowskiej ulicy Nr 65, w handlu galanteryjnym

W. Truchlińskiego,

gdzie Kapelusz filcowy **tylko rs. 2,** a Czapka z dobrego sukna zimowa **tylko rs. 1** kosztuje.

Za rs. 3 kop. 50

można się ubezpieczyć od smutnych następstw przeziębienia—gdyż **tam** ciepły, czysto-wełniany kaftanik i para ciepłych czysto wełnianych kalesonów **tylko rs. 3 kop. 50** kosztuje, których wielki wybór poleca

W. TRUCHLIŃSKI,
Nr 65. Marszałkowska Nr 65.
D3—6—25199—

OSZCZĘDNOŚĆ **OSZCZĘDNOŚĆ**

Od 1 października.
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,
Graniczna Nr 6.

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.**
D 2309—8—0

Lekcje kroju.

Powodowana chęcią przyjścia w pomoc matkom, pragnącym praktycznie uzdolnić swe córki, zdawna zwróciłam uwagę na umiejętność dobrego kroju i szycia sukien, jak również różnych robót kobiecych. Nie szczędząc trudu w celu gruntownego wyuczenia się tych przedmiotów na miejscu, z radością pochwyciłam sposobność dopełnienia swych znajomości w Wiedniu, jaka mi się niedawno wydarzyła. — Dziś sumiennie mogę polecić się Szanownej publiczności **Z LEKCJAMI KROJU SUKIEN** i szycia na różnych maszynach, **które udzielam tak u siebie, jako też i na mieście po domach prywatnych.** Przyjmuję również na naukę panienki z prowincji, zapewniając im staranną opiekę macierzyńską. Obok tego sprzedaję po nader przystępnych cenach gotowe formy sukien, paltocików etc. Adres: Wspólna Nr. 20 pierwsze piętro od frontu drzwi wprost schodów.
D3—5—24906—

Fabryka Bonbonierek, papierów pod Torty

oraz

Zakład Litograficzny
K. THIES,
33. Elektoralna 33.

Poleca się z znacznym wyborem Bombonierek pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowego wyrobu mogącym zadowolnić najkapryśniejsze wymagania.
D6—10—22694—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach, blizko Banku Polskiego

Fabryka Lamp

i **wyrobów blacharskich,** z wszelkiemi maszynami, lakiernią, kuźnią, gisernią i t. p., tamże wyprzedają się różne gotowe Lampy. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 4, stróż wskaże.
D—24864—3—3

BRYCZKA

na resorach, cztero-osobowa, zupełnie w dobrem stanie, może być zdatna na wieś, lub też na Warszawę, są też **cztery koła** powozowe, zupełnie dobre.—Można się zgłosić na ulicę Śliską Nr 42, mieszkania Nr 1.
D3—6—25410—

Do sprzedania

Rotunda damska, długa, jedwabna, podbita ełkami, prawie zupełnie nowa, oraz trzy bardzo piękne **olejodruki,** na grubym płótnie, w złoconych ramach, na ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkanie Nr 16, na parterze w podwórzu, między 11 a 2, lub 4 a 6 po południu.
D3—3—25449—

U Akuszerki Bandke,

Pokój dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę. Przy ulicy Kruczej Nr 13 litera A.
D—25304—2—3

POKOIK

do wynajęcia, czysty, i widny, z komórką na drzewo. Kwartalnie rs. 13.—Złota Nr 28.
D—25389—2—2

Do wynajęcia w każdym czasie

5 POKOI

na parterze, z wygodami gospodarskiemi. — Rog Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17 nowy, za cenę przystępną, wiadomość u Rządcy domu.
D—25420—2—3

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, zaraz lub od 1-go Listopada, z usługą, lub bez takowej.—Chmielna Nr 35, mieszkania 15, po prawej ręce.
D3—3—24429—

U Akuszerki Haube,

osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę; za troskliwą opiekę i sekret poręczam, Ulica Złota Nr 25.
D6—23—24191—

Od Nowego Roku, potrzebny jest

Apartament umeblowany,

składający się z 6-ciu lub 7-miu Pokoi, przy jednej z pryncypalnych ulic położony.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszk. 4, w godzinach rannych, lub od 4 do 6 wieczór.
D—25422—2—3

4 Pokoje

z kuchnią, do najęcia zaraz, róg Senatorskiej i Żabiej Nr 4/472. Wiadomość u stróża lub w Biórze Jakor u woźnego.
D3—3—25174—

Do wynajęcia każdego czasu, dla Kobiety

POKÓJ

z opałem, przy familji za rs. 10 miesięcznie. Ulica Grzybowska Nr 54, mieszk. 8, na pierwszem piętrze.
D—25533—2—3

Trzy Pokoje

kuchnia, przedpokój, do wynajęcia od 1 Listopada.—Ulicaa Nowy-Świat Nr 12.
D—25507—2—3

Zaraz do wynajęcia spokojnemu lokatorowi

Gabinet,

porządnie umeblowany, na żądanie kompletne całodzienne utrzymanie. — Ulica Zielna Nr 12, mieszk. 11, wiadomość od godz. 3 do 5.
D—25528—2—3

POKÓJ

z kuchnią do najęcia.—Róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34.
D3—3—25292—

3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d., na 2-m piętrze, świeżo odnowione, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie.—Ulica Hoża Nr 17E.
D6—6—24701—

Spokojny Pokój

do wynajęcia, na dole, ciepły, w każdym czasie. — Wiadomość Plac Ś-go Aleksandra, Nr 10, mieszkania Nr 3, tamże jest **Wanna** tania, mocna, do zbycia.
D—3—3—25327—

5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11.
D3—12—25319

POKÓJ

na dole do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem, lub bez. — Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże.
D3—3—25284—

Mieszkanie

na 2-m piętrze, 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra za 380 rubli rocznie, z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia, przy ulicy Widok Nr 14, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u stróża.
D—25457—3—3

Dwa Pokoje

dla kawalerów zamożnych, zaraz do wynajęcia, u wdowy francuzki.—Ulica Królewska Nr 37, drugie piętro.
D—25571—2—2

POKÓJ

z osobnem wejściem, z meblami, do wynajęcia, przy familji, dla osoby pojedyńczej. — Ulica Chmielna Nr 46, mieszk. Nr 6, naprzeciw Komory.
D—25565—2—3

Są do wynajęcia **jeden lub dwa**

POKOJE

umeblowane, z opałem i usługą, na drugiem piętrze od frontu, miesięcznie lub kwartalnie.—Tamże jest do zbycia **skórka sobolewa,** oraz duża **wanna** blaszana.—Nowogrodzka Nr 3, mieszkania Nr 6.
D2—3—25505—

Cztery Pokoje

z kuchnią, na 2-m piętrze, do wynajęcia do Wielkiej Nocy, miesięcznie po Rs. 20.—Ulica Podwale Nr 20 nowy. — Wiadomość u Rządcy domu.
D2—3—25534—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Oboźna Nr 6, u p. Palczukowej.
D—25513—2—3

Do wynajęcia przy ulicy Chłodnej Nr 19

4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia,

z dwoma wchodami, wodociągami i zlewami, w zupełności odnowione. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu.
3—3 —24938—D

Do najęcia zaraz

Duży Pokój,

drugi mały i kuchnia, zupełnie odnowione, na dole, w oficynie, może być i na warsztat. Ogród na lat parę. — Nowolipie 34/2428 u Właścicielki.
D3—3—24779—

Do wynajęcia

LOKAL,

składający się z Salki, Pasażu i Pokoju od frontu w antresoli, przy ulicy Wierzbowej, w domu hr. Lud. Krasińskiego Nr 1/612, stróż wskaże. Lokal ten może także służyć na przedsiębierstwo handlowe.
D—25423—2—3

Z powodu zajęcia w interesie przemysłowym, jest zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnem miejscu, przy fabryce, samo pieczywo opłaca komorne i mieszkanie. Wiadomość u Rządcy tartaka parowego na Pradze.—Ulica Wołowa Nr 241.
D3—3—25136—

SKLEP

do-sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, Spożywczy wraz z Dystrybucją, pomiędzy fabrykami, dobrze procentujący z kontraktem 3-letnim i mieszkaniem przyległem. Wiadomość, Grzybowska Nr 48, w sklepie.
D3—3—24453—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, dobrze procentujący.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 32, u stolarza na 3-m piętrze.
D2—3—25552—

Jest do odstąpienia w każdym czasie, lub od Nowego Roku 1881,

Sklep,

z pokojem i piwnicą, z urządzeniem, egzystujący, od lat kilkudziesięciu, przy ulicy Gnojnej Nr 958/9, za Żelazną Bramą.—Wiadomość w Sklepie Wędlin w tymże domu.
D3—3—25287—

Jest do odstąpienia

SKLEP

rękawiczniczy, z towarem i urządzeniem, z kontraktem pięcio-letniem, może być kobieta nieznająca się na tem, dozór sprzedającego może być i nadal.—Wiadomość w Magazynie Obuwia p. Malinowskiego, Świętokrzyska Nr 1.
K3—3—25283—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesów, w miejscu korzystnem za przystępną cenę.—Nowolipie Nr 59.
D3—3—25362—

SKLEP

do sprzedania, mogący służyć dla wypieku ciast wszelkiego rodzaju, gdyż w tym punkcie tychże bardzo poszukiwano. — Adres w kiosku na placu Bankowym pod lit. T. Z.
D3—3—25352—

Potrzebny jest od Nowego Roku

Sklep,

na jednej z pierwszorzędnych ulic. Adresy proszę pozostawić pod lit. K. L. 10, w Redakcji niniejszego pisma.
D—25333—3—3

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Mostowa Nr 16 nowy.
D2—3—25540—

Dnia 28 Września r. b., w mieście Łodzi, z domu Stachlewskiego, mieszkania pani Momiarowskiej

SKRADZIONO,

Dwa Listy Zastawne 6% Charkowskiego Ziemskiego Banku Serja I Nr 42,649 i Serja I Nr 34,834 z kuponami od 1 Stycznia 1881 r. O czem się ogłasza do wiadomości publicznej w celu zapobieżenia kupna lub sprzedaży tychże listów.
D3—3—25275—

Zginął wyżeł,

żółty ceter, proszę dać znać do stróża domu Nr 15, przy ulicy Nowogrodzkiej. Nieprawy posiadacz dochodzony będzie.
D—25539—2—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою